

2952

1859

1937



LXXVIII

SPRAWOZDANIE

BRATNIEJ POMOCY STUDENTÓW

UNIwersytetu JAGIELLOŃSKIEGO

W K R A K O W I E

(DAWNIEJ TOW. WZAJEMNEJ POMOCY U. U. J.)

ZA ROK ADMINISTR. 1937

K R A K Ó W 1938

NAKŁADEM BRATNIEJ POMOCY STUDENTÓW U. J. W KRAKOWIE
DRUKARNIA W. L. ANCZYCA I SPÓŁKI W KRAKOWIE

SPRAWOZDANIE
ZA ROK ADMINISTRACYJNY 1937



Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego
PROF. DR WŁADYSŁAW SZAFER

2952

14213

LXXVIII SPRAWOZDANIE

WYDZIAŁU BRATNIEJ POMOCY
STUDENTÓW UNIWERSYTETU
JAGIELLOŃSKIEGO W KRAKOWIE

(DAWNIEJ TOW. WZAJEMNEJ POMOCY U. U. J.)

ZA ROK ADMINISTRACYJNY 1937

INŻ. KAROL BOLLE
KRAKÓW



KRAKÓW 1938

NAKŁADEM BRATNIEJ POMOCY STUDENTÓW U. J. W KRAKOWIE

5055

LXXVII

SPRAWOZDANIE

WYDZIAŁU BRATNIEJ POMOCY
STUDENTÓW UNIWERSYTETU
JAGIELLOŃSKIEGO W KRAKOWIE

(DANIE TOW. WYJAZDOWEJ POMOCY D. 1)

ZA ROK ADMINISTRACYJNY 1987

WYDZIAŁ BRATNIEJ POMOCY
STUDENTÓW UNIWERSYTETU
JAGIELLOŃSKIEGO W KRAKOWIE



DRUK W. L. ANCZYKA I SPÓŁKI W KRAKOWIE

ś. † p.

KAZIMIERZ SOBÓŃ

ABS. MED. U. J.

PREZES BRATNIEJ POMOCY STUDENTÓW U. J.

W LATACH 1934 i 1935.

ZGINĄŁ ŚMIERCIĄ TRAGICZNĄ W MARCU 1937 ROKU.

ś. † p.

JADWIGA KRAWCZYKÓWNA

STUD. WYDZ. FIL. U. J.

CZŁONKINI BRATNIEJ POMOCY STUD. U. J.

ZMARŁA W ZAKOPANEM W DNIU 7 STYCZNIA 1938 R.

ś. † p.

WOJCIECH KLUGER

ABS. FIL. U. J.

CZŁONEK BRATNIEJ POMOCY STUD. U. J.

ZGINĄŁ ŚMIERCIĄ TRAGICZNĄ 14 STYCZNIA 1938 R.

Władze Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie

w roku administracyjnym 1937

Kurator Bratniej Pomocy

Prof. dr Stanisław Pigoń

Zarząd

Prezes Bratniej Pomocy:

Józef Czech

Wiceprezesa:

I Gawel Edmund

II Salamon Adam

II Piątkowski Kazimierz od dn. 18. X.

Sekretarze:

I Höffner Jan

II Oczko Stanisław

od dn. 18. X.

I Oczko Stanisław

II Sobolewski Zdzisław

Kontroler Kasy:

Meixner Henryk

Skarbnik:

Kruczek Michał

Kierownicy Komisyj:

Domowej:

Piątkowski Kazimierz, Fijałkowski Mieczysław od dn. 18. X.

Kuchennej:

Batko Mieczysław, Szoblik Józef od dn. 18. X.

Informacyjnej:

Korecki Stanisław

Sklepowej:

Gajewski Tomir

Czytelnianej:

Furka Władysław

Bibliotecznej:

Szoblik Józef, Zmełty Emil od dn. 18. X.

Opieki Zdrowotnej:

Fijałkowski Tadeusz.

Reg. Statutowej:

Sas Bolesław, Martinek Władysław 25. XI.

Sportowej:

Bonikowski Stefan, Zajac Feliks od dn. 25. XI.

Wydział Bratniej Pomocy

Członkowie:

Bonikowski Stefan	Puacz Jerzy
Ciupka Jan	Ruszel Tadeusz
Jagła Jan	Sikorski Jan
Krupa Stefan	Strycharz Władysław
Lukaszczuk Jan	Witas Józef
Miętus Andrzej	Włosiński Józef
Papla Stanisław	Wojtyga Lesław

Członkowie, którzy utracili mandat w czasie kadencji:

Bomirski Zbigniew	Leśniak Kazimierz
Czapliński Mieczysław	Lotocki Józef
Dusza Stanisław	Słaby Zenon
Guzowski Zygmunt	Urbanik Kazimierz
Latocha Wojciech	Ząbkiewicz Edward

Komisja Kontrolująca

Przewodniczący:

Jan Kiser

Wiceprzewodniczący:

Romanowski Stefan

Sekretarze:

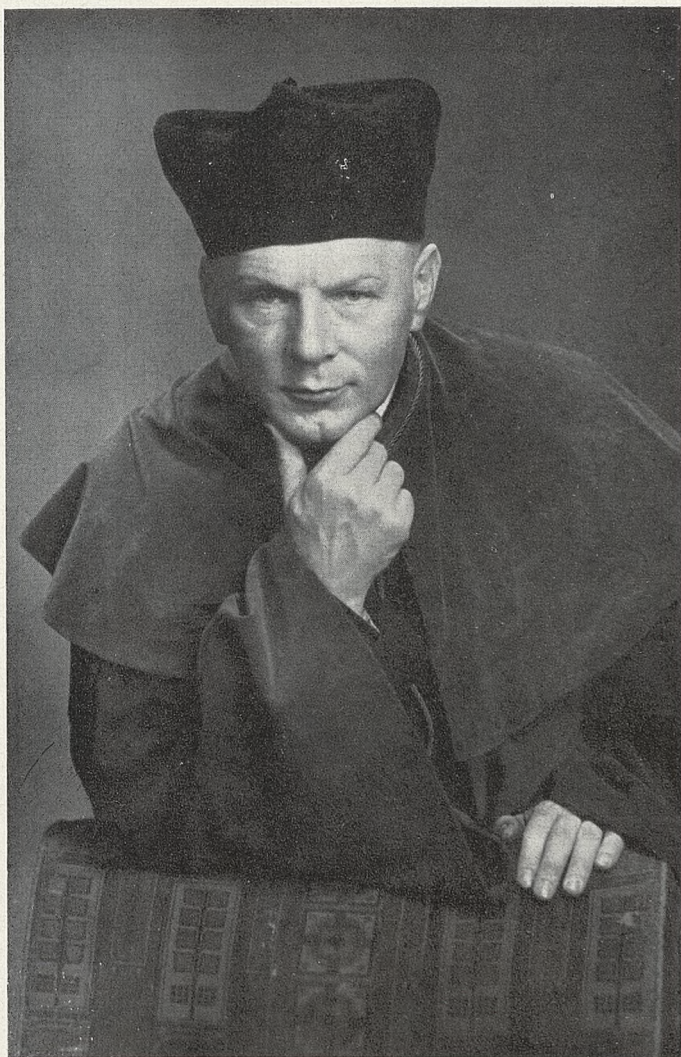
I Gallus Ernest

II Drozdowski Tadeusz

Członkowie:

Bednarek Jan	Gocał Stanisław
Bokwa Jan	Hajnos Władysław
Dec Józef	Hajzer Józef
Gałuszka Jan	Kowalik Czesław
Gepfert Jerzy	Królikiewicz Alojzy
Król Władysław	Nowak Tadeusz
Kulik Antoni	Pietrzyk Ignacy
Maraszewski Stanisław	Saduś Józef
Meisser Tadeusz	Sroka Tadeusz
Michoński Zdzisław	Sychta Stanisław
Mucha Stanisław	Szczygiel Stanisław

Warzecha Piotr



Kurator Bratniej Pomocy
PROF. DR STANISŁAW PIĘKOŃ

Członkowie, którzy ustąpili względnie utracili mandat w czasie kadencji:

Dyrda Oswald	Wróbel Augustyn
Seidel Wilhelm	Czarnik Stanisław
Stochel Jerzy	Marossanyi Jan
Ziólkowski Zbigniew	

Sąd koleżeński

Przewodniczący:

Zychowicz Włodzimierz

Wiceprzewodniczący:

Sikora Stanisław

Sekretarze:

I Czyżowski Jan

II Sikorski Tadeusz

Członkowie:

Bury Jan	Leyko Kazimierz
Górski Andrzej	Pszon Mieczysław
Holek Józef	Rassak Jan
Klimczak Władysław	Winnicki Zbigniew
Kowalski Jerzy	Wisner Robert
Lenartowicz Kazimierz	Wójcicki Aleksander

Członkowie, którzy w czasie kadencji ustąpili:

Sikora Jerzy

Sikorski Tadeusz

Prokurator:

Wąsowicz Józef

Wiceprokurator:

Sochacki Jan

Administratorzy agend Bratniej Pomocy

Centrala:

Cholewa Tadeusz, kierownik buchalterii i oddziału wierzytelności.
Moskal Adam, sekretarz-stenotypista.
Szul Józef, urzędnik sekretariatu do dn. 31. VIII.

Domy:

Kaszycki Marian, administrator.
Sas Bolesław, zastępca administratora.
Kamycki Józef, zastępca administratora do dn. 10. X.

Kuchnia:

Mizia Tadeusz, administrator.
Ziomek Jan, administrator do dn. 26. V.
Szecówka Mieczysław, magazynier.
Szczepański Lucjan, magazynier do dn. 2. X.
Niemiec Franciszek, kasjer.

Bazar Akademicki:

ul. Jabłonowskich l. 10

Wojnar Józef, kierownik.
Piwowar Kazimierz, pomocnik handlowy.

Lekarze Domów Akademickich:

Marzec Stefan

Wieja Jan

Syndycy Bratniej Pomocy:

Dr Bielski Mieczysław

Dr Woźniakowski Józef

Hurtownia Tytoniowa

Spółka Bratniej Pomocy Stud. U. J. i Stow. Stud. Akad. Górniczej.

Centrala: ul. Jabłonowski 1. 10.

I Filia: Rynek Kleparski 1. 6. II Filia: ul. Mikołajska 1. 3.

KURATORZY:

Prof. dr Stanisław Pigoń, Kurator Br. Pom. Stud. U. J.

Prof. dr Walery Goetel, Kurator. Stow. Ak. Górniczej.

ZARZĄD SPÓŁKI

Prokurenci:

Czech Józef, przewodniczący.

Kluszczyński Aleksander, wiceprzewodniczący.

Członkowie:

Gawel Edmund

Salamon Adam do dn. 8. X.

Piątkowski Kazimierz od dn. 8. X.

Sztukowski Bolesław, prezes S. S. A. G.

Krysicki Kazimierz

Rzeczoznawcy księgowi:

Cholewa Tadeusz

Opara Jan do dn. 15. IX.

Frommcholtz Józef od dn. 15. IX.

KOMISJA REWIZYJNA:

Żarnowski Władysław, przewodniczący.

Kiser Jan, wiceprzewodniczący.

Członkowie:

Gallus Ernest

Sychta Stanisław

Budkiewicz Mieczysław

Pollak Edward

CENTRALA

Op a r a J a n, kierownik Spółki.
Piechowski Bohdan, kierownik Spółki od dn. 11. IX.
Augustyniak Roman, buchalter.
Preis Zygmunt, buchalter do dn. 30. VI.
Bartkiewicz Mieczysław, buchalter do dn. 30. IX.
Hamerlakówna Helena, kasjer.
Kamiński Mieczysław, kasjer do dn. 8. XI.
Szumilas Zygmunt, magazynier.
Ogórek Bronisław, likwidator.
Hamerlakówna Helena, likwidator do dn. 8. XI.
Augustyniak Roman, pomocnik buchaltera do dn. 8. XI.
Podbiera Józefa, pomoc fizyczna.

I FILIA:

Kulik Józef, kierownik.
Kostecka Antonina, magazynier.
Ruszkiewicz Józefa, kasjer.
Ruszkiewicz Ludwika, likwidator.
Morek Franciszek, pomoc fizyczna.
Parecki Władysław, pomoc fizyczna.

II FILIA:

Dębowski Jan, kierownik.
Ryglówna Irena, siła kancelaryjna.
Montkiewicz Helena, sklepowa.
Michniak Franciszek, pomoc fizyczna.
Budziakowski Zdzisław, pomoc fizyczna.

Protektorowie

Prezydent Ignacy Mościcki	Prof. Alfons Małdziński
Marszałek Józef Piłsudski	Prof. Dr Leon Marchlewski
Dr Zdzisław Banachowski	Prof. Władysław Markiewicz
Dr Tadeusz Bednarski	Dr Henryk Matus
Prof. Dr Michał Bobrzyński	Prof. Dr Stanisław Maziarski
Prof. Dr Odo Bujwid	Prof. Dr Jerzy Michalski
Dr Franciszek Bylicki	Inż. Franciszek Xawery Milan
Zygmunt Cieszkowski	Dr Leopold Mussil
Inż. Stanisław Czaplicki	Prof. Dr Ludwik Natanson
Dr Wilhelm Dadlez	Prof. Dr Władysław Natanson
Dr Wacław Damski	Prof. Dr Julian Nowak
Dyr. Józef Dorawski	Dr Ferdynand Obtułowicz
Prof. Dr Roman Dyboski	Witold Ostrowski
Inż. Henryk Dudek	Prof. Dr Aleks. Oszaeki
Prof. Dr Stanisław Estreicher	Pułk. Wład. Belina Prażmowski
Dr Kazimierz Galecki	Ludwik Pękała
Dr Julian Gertler	Dr Eugeniusz Piestrzyński
Dr Ksawery Górski	Marszałek Wład. Raczkiewicz
Marja Górzynska	Dr Wład. Raszko
Gen. Dr Roman Górecki	Dr Ryszard Reiner
Prezes Józef Greger	Inż. Karol Rolle
Prof. Dr Jan Gwiazdomorski	Dyr. Piotr Rokosz
Józefa Janiszewska	Prof. Dr Kazimierz Rouppert
Min. Janusz Jędrzejewicz	Dr Walerian Serbeński
Min. Wacław Jędrzejewicz	Ks. Jan Siemieński
Pułk. Kazimierz Jurgielewicz	Prof. Inż. Tadeusz Sikorski
Pułk. Dr Mieczysław Kaplicki	Dr Józef Skąpski
Kpt. dypl. Aleks. Kawalkowski	Dr Emil Schwarz
Dr Wawrzyniec Kędzior	Władysław Sołtan
Inż. Andrzej Kłeczek	Naczelnik Józef Stypiński
Prof. Dr Kazim. Kostanecki	Dr Roman Sulimir
Dyr. Józef Kretschmer	Dr Stanisław Świeżawski
Inż. Wacław Krzyżanowski	Stanisława Tarnowska
Mgr Stanisław Kulesiński	Prof. Dr Rafał Taubenschlag
Gen. Mieczysław Kuliński	Stan. Konst. Tchorznicki
Prof. Dr Stanisław Kutrzeba	Zdzisław Włodek
Wojew. Dr Mik. Kwaśniewski	Dr Ludwik Wilczyński
Dr Zdzisław Lachowicz	Prof. Dr W. Zakrzewski
Ks. Dr Zygmunt Lenkiewicz	Dr Karol Zaleski
Zygmunt Lisowski	Prof. Dr Fryderyk Zoll

Dr Władysław Żydłowicz

Osoby wspierające

Maria Badeniowa	Niklewicz Wacław
Dr Dziewoński Władysław	Prof. Dr Talko Hryncewicz
Grono Profesorów Gimnazjum	Dr Wilhelm Krzysztoń
w Bochni	Zdzisław Tarnowski
Karol Stefan Habsburg	Götz Jan Okocimski

Członkowie Bene Meriti

(Dobrze zasłużeni)

1891 Dr Karol Czarnocki	1924 Dr Karol Piotrowicz
1892 Dr Walerian Serbeński	1929 Mgr Stefan Smolec
1924 Dr Eustachy Szubert	1931 Mgr Tadeusz Iskrzycki
1924 Dr Henryk Węglowski	1932 Mgr Aleksander Jamrozek

Poczet Kuratorów i Prezesów Bratniej Pomocy Studentów U. J. w Krakowie

Rok kalen- darzo- wy	Kurator	Prezes
BRATNIA POMOC (JAKO ORGANIZACJA TAJNA)		
1859		Brzeski Mieczysław
1860	Prof. dr Fryderyk Skobel	Walewski Juliusz
1861	» » » »	Czyżewicz Adam
1862	» » » »	Dr Jan Kowalczyk
1863	» » » »	Bochenek Mieczysław
1864	» » » »	Świerz Leopold
1865	» » » »	Świerz Leopold
TOW. WZAJ. POM. U. U. J.		
1866	Prof. dr Fryderyk Skobel	Świerz Leopold
1867	Prof. dr Gustaw Piotrowski	Hr. Wodzicki Józef
1868	» » » »	Bylicki Franciszek
1869	Prof. dr Fryderyk Zoll	Dr Zakrzewski Józef
1870	» » » »	Dr Szwarc Emil
1871	» » » »	Królikowski Stanisław
1872	» » » »	Królikowski Stanisław
1873	» » » »	Feliks Zygmunt
1874	» » » »	Lachowicz Zdzisław
1875	» » » »	Dr Lachowicz Zdzisław
1876	» » » »	Chwalibogowski Wład.
1877	» » » »	Dr Szyszyłowicz Dionizy
1878	» » » »	Dr Boroński Lesław
1879	» » » »	Dr Fierich Maurycy
1880	» » » »	Dr Gluziński Antoni
1881	» » » »	Kasperek Ferdynand
1882	» » » »	Zaleski Karol
1883	» » » »	Damski Wacław
1884	» » » »	Głuchowski M. Fr.
1885	» » » »	Dr Głuchowski M. Fr.
1886	» » » »	Dr Głuchowski M. Fr.
1887	» » » »	Michalik Franciszek
1888	» » » »	Michalik Franciszek
1889	» » » »	Binder Romuald
1890	» » » »	Nowak Julian
1891	Prof. dr Bolesław Ulanowski	Tyrała Jacek
1892	Prof. dr Edmund Krzymuski	Serbeński Walerian
1893	» » » »	Marowski Kazimierz
1894	» » » »	Droba Stanisław
1895	» » » »	Fischer Edmund
1896	» » » »	Bielewicz Piotr
1897	Prof. dr ks. Władysław Knapiński	Bobrowski Emil

Rok kale- ndarzo- wy	Kurator	Prezes
1898	Prof. dr ks. Władysław Knapiński	Malik Włodzimierz
1899	» » » » »	Skorupski Franciszek
1900	» » » » »	Niewola Franciszek
1901	» » » » »	Hr. Tarnowski Władysław
1902	» » » » »	Smolik Julian
1903	» » » » »	Michejda Tadeusz
1904	» » » » »	Dr Kozubski Włodzimierz
1905	Prof. dr Julian Nowak	Wittek Stanisław
1906	» » » » »	Krzysztoń Wilhelm
1907	» » » » »	Krzysztoń Wilhelm
1908	» » » » »	Bazyłski Ignacy
1909	Prof. dr Jerzy Mycielski	Kolarz Antoni
1910	» » » » »	Muszyński Adam
1911	» » » » »	Muszyński Adam
1912	Prof. dr Roman Dyboski	Breyer Stefan
1913	» » » » »	Zaufał Władysław
1914	» » » » »	Dr Sporysz Paweł
1915	Prof. dr Stanisław Kutrzeba	Dr Sporysz Paweł
1916	» » » » »	Dr Sporysz Paweł
1917	» » » » »	Bigo Tadeusz
1918	Prof. dr Tadeusz Sinko	Świeżawski Stanisław
1919	» » » » »	Świeżawski Stanisław
1920	» » » » »	Kaczkowski Józef
1921	Prof. dr Jan Dąbrowski	Dr Woelfle Władysław
1922	Prof. dr Tadeusz Kowalski	Dr Malik Stefan
1923	Prof. dr Roman Dyboski	Szubert Eustachy
1924	» » » » »	Szubert Eustachy
1925	» » » » »	Dr Synowiecki Adam
1926	» » » » »	Skrzyński Błażej
1927	» » » » »	Szubartowski Alojzy
1928	» » » » »	Smolec Stefan
BRATNIA POMOC STUDENTÓW U. J.		
1929	Prof. dr Kazimierz Rouppert	Smolec Stefan
1930	» » » » »	Machalski Kazimierz
1931	» » » » »	Mgr Iskrzycki Tadeusz
1932	» » » » »	Mgr Iskrzycki Tadeusz
1933	Prof. dr Jan Gwiazdomorski	Wawrzoń Edward
1934	» » » » »	Soboń Kazimierz
1935	» » » » »	Soboń Kazimierz
1936	» » » » »	Zych Jan
1937	» » » » »	» » » » »
	» » Lehr-Splawiński	Czech Józef
	» » Stanisław Pigoń	» » » » »

SPRAWOZDANIE PREZESA

Wstęp

Rok siedemdziesiąty ósmy był dla Bratniej Pomocy rokiem przełomowym. Po kilku latach jednostronnych rządów «prowincjonalistów» objęli władzę w Bratniej Pomocy ludzie, wybrani bezwzględną większością głosów przez młodzież narodowo-katolicką. Jak wykaże sprawozdanie, był to ostatni czas, by stosunki w Bratniej Pomocy zmienić, by niezdrową atmosferę przewietrzyć, by z instytucji pomagającej nielicznej grupie pseudoprowincjonalistów zrobić napowrót Bratnią Pomoc dla wszystkich jej niezamownych członków. Hasłem naszych poprzedników było powiedzenie: «Bratniak dla prowincjonalistów», co w interpretacji Komisji Domowej i Kontrolera Kasy znaczyło: «Bratniak dla lewicy» (dowód: wykaz pożyczek wekslowych). Mimo odżegnywania się od hasel politycznych w oficjalnych wystąpieniach przedstawicieli Bratniej Pomocy, w gospodarce potocznej politykę faktycznie stosowano i kurczowo trzymano się władzy, by móc wpływać ideowo na młodzież przez odpowiednie rozdzielanie funduszy i przydział mieszkań. System ten oczywiście musiał zawieść, gdyż stwarzał atmosferę niezadowolenia. Brak sprawiedliwości zrodził nieufność, a krzywdą wyrządzona — nienawiść. Toteż większość członków postanowiła nie dopuścić więcej do władzy zwolenników podobnych metod. Ukoronowaniem minionej działalności poprzedników była osławiona «blokada» I Domu Akademickiego, zorganizowana przez grupę ok. 50-ciu rozpolitykowanych studentów.

Nazajutrz po wyborach młodzież demokratyczna i socjalistyczna, oraz część tzw. młodzieży państwowej(?) ogłosiła «blokade» I Domu Akademickiego (dziwna to była blokada, skoro jej przywódcy spacerowali całymi godzinami po AB w towarzystwie kobiet), jako protest przeciwko rzekomo krzywdzącemu wynikowi wyborów. Był to pierwszy wypadek w dziejach Rzeczypospolitej Akademickiej, że grupka młodzieży odsuniętej od władzy, nie chcąc uznać najbardziej demokratycznych wyborów, żądała zniesienia samorządu akademickiego przez wprowadzenie komisarza. Imprezą tą wszelkimi sposobami starano się zainteresować szerszy ogół młodzieży akademickiej przez wywieszanie transpa-

rentów i wydawanie pisemek o treści nadto głupiej, by mogły być prowokujące, zgodnie z intencją ich autorów. Próbowano społeczeństwu i władzom wmówić, że to obrona interesów ogółu młodzieży, że to walka o całość «Bratniaka», że to obawa przed oddaniem gospodarki Bratniej Pomocy w ręce fachowców. Przez fałsz i obłudę zmylono czujność władz administracyjnych, a przez prowokacje usiłowano wywołać zajścia, sądząc, że uda się znudzonej bezcelowym «blokowaniem» grupce dać możliwość wyładowania niskich instynktów. Poznano się jednak, chociaż dopiero po sześciu tygodniach, na tych «samopomocowcach» i kazano im opuścić mury Domu Akademickiego. Trzeba było 1 maja, by całkowicie przekonać niektóre czynniki o «samopomocowym» charakterze «blokady», zorganizowanej przez niepowołanych obrońców uciśnionych «prowincjonalistów». Efekt «blokady» — jak to wykaże sprawozdanie — to kilka tysięcy złotych wynosząca szkoda Bratniej Pomocy i krzywda wyrządzona właśnie najbiedniejszym członkom B. P., z prowincji pochodzącym, choć nie «prowincjonalistom». Równocześnie jednak potwierdzono dobitnie, że ludzie ci niegodni byli reprezentować krakowską młodzież akademicką. Bo kto potrafi poświęcać dobro Bratniej Pomocy dla celów politycznych, kto potrafi ubliżać godności Władz Akademickich w tak niespotykany sposób, jak to miało miejsce podczas «blokady», ten nie godzien jest znajdować się wśród społeczności akademickiej, a tym bardziej z dala niech się trzyma od jej reprezentacji. Mimo rzekomych zdolności i okrzyczanej fachowości, gospodarka Bratniej Pomocy nie przedstawiała się zbyt różowo. Bratnia Pomoc toczyła się pędem nadanym jej przez ideowych samopomocowców w dawniejszych latach, ostatnio zaś wykorzystywana była dla celów osobistych lub grupowych, o czym świadczą olbrzymie konta pożyczkowe i kredytowe ostatnich członków władz z jednej strony, a niedopuszczalne, kilkanaście tysięcy złotych wynoszące, deficyty głównych agend z drugiej strony.

Ponieważ w zupełności naprawić jest o wiele trudniej, niż popsuć, przeto potrzeba jeszcze co najmniej jednego roku wyłożonej pracy, by gospodarke całkowicie naprawić, by wszystkie agendy spełnić mogły właściwe zadanie dla dobra i rozwoju Bratniej Pomocy i jej członków.

Przebieg naszej pracy i jej efekt odzwierciedla poniższe sprawozdanie.

Niech wszyscy członkowie ją osądzą, tylko sprawiedliwie.

Część ogólna

Bratnia Pomoc Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego jest największą organizacją akademicką na terenie naszej Uczelni, grupującą studentów wszystkich Wydziałów, i z tej racji reprezentuje ogół Polskiej Młodzieży Akademickiej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Równocześnie zaś, jako najpotężniejsze stowarzyszenie akademickie w całym środowisku, z natury rzeczy kieruje jego życiem i we wszelkich wspólnych wystąpieniach obejmuje przewodztwo.

Stawiając na pierwszym miejscu działalność samopomocową, do której jest statutowo powołana, nie może pozostawać jednak obojętna na sprawy, obchodzące ogół młodzieży, lecz musi bronić jej interesów i praw na każdym polu.

Ustępujący dziś Zarząd Bratniej Pomocy stanął na takim właśnie stanowisku, odmiennie zresztą od swoich poprzedników. To też tam, gdzie rozgrywały się sprawy ogólnoakademickie, Bratnia Pomoc nie tylko stawiała pierwsza w szeregu, ale kierowała. Nie naśladowaliśmy doskonalej obojętności minionych Zarządów wobec tych spraw, lecz za punkt honoru mieliśmy przełamać wątpliwej wartości tradycję bierności, która przez podciąganie wszelkich spraw ogólniejszych i dla siebie niezrozumiałych pod miano polityki, szukała usprawiedliwienia, a swą abstynencję tłumaczyła wyłącznym poświęcaniem się sprawom samopomocowym. O poziomie, charakterze i wynikach tej «samopomocy» wypadnie, zresztą, pomówić obszernie na innym miejscu.

Gdy dawniej Zarządy Bratniej Pomocy świadomie usuwały się od współdziałania z innymi Stowarzyszeniami Samopomocowymi krakowskich Wyższych Uczelni, nawiązaliśmy od początku naszej działalności styczność i współpracę z tymi Stowarzyszeniami. Formą tego współdziałania były, między innymi, odbywające się, ile razy bieg rzeczy tego wymagał, konferencje Prezesów, które decydowały o wspólnych wystąpieniach. Przewodniczył im stale Prezes Bratniej Pomocy.

Razący był do tej pory brak udziału młodzieży akademickiej w obchodach Świąt Narodowych. Po raz pierwszy od długich lat, na apel Bratnich Pomocy, wzięła Polska Młodzież Akademicka Krakowa udział w obchodzie 3 Maja. Pochód ze sztandarami w liczbie około 700 osób, udał się spod Collegium Novum na Błonia, gdzie odprawiona została Msza święta dla wojska, organizacyj

i społeczeństwa, po czym nie biorąc udziału w ogólnej defiladzie powrócił, żywo witany przez publiczność, pod Uniwersytet, gdzie się rozwiązał.

Jak corocznie, wyruszyła Polska Młodzież Akademicka w maju w pielgrzymce na Jasną Górę. Przygotowaniem pielgrzymki zajmował się Komitet, złożony z przedstawicieli Stowarzyszeń Samopomocowych i katolickich organizacji ideowych, jak Młodzież Wszechpolska, Sodalicje Marianańskie itd., pod przewodnictwem Prezesa B. P. Na zjeździe delegatów poszczególnych Komitetów środowiskowych we Lwowie wybrano Ogólnopolski Komitet Pielgrzymki, na czele którego stanął kol. Michał Musiol ze Lwowa, zaś wiceprzewodniczącym został Prezes B. P. W pielgrzymce, odbytej w dniu 30 maja 1937 r., wzięło udział ponad 700 koleżanek i kolegów z Krakowa, w tym olbrzymia większość z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Raz jeszcze podkreślone zostało jednolite oblicze ideowe Polskiej Młodzieży Akademickiej, która w olbrzymiej większości jest i pozostanie katolicka i narodowa.

W okresie wakacyj wielkanocnych ogół akademicki poruszony został zastosowanymi wobec warszawskich stowarzyszeń akademickich zarządzeniami, które przypominały najlepsze czasy smutnej i ponurej pamięci jędrzejowiczowszczyzny. Niespodzianie rozwiązano Bratnie Pomoce i organizacje ideowe, czyniąc młodzieży ciężką krzywdę, tak moralną jak i materialną. Po raz pierwszy od czasu zniesienia autonomii uderzono w same podstawy życia akademickiego, a posłużono się sposobem, którego nie użył nawet b. min. Jędrzejewicz. Na krok ten zareagowały wszystkie Wyższe Uczelnie w kraju. W Krakowie Bratnie Pomoce zwały na dzień 21 maja w gmachu Uniwersytetu wiec, na którym przewodniczył Prezes B. P. Po wysłuchaniu kilku mówców, zebrani uchwalili następującą rezolucję:

Polska Młodzież Akademicka Uniwersytetu Jagiellońskiego zebrana na wiecu dnia 21 maja 1937 r. w gmachu Collegii Novi stwierdza:

1) Zarządzenie Ministra W. R. i O. P. zawieszające działalność stowarzyszeń samopomocowych w Warszawie i rozwiązujące stowarzyszenia ideowe w Warszawie i Wilnie jest faktem niespotykanym w dziejach życia akademickiego; zawieszenie stowarzyszeń samopomocowych uniemożliwia szerokim rzeszom niezamożnych studentów korzystanie ze świadczeń i pomocy, godząc w naj-

żywniejsze ich interesy, oraz pozbawia młodzież sposobności zdobycia wyrobienia organizacyjnego i obywatelskiego; rozwiązanie narodowych organizacyj akademickich nie przyczyni się w żadnym wypadku do uspokojenia młodzieży, sprowadzi tylko większe wzburzenie; odgradza młodzież od prądów przenikających cały naród i uniemożliwia jej przez to przygotowanie się do wielkich zadań, jakie ją oczekują; utrudni konsolidację młodego pokolenia polskiego, od której zależy przyszłość narodu i państwa, a której tak się obawiają wrogowie Polski — żydostwo i masoneria.

Wobec powyższego Polska Młodzież Akademicka U. J. domaga się cofnięcia tego zarządzenia i przywrócenia zawieszonych i rozwiązanych stowarzyszeń.

2) Polska Młodzież Akademicka potępia inicjatorów blokady I Domu Akademickiego, która przyniosła Bratniej Pomocy S. U. J. ogromne straty moralne i materialne, piętnuje niespotykane w życiu akademickim oszczerstwa rzucane przez nich na Władze Akademickie i wyraża głębokie przywiązanie i cześć Magnificencji Rektorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego. Równocześnie Polska Młodzież Akademicka U. J. podkreśla ze zdumieniem wyczekujące stanowisko Ministerstwa W. R. i O. P. i władz administracyjnych wobec blokującej przez półtora miesiąca młodzieży lewicowej i zestawia je z pochopną i bezzwzględną likwidacją blokady Uniwersytetu Warszawskiego.

3) Wobec tego, że położenie materialne młodzieży akademickiej ciągle się pogarsza, że ogromny procent studentów żyje w skrajnej nędzy, że wprowadzona w bieżącym roku tzw. obniżka opłat nie przyniosła żadnej ulgi, a nawet na wyższych latach opłaty podniosła przez wprowadzenie taks egzaminacyjnych — Polska Młodzież Akademicka U. J. domaga się kategorycznie wydatnego obniżenia opłat.

4) Stwierdzamy, że narzucone zostały młodzieży instytucje takie jak Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Akademickiej, Polski Akademicki Związek Zbliżenia Międzynarodowego «Liga» i Obozy Przysposobienia Gospodarczego wbrew woli i interesom młodzieży.

Stwierdzamy, że z działalności tych nieakademickich w swych interesach instytucji wynikają szkody zarówno w dziedzinie samopomocy, jak i reprezentacji młodzieży polskiej za granicą oraz organizacji praktyk wakacyjnych. Polska Młodzież Akademicka domaga się w dalszym ciągu zlikwidowania tych orga-

nizacyj, w których widzi pokutującego ducha reform jędrzejewiczowskich. Ducha tego z murów Uniwersytetu wypędzimy!

Polska Młodzież Akademicka Uniwersytetu Jagiellońskiego w trosce o swój byt, o przyszłość kultury i nauki polskiej oraz o samodzielną myśl polską oświadcza, że wbrew wszelkim represjom, jakie na nią spadają, prowadzić będzie nadal walkę o swe słuszne postulaty: o odżydzenie i polskość Wyższych Uczelni, aż do chwili gdy cały naród wyzwoli się spod obcych wpływów, zjednoczy się w jednej idei i zbuduje Katolickie i Narodowe Państwo».

Poczucie sprawiedliwości i zdrowego rozsądku ostatecznie zwyciężyło: po pewnych wahaniach i wstydliwych zarządzeniach połowicznych przywrócono do życia Bratnie Pomoc. Ale dlaczego nie stało się to do tej pory z organizacjami ideowymi? Czyż w Polsce nie wolno się swobodnie zrzeszać tylko patriotycznej i narodowej młodzieży?

Początek roku akademickiego 1937/38 zaznaczył się przede wszystkim zrealizowaniem zasady getta dla Żydów. O ile nie wszędzie i nie we wszystkich szczegółach stan jest zadawalający, o tyle sama zasada została wszędzie przyjęta i utrwalona. Zmiana tych drobnych usterek zależy tylko od nas. Jeżeli przeprowadzenie tego postulatu przyszło nam, za wyjątkiem Lwowa, stosunkowo łatwo, to pamiętajmy jednak, że kosztowało ono w ubiegłym roku cierpienie, w dosłownym znaczeniu, kilkuset naszych Kolegów warszawskich, rozpaczliwą walkę Wilna, upartą wytrwałość Poznania, poparte zdecydowanie przez Lwów i Kraków. A nie możemy pominąć milczeniem smutnego faktu, że w walce tej była przeciw nam także część Profesorów Wyższych Uczelni, od których ze wszech miar mamy prawo oczekiwać, by byli nam najbliżsi i mieli dla naszych dążeń najwięcej zrozumienia. Słowa te nie mają — na szczęście — zastosowania do naszej Uczelni. Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego i Jego Magnificencja Pan Rektor prof. dr Władysław Szafer docenili znaczenie sprawy, zrozumieli ją i przychyliłi się do życzenia młodzieży.

Prezesi Bratnich Pomocy złożyli na ręce Jego Magnificencji zaopatrzone w około 2.000 podpisów memoriał następującej treści:

Do Jego Magnificencji Pana Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Polska Młodzież Akademicka Uniwersytetu Jagiellońskiego,

przejęta głęboką troską o przyszłość swojego Narodu, widzi w usunięciu z życia polskiego obcego czynnika żydowskiego jeden z koniecznych warunków tej przyszłości.

Zanim będzie mogło nastąpić zupełne usunięcie ludności żydowskiej z Państwa Polskiego, pragnie ona na własnym odcinku posunąć tę sprawę naprzód. Uważając, że bezpośrednie stykanie się ze studentami-Żydami, które przyczynia się do szerzenia komunizmu, obniża poziom moralności i wytwarza obojętność narodową, jest niewskazane i powoduje częste zatargi i naruszenie spokoju na Uczelni, pragnie się od nich oddzielić.

Dlatego podpisani studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego, Polacy i katolicy, zwracają się do Jego Magnificencji Pana Rektora z prośbą o łaskawe wyznaczenie w salach wykładowych i pracowniach osobnych miejsc dla studentów-Żydów.

Kraków, w październiku 1937 r.

W wyniku tych starań Jego Magnificencja wydał zarządzenie o przydzieleniu miejsc w salach i pracowniach tym Koleżankom i Kolegom, którzy memorial podpisali. To jednostkowe przydzielanie miejsc okazało się w praktyce dość uciążliwe i zabierające sporo czasu Władzom Akademickim, dlatego też nie wątpimy, że w roku przyszłym Senat Akademicki i Jego Magnificencja przychylią się do prośby o generalny przydział miejsc wszystkim Polakom i wszystkim Żydom, podobnie jak w Warszawie, Wilnie i Lwowie.

Wprowadzenie getta położyło kres legendzie o celowym sianiu fermentu na Wyższych Uczelniach i o nieproduktywnym antysemityzmie młodzieży akademickiej, dążącej jakoby tylko do bicia Żydów. Okazało się, że tam, gdzie wprowadzono getto, panował spokój i normalny tok zajęć nie był niczym zakłócony, czyli że winę dotychczasowych zająć przypisać należy prowokacyjnemu wypychaniu się Żydów między Polaków i tym, którzy na wszelkie postulaty Polskiej Młodzieży Akademickiej odpowiadali palką policyjną i motopompą.

Stwierdzając, że sprawę getta mamy już właściwie za sobą, możemy być pewni, że w krótkim czasie wykonamy w pełni nasz program w sprawie żydowskiej, narazie tylko na odcinku uniwersyteckim, przez wywalczenie numerus nullus, który na Akademii Górniczej i Uniwersytecie Poznańskim już istnieje. Wtedy na Wyż-

szych Uczelniach zapanuje spokój i nie będzie zakłócać atmosfery pracy.

W dniu 10 listopada dorocznym zwyczajem odbył się obchód 6 rocznicy śmierci śp. Stanisława Waclawskiego. Po nabożeństwie żałobnym w kościele akademickim św. Anny, odbyła się w holu Collegii Novi Uroczysta Akademia, na której przewodniczył Prezes B. P. Uroczystość zakończona została w Domu Medyków, gdzie po przemówieniu kierownika warszawskiej blokady, kol. Witolda Borowskiego, została odsłonięta tablica z napisem:

Bojownikowi o Wielką Polskę Stanisławowi Waclawskiemu, studentowi Uniwersytetu Stefana Batorego, ukamienowanemu przez Żydów, w rocznicę bohaterskiej śmierci na ulicy Wilna Bratnia Pomoc Medyków Uniwersytetu Jagiellońskiego. 1931 10. XI. 1937.

Na wezwanie Bratnich Pomocy w uroczystościach wzięło udział około 3.000 studentów wszystkich Wyższych Uczelni w Krakowie.

Bratnia Pomoc, podobnie jak i inne Stowarzyszenia Akademickie, została zaproszona do udziału w obchodzie 11 listopada. Ponieważ jednak pewne koła usiłowały wspólnej manifestacji armii i młodzieży nadać charakter polityczny, oraz ponieważ do udziału zaproszono organizacje komunizujące i żydowskie, ogół Polskiej Młodzieży Akademickiej nie godził się na wzięcie udziału w tej manifestacji. W tych warunkach Bratnia Pomoc nie widziała dla siebie pola do działania i z zaproszenia nie skorzystała. Solidarność swą z Armią Polska Młodzież Akademicka podkreśliła, gotując oddziałom wojskowym, biorącym udział w defiladzie, gorącą owację i obrzucając je kwiatami, nie mogła jednak iść w jednym szeregu z Żydami.

W dniu 3 grudnia 1937 r. odbył się w Wilnie zjazd Bratnich Pomocy z całej Polski. Wziął w nim udział Prezes Bratniej Pomocy, który też przewodniczył obradom. Na zjeździe tym omówiono wszystkie bieżące sprawy interesujące ogół akademicki, a więc przede wszystkim sprawę getta na poszczególnych Uczelniach, projekt ustawy o nadawaniu tytułu inżyniera, sprawę praktyk, i wreszcie postanowiono obchodzić, poczynawszy od roku 1938, dzień 8 grudnia jako ogólnoakademickie święto Mariąńskie, uważając to za jeden ze sposobów spełniania ślubowania z 24 maja 1936 roku.

W końcu r. 1937 i na początku 1938 Wyższe Uczelnie Tech-

niczne zostały zaskoczone projektem ustawy o nadawaniu tytułu inżyniera, według czego mają ten tytuł otrzymywać absolwenci średnich szkół technicznych. Krzywdzący dla młodzieży akademickiej, a w dalszych konsekwencjach szkodliwy dla poziomu i rozwoju przemysłu i handlu w Polsce, projekt ten wywołał żywe protesty na Akademii Górniczej i w Politechnikach, które zdecydowały się w razie uchwalenia tej ustawy przerwać studia. Dla poparcia stanowiska naszych Kolegów i wyrażenia solidarności z nimi zwołały Bratnie Pomoce wraz z Kółkiem Rolników na dzień 17 stycznia 1938 r. na Uniwersytecie Jagiellońskim wiec, któremu przewodniczył Prezes B. P. Po omówieniu sprawy, uchwalono jednogłośnie rezolucję, wskazującą na szkodliwość i niesprawiedliwość zamierzonej ustawy, oraz domagającą się wycofania jej. Dla silniejszego podkreślenia stanowiska młodzieży zadecydowano powstrzymać się od uczęszczania na wykłady i ćwiczenia w dniu 17 i 18 stycznia. Strajk ten objął wszystkie Wyższe Uczelnie w Krakowie.

Sumując te wszystkie wydarzenia, należy stwierdzić że Bratnia Pomoc Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego po długich latach znów odzyskała należne sobie miejsce w ogólnopolskim życiu akademickim. Zdobywa sobie też uznanie i poważanie w naszym środowisku. Odrobiony został w ten sposób upadek znaczenia Bratniej Pomocy, spowodowany przez zaściankowe krótkowidztwo poprzedników. Następcy nasi mają już wybite drzwi i prostą drogę.

Część szczegółowa

Całość sprawozdania szczegółowego trzeba rozbić na trzy okresy. Pierwszy — to okres od 1 stycznia do 30 marca, nie objęty rzecz oczywista sprawozdaniem ubiegłej kadencji, mimo jej trwania; drugi — to okres tzw. blokady I Domu Akademickiego i czas bezpośrednio po blokadzie; wreszcie trzeci — to okres właściwej, celowej pracy ustępującego Zarządu. Okres ten w zależności od agend zaczął się w czerwcu i po wakacjach.

Charakterystyczną cechą pierwszego okresu, to rozrzutna gospodarka na każdym polu, za którą się nie odpowiadało już przed Walnym Zebraniem, a która miała na celu nie dobro Bratniej Pomocy, nie ułatwienie pracy następcom, ale wprost przeciwnie —

utrudnienie dalszej planowej pracy i zjednywanie jedynie źle pojętej sympatii członków B. P. dla władz przez daleko idące ułatwienie w korzystaniu z świadczeń i urządzeń Bratniej Pomocy ze szkodą samej Bratniej Pomocy i jej gospodarki. Zaległości mieszkańców wzrosły niepomrotnie w tym czasie, gdyż gospodarz nie domagał się czynszu nie chcąc zrazić sobie mieszkańca. Jeśli dodam, że w czasie «blokady» zapadła nawet «uchwała» o umyślnym niepłaceniu czynszu, łatwo zrozumieć, dlaczego zaległości po faktycznym objęciu władzy przez nowy Zarząd wynosiły u niektórych kolegów 130 zł. Kuchnia Akademicka prowadzona była bez najmniejszej kontroli ze strony władz, dając oczywiście straty wskutek nie tylko braku wszelkiej kalkulacji, ale również samowoli służby, która dowolnie wydawała posiłki. Najwięcej bodaj zajęcia miał Kontroler Kasy, który za dwa i pół miesiąca potrafił rozdzielić 7.000.— zł pożyczek wekslowych czyli około połowy tegorocznego budżetu, zaś zadanie jego polegało na dokładnym «rozpoznaniu» petenta. Pomijam inne agendy, które w ogóle w tym czasie pozostawiono na łaskę losu, a o których jeszcze w dalszym ciągu sprawozdania wspomnę.

Okres «blokady» — to oczywiście, jak już na wstępie wspominałem, jedna wielka plama na gospodarce Bratniej Pomocy. Wysiłki Zarządu, pozbawionego ksiąg i lokalu, szły w kierunku podtrzymania jedynie biegu najważniejszych spraw, celem uniknięcia zatrzymania całej maszyny «bratniackiej». Szczegółowo powrócę jeszcze do tego tematu przy omawianiu działalności poszczególnych agend. Ubolewać tylko należy nad lekkomyślnością i nad brakiem poczucia odpowiedzialności u tych kolegów, którzy krótko przed «blokadą» chępnili się z swej długoletniej pracy dla Bratniej Pomocy, przypisując wyłącznie sobie zasługę podniesienia Bratniej Pomocy do obecnego stanu rozwoju. Kiedzy ci nie tylko że nie zdobyli się na potępienie świadomego szkodzenia dobru Bratniej Pomocy, ale sami przykładali rękę do tej szkodliwej akcji przez branie udziału w samej «blokadzie» i jej «dowództwie».

Okres trzeci, to właściwa praca ustępujących władz. «Blokada» zakończyła się w dniu 29 kwietnia. Zanim zdołano przejąć wszystkie agendy, zanim zorientowano się w sprawach bieżących, miesiąc maj dobiegał końca. Przykro stwierdzić, że ktoś, kto potrafił przez długie lata zwyciężać, nie potrafi z honorem przegrać. Mało tego. Poprzednicy nasi kierowani fałszywą ambicją

postanowili udowodnić, że nowy Zarząd musi się załamać, że pracy nie podoła, że, nie mając wśród siebie nikogo życzliwego wprowadzonego w bieg pracy w Bratniej Pomocy, na pewno za-przepaści gospodarkę, która wymaga ciągłości. Dlatego też były prezes nie zjawił się w ogóle do przekazania agend, nie wskazał tym samym co wymaga załatwienia, jakie są sprawy bieżące itp. Nie zjawili się w większości kierownicy agend. B. Komisja Kontrolująca nie przekazała inwentarza agend — jednym słowem należało każdą rzecz samemu odkryć. Cel tego oczywiście jasny. Dzięki jednakowoż nadzwyczajnej solidarności członków Zarządu, dzięki wysiłkom każdego z kierowników komisji oraz dzięki «nie nastawieniu» niektórych urzędników, przełamaliśmy pierwsze przeszkody. Po dokładnym zapoznaniu się ze stanem agend można było dopiero przystąpić do szczegółowego wykreślenia planu gospodarki. Odrazu zdawałem sobie dobrze sprawę z tego, że mając zaledwie kilka miesięcy czasu nie można będzie całej gospodarki do końca roku sprawozdawczego cyfrowo naprawić. To też plan przewidywał zwrócenie pracy na właściwe tory, a uzdrowienie całkowite gospodarki drogą systematycznej poprawy przewidziałem na okres jeszcze conajmniej jednej kadencji (zwłaszcza jeśli chodzi o kuchnię i bazar akad.). Od następcy oczywiście zależeć będzie, czy dla dobra B. P. zechce po tej samej linii pójść dalej czy też nie. Przeszkody w wykonaniu zamierzonego planu były nie małe z braku funduszy jak i z tego względu, że znowu zależało komuś na utrudnianiu pracy. Dotyczy to zwłaszcza kuchni, z której administratorem nie, mogłem dojść do porozumienia. Fikcyjne zestawienia, brak kwalifikacyj na kierowanie gospodarką kuchni, brak autorytetu wobec służby i niedbałe prowadzenie ksiąg absolutnie nie dawały gwarancji przeprowadzenia jakiegokolwiek planu. Moje obiekcje potwierdziła specjalna komisja powołana dla zbadania gospodarki p. Ziomka. Jedynym wyjściem było natychmiastowe usunięcie p. Ziomka, co się okazało później dla kuchni zbawiennym.

Ogólnie jeszcze zaznaczyć muszę, że w każdym dziale pracy znaleźliśmy niesłychane niedbalstwo, wywołane z pewnością brakiem wzajemnej uczciwej kontroli. To też niech nikomu się nie wydaje, że przyszliśmy do «Bratniaka» z niepohamowanymi zapędami reformatorskimi, uważając wszystko co zrobili nasi poprzednicy za gruntownie złe. Uważam, że reformowanie z każdym nowym Zarządem całości gospodarki mogłoby tylko przynieść

szkodę Bratniej Pomocy. Jednakowoż uzdrowienie gospodarki, zaprzepaszczonej wskutek nie tyle może niefachowości ile zaniku idei samopomocowej czy braku poczucia odpowiedzialności, było za naszej kadencji nagłą koniecznością.

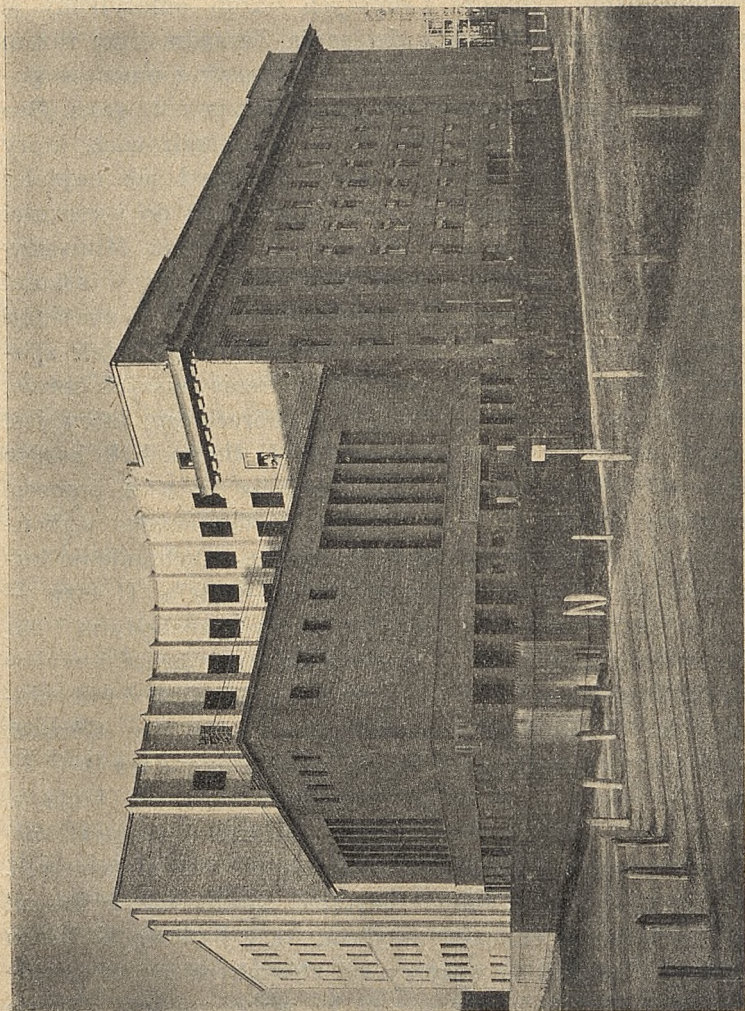
Przystępując do omówienia działalności Wydziału i Zarządu w poszczególnych agendach, zaznaczam, że sprawozdanie będę również rozbił na trzy wyżej wspomniane okresy.

Domy

Budowa. — Najważniejszą troską Zarządu to budowa II Domu Akademickiego im. Prezydenta Ignacego Mościckiego. Sterczące nieochronione mury skrzydła zachodniego i południowo-zachodniego z każdym rokiem przedstawiają groźniejszy stan, narażając Bratnią Pomoc na stałe straty. To też wszelkimi drogami próbowaliśmy zdobyć kredyt na częściowe przynajmniej wykończenie Domu. Do wykończenia całości potrzebna jest kwota 670.000.— zł. Ponieważ jednak w roku ubiegłym odmówiono tak wysokiego kredytu i raczej Bank Gospodarstwa Krajowego skłonny był udzielić pożyczkę na wykończenie części gospodarczej, pierwsze nasze starania szły w kierunku uzyskania kredytu w wysokości 200.000.— zł. Najpilniejszą bowiem sprawą było i jest nadal uruchomienie kuchni i pralni oraz zabezpieczenie nieochronionego budynku. Orazu więc w maju delegacja Zarządu udała się do Warszawy, gdzie poruszyła wszystkie sprężyny dla uzyskania kredytu. Uzyskanie czegokolwiek jeszcze na r. 1937 było z góry wykluczone, gdyż wszelkie fundusze już zostały rozdzielone. Chodziło o r. 1938. Ministerstwo Oświaty zasadniczo wyraziło zgodę na spłacanie pożyczki w wysokości 200.000.— zł i to bez wzgl. na instytucję w jakiejby pożyczka została zaciągnięta, jednakże na takich warunkach, jakie daje B. G. K. Oczywiście to znaczyło, że jedynie w B. G. K. można robić starania, gdyż każdy inny Bank daje gorsze warunki to raz, a po drugie żaden Bank nie zgodzi się udzielić kredytu na dalszą hipotekę. W B. G. K. oświadczono, że według uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów Bank Gospodarstwa Krajowego nie może nam udzielić więcej kredytu z powodu przekroczenia dozwolonego procentu, że fundusze jednak znajdują się, o ile uzyskamy zgodę Ministerstwa Skarbu.

Mimo życzliwego poparcia Kancelarii Cywilnej p. Prezydenta, mimo interwencji J. Magn. p. Rektora, mimo pomocy p. Wojewody Gnoińskiego i jego wstawiennictwa u wicepremiera p. inż. Kwiatkowskiego — odpowiedź ostateczna B. G. K. była odmowna. Nie zrezygnowaliśmy jednakże z dalszych starań, odłożyliśmy je tylko do jesieni. I w listopadzie delegacja Zarządu, tym razem z p. Kuratorem, powtórnie udała się do Warszawy z mocnym postanowieniem, że przed uzyskaniem przyrzeczenia nie wróci. Delegację przyjął Wiceminister Oświaty p. Aleksandrowicz, który gorąco zainteresował się naszą sprawą i przyrzekł jak najdalej idące poparcie. Wyraził zgodę na obsługę pożyczki do wysokości 400.000 zł i przyrzekł wszczęcie kroków na Radzie Ministrów o stworzenie wyjątku w stosunku do Brat. Pom. co do wysokości kredytowania budowy Domu. Nie można było uzyskać audiencji u wicepremiera i min. skarbu p. inż. Kwiatkowskiego, gdzie spodziewaliśmy się nie mniej życzliwego zrozumienia naszych spraw.

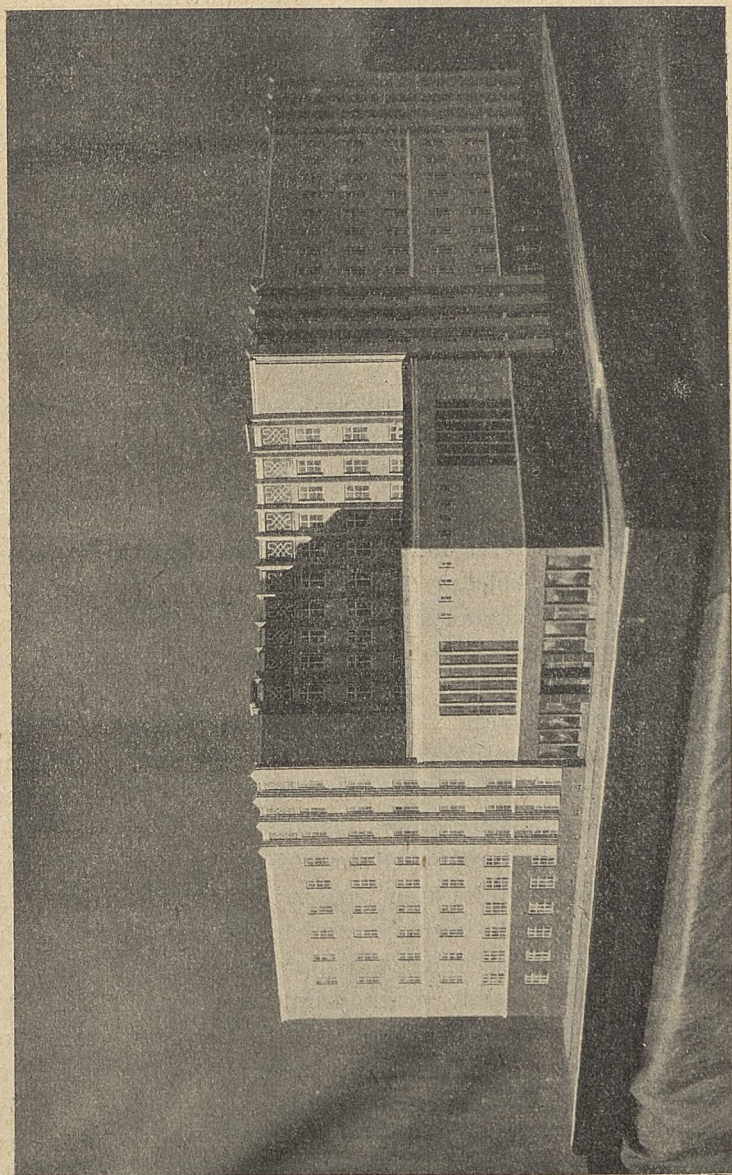
Stanowisko prezesa B. G. K. p. gen. Góreckiego, który jest bardzo dobrze obeznany ze stanem budowy II Domu, było bardzo przychylne. Odezuliśmy szczerą chęć przyścia nam z pomocą. Przedstawiliśmy rozbity na trzy etapy plan stopniowego wykończenia budowy. I — to zabezpieczenie budynku, uruchomienie kuchni i pralni oraz przygotowanie głównego wejścia. II etap — wykończenie reszty części mieszkalnej w skrzydle zachodnim i połud.-zachodnim; wreszcie III — wykończenie narożnika i wykonanie fasady. Tym sposobem plan przewidywał wykończenie całości w trzech latach. Koncepcję tę raczył przyjąć p. gen. Górecki, przyobiecując gorące ze swej strony poparcie. Stanowisko B. G. K. jest jasne. Ponieważ Bank kredytował dotychczasową budowę, chce ją wykończyć i to jak najwcześniej dla uniknięcia strat wywołanych niszcącym działaniem czynników atmosferycznych. Zrealizowanie powyższego mogło nastąpić, gdyby nie było «sił wyższych». Jest rzeczą charakterystyczną, że z budową II Domu Akademickiego obeznani są wszyscy, od których zależy udzielenie kredytu, argumenty przemawiające za jej wykończeniem okazują się zbytczne, gdyż są równie dobrze znane. To, że w dalszym ciągu brak miejsc w domach akademickich, co zwłaszcza w tym roku dało się odczuć; to, że wskutek rozbicia administracja domami jest za droga; to, że 450 mieszkańców nie ma kuchni, nie ma pralni; to, że płaci się olbrzymie odsetki od 350.000.— zł włożonych w stan surowy, a budynek nie przynosi żadnych dochodów.



II Dom Akademicki im. Prezydenta I. Mościckiego w obecnym stanie.

Na pierwszym planie niewykłócone skrzydło i narożnik.

(Aleja 3 Maja 5).



II Dom Akademicki po ukończeniu

wprost przeciwnie straty wskutek niszczenia murów — wszystko to argumenty zbyt dobrze znane. Zaryzykuję powiedzenie, że fundusze są, a jednak jest coś, co przeszkadza udzieleniu pożyczki i zrozumieniu naszych podstawowych potrzeb. Wraca, zdaje się, koncepcja intabulowania subwencji z F. O. S. na Domach i oddania Domów na własność Uniwersytetów a w dalszym ciągu Skarbu Państwa. Sposobem zmuszenia młodzieży do oddania Domów ma być wstrzymanie subwencji na dalszą budowę.

Uważam jednakże, że co do tej kwestii stanowisko młodzieży akademickiej nie zmieniło się, chyba w kierunku mocniejszej obrony jej samorządu. Starania o kredyt w dalszym ciągu trwają, mimo powtórnej odmowy przy równoczesnym, podkreślam: jak najprzychylniejszym, stanowisku B. G. K.

Mam wrażenie, że jednak dzięki gorącemu poparciu Władz Uniwersyteckich pożyczkę uzyskamy. Gdyby było inaczej — to znaczy, że wysiłki wszelkie już będą bezowocne i jedyna droga jaka wtedy pozostanie to apel do społeczeństwa i powrót do budowy systemem gospodarczym. Za przykład lwowskich techników muszą wszyscy koledzy solidarnie chwycić za narzędzia i wspólnymi siłami dokończyć budowy. Nie możemy absolutnie pozwolić, by wspólne nasze dobro ginęło, by wysiłki naszych poprzednich pokoleń akademickich poszły na marne.

Do tych trosk dołącza się paląca sprawa remontu I Domu Akademickiego jak i najstarszego skrzydła II Domu Akademickiego. Niestety, coraz szczuplejsze subwencje z F. O. S-u nie pozwalają na gruntowniejszy remont. Ograniczyliśmy się więc tylko do odświeżenia tych budynków. Drobne oszczędności przeznaczono na odmalowanie własnymi siłami bardziej zniszczonych pokoi, na naprawę materacy i łóżek. Komisja ministerialna w grudniu zwiedziła I Dom, stwierdzając niski stan higieniczny tego Domu. Zapobiec temu można jedynie przez gruntowny remont budynku. Lecz znowu niestety w tegorocznym planie finansowo-gospodarczym przewidywane na ten cel kwoty uszczuplono do minimum, tak, że można będzie jedynie przeprowadzić przebudowę ustępów, odświeżenie korytarzy i inne drobne naprawy. Tak konieczny remont I Domu jak i starego skrzydła II Domu trzeba znów odłożyć na dalszy plan.

W związku z budową pozostają jeszcze do omówienia tegoroczne prace i wydatki. Nasi poprzednicy, kierując się zasadą, że jak można budować to bez względu na posiadane fundusze, wy-

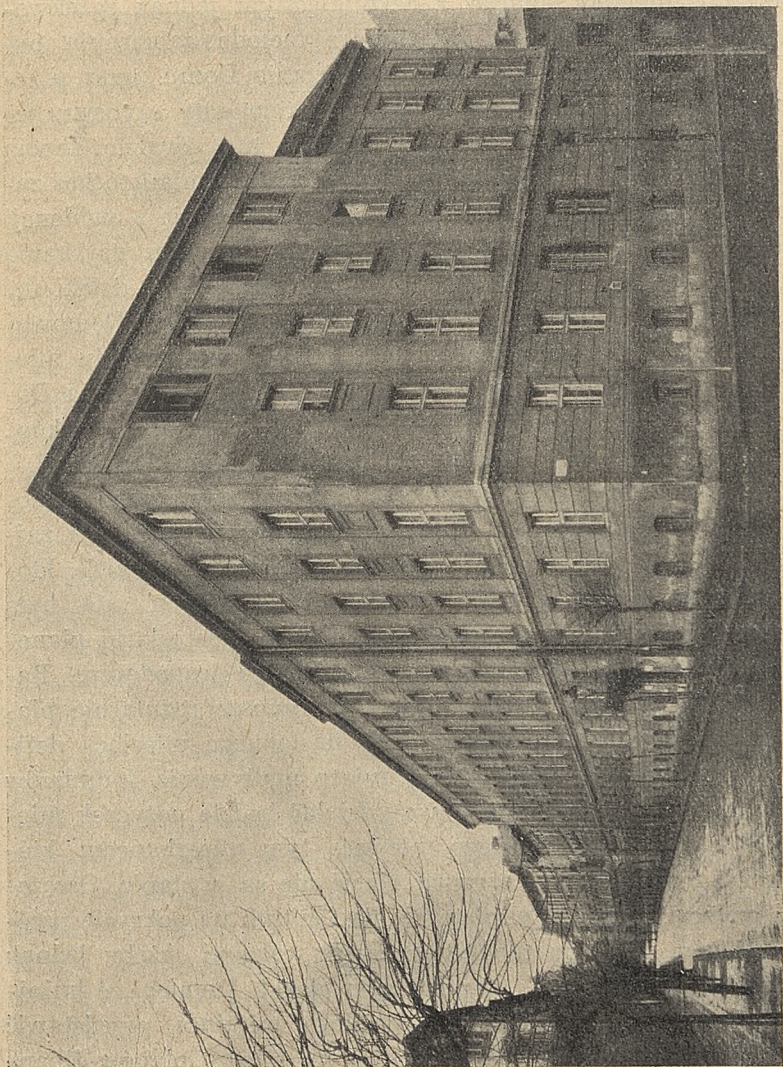
kończyli pewną część budowy, ale pozostawili moc rachunków bo ponad 70.000.— niezapłaconych, nie licząc rat kollaudacyjnych w wys. ponad 20.000.— zł. Zasada może dobra dla Bratniej Pomocy, ale wtedy kiedy się ma pewność, że są widoki uzyskania w niedługim czasie pokrycia tych pozabudżetowych wydatków. Trudno bowiem znaleźć pokrycie na tak wysoką kwotę w przeciągu kilku miesięcy. Wszelkie dochody z agend, wszelkie oszczędności trzeba było pościagać, by wyrównać rachunki mniejsze, które w sumie dały kwotę około 12.000.— zł. Pozostałe 58.000.— zł należały się firmie Jeziorański za roboty instalacyjne. Po usilnych staraniach p. Kuratora i Prezydium B. P., dzięki nader przychylnemu stanowisku J. Magn. p. Rektora, Senat Akademicki przeznaczył na ten cel 30.000.— zł oraz Rektorat U. J. zawarł umowę z p. Jeziorańskim, w myśl której spłacił ratami 20.000.— zł, pozostawiając Bratniej Pomocy do zapłacenia 8.000.— zł. Ponieważ wszelkie fundusze na ten cel były wyczerpane, zaliczono powyższe kwoty na poczet subwencji z F. O. S-u za r. 1938. Tym sposobem wszelkie zaległości z tytułu budowy II Domu zostały ostatecznie z dniem 15. XII. uregulowane.

Kollaudacja skrzydła północnego i stanu surowego skrzydła zachodniego i pół.-zachodniego wraz z narożnikiem jest w toku. Wykończenia jej należy się spodziewać z końcem marca 1938 r. Opóźnienie kollaudacji spowodowane zostało późnym dostarczeniem rachunków przez przedsiębiorców jak i ich uzgodnieniem oraz zastrzeżeniami Najwyższej Izby Kontroli co do sposobu jej przeprowadzania. Według opinii N. I. K. wydatki związane z kollaudacją są zbyteczne, gdyż materiał powinien przygotować kierownik budowy, zaś Komitet Budowy ma się zająć kontrolą. W myśl tego Komitet Budowy II Domu Akademickiego postanowił najpierw w własnym zakresie kollaudację przeprowadzić, następnie zaś po dłuższej dyskusji uchwałą zmienił, oddając ostatecznie przeprowadzenie kollaudacji za umówionym wynagrodzeniem p. inż. Kulczyńskiemu Kazimierzowi. Na tym miejscu wyrażam gorące podziękowanie wszystkim członkom Komitetu Budowy II Domu Akademickiego z p. naczelnikiem Andrzejem Kleczkiem na czele za bezinteresowną pracę i poświęcanie drogiego czasu dla dobra młodzieży akademickiej.

A d m i n i s t r a c j a . — Domy Bratniej Pomocy to podstawa jej bytu. Gospodarka Domów, obok Kuchni, należy do najtru-

dniejszych i do najbardziej odpowiedzialnych, o ile ma przynieść nie tylko korzyść Bratniej Pomocy, ale przede wszystkim pożytek jej członkom. Nie wolno więc eksperymentować bezmyślnie na Domach, jak też nie wolno z myślą wykorzystywać Domów dla pobocznych celów, z dobrem Bratniej Pomocy nie mających nic wspólnego. Pojęcia jak i zamierzenia naszych poprzedników szły w kierunku wręcz przeciwnym. Nie do pogodzenia z ideą samopomocową jest postępowanie takie, że patrzy się przez palce na niepłacenie czynszu w okresie przedwyborczym bez względu na możliwości płatnicze mieszkańca. A jednak w chwili przejmowania agend zastaliśmy taki stan, że na 700 mieszkańców obu Domów, 419 było zalegających z czynszem. Winę ponoszą i władze B. P. i Administratorowie. Doświadczenie nauczyło, że jeśli pozwoli się mieszkańcowi zalegać z czynszem dłużej niż przez jeden miesiąc, należy uważać zaległość za nieściągalną. W maju tzn. po odzyskaniu ksiąg stwierdzono, że większość mieszkańców I Domu i połowa mieszkańców II Domu zalegała z czynszem od 3 do 4 i 5 miesięcy. Jedyne radykalne wyjście było: usunąć mieszkańca lub ściągnąć całą zaległość. Drugie ze względu na stan zamożności przeważnej części mieszkańców było nieosiągalne. Zastosować pierwsze znaczyło ponieść jeszcze większe straty na skutek opróżnienia Domów do połowy. Wobec tego pozostawiono wszystkich, a jedynie dopilnowano regularnego płacenia czynszów bieżących. Przy czym z opornymi płatnikami postępowano bezwzględnie. Spotkaliśmy się z oburzeniem niektórych jednostek i to tych, którzy przewodzili «blokadzie», podobno obronę interesów Bratniej Pomocy mającą na względzie. Na terenie I Domu zwłaszcza spotkaliśmy się z tak niskim poczuciem moralnego obowiązku płacenia czynszów, że przestaliśmy się dziwić pomysłom w rodzaju «blokowania» Domu dla celów obrony specjalnie pojmowanej «samopomocy». «Blokada» oraz eksperymenty wyborcze na terenie Domów wyraziły się przy zamknięciu czerwcowym zaległościami w wysokości 12.000.— zł. W czasie wakacyj więc Centrala oprócz płacenia długów budowlanych miała jeszcze jeden ciężar — utrzymywanie administracji Domów drogą pożyczek.

Od początku roku szkolnego przystąpiono od razu z gotowym planem do pracy w Domach. Postanowiono nie przydzielać mieszkania nikomu przed uregulowaniem zaległości, a bez skrupulów nie przyjmować w ogóle do Domów tych mieszkańców, których zaległości przekraczały wysokość 4 miesięcznego czynszu.



I Dom Akademicki im. Konstantego Wołodkowicza
(ul. Jabłonowskich 10/12).

Wychodząc jednak z założenia, że często nie mieszkaniiec, ale władze B. P. ponosiły winę oraz że Bratnia Pomoc powinna jak najdalej pomagać naprawdę niezamożnym swym członkom, pozwolono ratami zaległość spłacać, z bezwzględnym jednak egzekwowaniem czynszu bieżącego. Zerwano z metodą zabierania pościeli, co przyczyniało się do zanieczyszczania Domu przez przenoszenie insektów, stosowano natomiast prolongaty czynszu; jedynie do opornych płatników zastosowano tu i ówdzie dawną metodę. Efekt był do przewidzenia. Październik zamknięto bez zaległości, w listopadzie i grudniu nikt nie wymknął się z ewidencji Komisji Domowej i bez zapłacenia czynszu wzgl. bez uzyskania prolongaty płatności mieszkańca nie było. Stało się to dzięki nie tylko naprawdę solidnej pracy Kierownika Komisji Domowej i nowego zastępcy administratora, ale i dzięki zrozumieniu mieszkańców, że od płacenia czynszów zależy dobra gospodarka Domów, zaś od dobrej gospodarki wysokość świadczeń dla członków. Co do szczegółów i cyfr odsyłam do sprawozd. Kom. Domowej.

Z zamknięciem roku administracyjnego oczyszczono całkowicie administrację Domów. Rewindykacją reszty zaległości zajmie się Centrala, jak również Centrala przejęła wierzycieli, których wskutek braku gotówki administracja spłacić nie była w stanie. Od 1 stycznia przechodzimy więc do gospodarki planowej, by móc ściśle wykonać plany finansowo-gospodarcze. Rachunki muszą być do 10 dni zapłacone, czynsze regularnie płacone, zaś wyjątkowe prolongaty do 5 następnego miesiąca definitywnie regulowane. Przy tym w miarę napływania funduszy z T. P. M. A. Komisja Pożyczkowa udzielać będzie pożyczek mieszkaniowych przed 10 każdego miesiąca tym mieszkańcom, którzy z racji niezamożności czynszu płacić nie są w stanie. Oszczędności wpłacać będzie administracja do Centrali na pokrycie przejętych długów jak i na remont w czasie wakacyj. Ażeby jednak mieć ścisłą kontrolę nad stanem gospodarki Domów, Administrator obowiązany będzie do 10 każdego miesiąca przedstawić prezesowi dokładne zestawienie, oparte na wzorze planów finansowo-gospodarczych, i to zestawienie nie tylko analizy czynszów jak dotychczas, ale z szczegółowym uwzględnieniem dochodów za wszystkie mieszkania i lokale z uzasadnieniem wszystkich miesięcznych wydatków. Tym sposobem ścisła miesięczna kontrola nie może dopuścić do więcej niż 5% wynoszących zaległości, z dru-

giej strony administracja nie będzie narażona na niepotrzebne koszty i odsetki związane z nieregularnym płaceniem rachunków.

Komisja ministerialna zażądała również rewizji opłat za mieszkania, zwłaszcza w II Domu, i to w kierunku zniesienia różnic w zależności od skrzydła oraz podniesienia opłat za pokoje jednoosobowe. Trudno będzie zmieniać ceny pokoi 2- i 3-osobowych przed przeprowadzeniem gruntownego remontu skrzydła wschodniego. Jednakowe opłaty byłyby krzywdzące dla tych, którzy zajmują pokoje bez porównania gorsze w skrzydle wschodnim. Natomiast uważam, że bezwzględnie należy z nowym rokiem szkolnym podwyższyć ceny pokoi jednoosobowych. Różnica 3 i 6 zł między 2-ką a 1-ką jest stanowczo za małą, jedynka powinna kosztować co najmniej 30 wzgl. 32 zł. Z innych spraw administracji Domów poruszyć muszę sprawę wciągania służby do rozgrywek między kolegami. Spotkaliśmy się z tym przy objęciu władzy. Oslawieni «blokadowcy» nastawili służbę przeciw nowemu Zarządowi, wmawiając jej to, że nowy Zarząd całą służbę zwolni. Wprowadziło to zamęt i rozprzężenie wśród służby. Służba zamiast pilnować pracy spędzała czas na poufalach pogawędkach z mieszkańcami Domów. Dobrze że mogliśmy się ograniczyć do przeszerzegowania służby i do zwolnienia dla przykładu tylko jednego służącego.

Zamknięcie kasowe za rok administracyjny 1937 r. przedstawia się wręcz odmiennie niż za rok poprzedni, a to dlatego, że dopiero obecnie przez pełny rok czynne było skrzydło północne II Domu. Rachunek strat i zysków zamyka się kwotą 143.788.85 zł przy 97.065.51 w r. 36 i 85.116.06 w roku 1935: Koszta administracji wzrosły o 30.000.— zł. Jest to wzrost nieproporcjonalnie duży, wywołany tym, że już obecnie niektóre urządzenia, jak centralne ogrzewanie, przystosowane są do całości budynku. Po wykończeniu budowy i zcentralizowaniu administracji w II Domu koszta administracji w porównaniu z wpływami zmaleją. Tu tkwią straty, o których wspomniałem przy omawianiu budowy II Domu.

Celem uzyskania oszczędności na opale zastosowano po raz pierwszy w tym roku mieszanie koksu i węgla do opalania pokoi. Ponieważ równocześnie zawarto korzystną umowę bezpośrednio z kopalnią na dostawę bardzo taniego węgla, oszczędności za tego roczną zimę w porównaniu z rokiem ubiegłym na skutek tylko tego eksperymentu wyniosą ponad 6.000 zł. Przy zwiększonej tylko

pracy palacza uzyskało się tę samą temperaturę jak przy opalaniu koksem. Nie biorę oczywiście pod uwagę oszczędności na opale z powodu lekkiej tegorocznej zimy. Przy dobrej woli i dużej inicjatywie administratorów, przy należytych zainteresowaniu się Zarządu całością gospodarki Domów, rok przyszedł moim zdaniem powinien przynieść efektywnie obniżenie kosztów administracyjnych osobowych i rzeczowych o co najmniej 10.000.— zł, biorąc pod uwagę, że korzystna zmiana sposobu opalania w tegorocznym sprawozdaniu kasowym wyszła tylko w drobnej części. Do tego jednak konieczna jest ścisła współpraca administratora z Zarządem i zaufanie Zarządu do administratora. Tych warunków niestety nie miałem, o czym wspomnę na innym miejscu, pomijając długotrwały anormalny stan na terenie I Domu, a ponadto zbyt utrudnione warunki, z braku gotówki (wysokie zaległości) w administracji, nie pozwoliły na sprawne działanie.

Z braku gotówki nie można było skutecznie skorzystać z transakcji z koksownią. Przy zapłacie gotówkowej całego zapotrzebowania w miesiącach letnich, lub przy uzyskaniu kredytu bezpośrednio w koksowni, koszt jednej tony koksu obniżyłby się o 8 zł. Zapotrzebowanie koksu, przy zastosowaniu również węgla, wynosi przeciętnie 300 ton rocznie, co daje 2.400 zł oszczędności. Uzyskanie kredytu jest możliwe przy poparciu Władz Akademii Górniczej, starania jednak trzeba rozpocząć już w lipcu, tzn. w okresie małego zapotrzebowania w koksowniach. Taka transakcja, przy podtrzymaniu dotychczasowej mieszaniny koksu i węgla, oraz przy przedłużeniu tegorocznej umowy na zakup węgla wprost z kopalni, da Administracji Domów wydatne oszczędności (za tonę węgla sortyment kostka I płacono w tym roku, zamiast 30 zł, tylko 21 zł loco podwórze). Możliwości są, trzeba tylko z nich korzystać.

Kuchnia

Drugą z kolei najważniejszą agendą Bratniej Pomocy to Kuchnia Akademicka. Tej agendzie, ze względu na jej ważność i specjalne w tym roku warunki, poświęcić muszę najwięcej miejsca.

Sprawozdanie za rok 1936 argumentuje bardzo pięknie wysoki deficyt kuchni (ceny obiadów, podróżenie artykułów żywnościowych itp.) i możnaby powiedzieć, opierając się na tych sło-

wach, że naprawdę lepiej kuchni poprowadzić się nie da. Tymczasem twierdzę kategorycznie, że to samo sprawozdanie jest tylko potwierdzeniem zupełnej nieznajomości gospodarki kuchni, potwierdzeniem braku najmniejszego zainteresowania się kuchnią ze strony poprzedniego Zarządu. Takie samo wrażenie o konieczności deficytu w kuchni i ja odniosłem, słuchając sprawozdania b. kierownika kuchni p. Ziomka i przeglądając jego wieczne prowizoryczne zestawienia. Jeśli dodam, że na jednym z pierwszych Wydziałów długoletni członek dawnych Zarządów stwierdził oficjalnie, że deficyt przy obecnych cenach posiłków musi być i musi wynosić co najmniej 3.000 zł miesięcznie, to logicznie biorąc, należało zrezygnować z wszelkich prób naprawy gospodarki, gdyż równało się to porywaniu się z motyką na słońce. Zdrowy rozsądek jednakże i rzut oka na obroty kuchni (109.887. 28 zł za r. 1936) ka-zały przypuszczać, że tu coś grubo nie w porządku. Kilka dorywczych, ścisłych kontroli przy wydawaniu posiłków, obserwacja samowolnie gospodarzącej służby, wglądnięcie w księgi p. Ziomka, rewizja dostaw — dały od razu rewelacyjne wyniki. Komisja Specjalna zajęła się osobą p. Ziomka i na jej wniosek Wydział postanowił natychmiast p. Ziomka usunąć. Były to jedyne zresztą wyjście, bo jak naprawiać gospodarkę, kiedy źródło jej zła tkwi w nieudolności kierownika. Mając pełnomocnictwo Wydziału do tymczasowego obsadzenia stanowiska kierownika kuchni, musiałem wybrać kogoś bardzo zaufanego. Mając dobre kwalifikacje gospodarza kuchni, musiał to być człowiek obcy tutejszemu terenowi pracy, a zarazem bardzo zaufany, bo jak dotychczas otoczeni byliśmy atmosferą nienawiści, atmosferą nieżyczliwości i każdy zbliżony do poprzednich Zarządów dalby się wciągnąć w klikę dążącą, jak to wspomniałem, do udowodnienia nam niefachowości. Praca przede wszystkim zależy od człowieka, który ją wykonuje. Z drugiej strony bardzo łatwo, jak mnie o tym przekonał p. Ziomek, można przez nieścisłe zestawienia w błąd wprowadzić kogoś, kto nie jest wciągnięty w sam środek pracy. Powołałem więc kolegę z medycyny, dotychczasowego kierownika Kuchni Medyków, o którego kwalifikacjach miałem możność nieraz się przekonać. Ponieważ Kuchnia była w tak niesłychanym nieładzie, wszelkie wysiłki skierowałem wyłącznie w kierunku jej uzdrowienia. Był już czerwiec, dlatego poleciłem nowemu kierownikowi zwrócić baczną uwagę tylko na gospodarkę bieżącą, zastosować tylko konieczne zarządzenia dla uniknięcia strat, odkła-

dając całkowite uporządkowanie przeszłości na okres wakacyj. Teraz dopiero zaczęły wychodzić nieścisłości p. Ziomka. Zgłaszali się wierzyciele, którzy w ogóle nie byli wciągnięci w księgę interesantów, od czasu do czasu kierownik znalazł jakiś rachunek wśród szpargałów przeznaczonych na wyrzucenie, a nawet, rzecz niesłychana, wśród rupieci I sklepu spożywczego znalazł się w torebecie plik rachunków oraz 100 zł z groszami, nie wiadomo skąd pochodzące. Toteż wkrótce zrozumieliśmy, dlaczego to p. Ziomek wykazał w zestawieniu po dzień 31. III. 1937 r. deficyt w wysokości tylko 4.000 zł, kiedy pretensje wierzycieli wynosiły ponad 20.000 zł. Z każdym dniem deficyt rósł dzięki coraz nowszym odkryciom. I wreszcie zamknięcie roku szkolnego (po dzień 30. VI.) dało nam właściwy obraz półrocznej niespełna gospodarki p. Ziomka, tak szczerze bronionego przez wielkich «samopomocowców». Deficyt wyniósł 12.000 zł, ostateczny stan długów kuchni 23.674.40 zł, w tym długi wewnętrzne koło 7.000 zł.

Napiętnować trzeba taką krótkowzroczność i taką lekkomyślność naszych poprzedników. I czy godne to jest akademików-samopomocowców, reprezentujących niezamożną młodzież akademicką, ten brak jakiegokolwiek poczucia odpowiedzialności za rzućanie w błoto pieniędzy przeznaczonych na pomoc młodzieży? I ludzie ci odważyli się na rozprawie p. Ziomka przeciw Bratniej Pomocy oświadczyć, że p. Ziomek był dobrym gospodarzem kuchni, że do kierowania kuchnią nie potrzeba żadnych kwalifikacyj. Mówili to z największym przekonaniem i to w ich pojęciu było zgodne z prawdą — nie wolno mi ich bowiem posądzać o fałszywe zeznania pod przysięgą.

Nie usprawiedliwia wyniku tej rozrzutnej gospodarki «blokady», która wprawdzie dorzuciła około 2.000 zł strat kuchni, bo jak to niżej udowodnię, można kuchnię prowadzić bez najmniejszego deficytu. Należałoby jeszcze kilka uwag dorzucić do okresu «blokady» i jej wpływu na kuchnię. Większość wypadków jest ogólnie znana. Muszę tylko sprostować niektóre pogłoski, jakoby kuchnia w czasie «blokady» przyniosła dochód. Jeden z wodzów «blokady», kol. Gajda Józef, wpłacił na rachunek B. P. kwotę 491 zł jako zysk z kuchni za okres «blokady». Nie powiadomił jednakże wszystkich, że równocześnie trzeba było zapłacić z kasy kuchni pensje bezpłatnie pracującego personelu w wysokości 950 zł, że zużyto węgla za 200 zł, że brano ziemniaki i towar z magazynu, którego nikt przedtem nie kontrolował, że sprzedawano

towary ze sklepu spożywczego, a nikt pieniędzy za to nie odbierał, wreszcie że zmuszeni prowadzić na własną rękę nieprzystosowaną do tego (150 obiadów) kuchnię w II Domu, ponieśliśmy 887.06 zł straty. Dodam jeszcze, że na skutek demoralizacji służby kuchennej musieliśmy kilka służących pozbawić pracy. Szkody zaś, jakie ponieśli członkowie B. P., pełnej poświęcenia pracy i niepotrzebnych, bezowocnych wysiłków członków Zarządu nikt nie wynagrodzi. Impreza rzeczywiście godna autorów.

W czasie wakacyj przystąpiono do gruntownej czystki w gospodarce kuchni. Blisko 2 miesiące czasu trzeba było poświęcić uzgadnianiu rachunków, wykańczaniu i uporządkowaniu zaniedbanej księgowości oraz przystosowaniu obu kuchni do nowych warunków pracy. Ażeby gospodarka mogła być planowa, trzeba było rozpocząć od nowa. Nie chcąc równocześnie na żołądkach kolegów odrabiać olbrzymiego deficytu, przekazaliśmy większość długów Centrali B. P. Przeprowadzono plan oddłużenia, wzywając wszystkich poważniejszych wierzycieli dla omówienia sposobu spłacania długów. Ponieważ dług u jednego tylko dostawcy wynosił 8.927 zł, a pozostałe łącznie 6.000 zł, zawarto umowy, w myśl których płaci się regularnie co miesiąc ratami od 100—600 zł każdemu z wierzycieli. Według planu oddłużeniowego początkowa łączna rata wynosi 1.400 zł, po 9 miesiącach 1000 zł, potem coraz mniej, tak że ostatnia rata w wysokości 527.18 zł zostanie zapłacona w grudniu 1938 r. Równocześnie umówiono spłatę zaległości z Ubezpieczalnią Społeczną, co do której p. Ziomek dopuszczał się karygodnych zaniedbań i nieścisłości. Kilku drobnych wierzycieli na sumę ok. 2.000 zł pozostawiono kuchni z tym, że zostaną do końca roku administracyjnego spłaceni, co też zostało wykonane. Pozostałe długi w wysokości 7.962.40 zł to zaległy czynsz w Administracji Domów (5.492.48 zł), dług w Bazarze Akademickim (688 zł) i Hurtowni Tytoniowej (1.781.76 zł). Ponieważ jest to dług wewnętrzny, administratorowi zastrzeżono, że na razie może go nie brać pod uwagę.

Z kolei przystąpiono do planu przyszłej gospodarki. Celem umożliwienia ścisłej kontroli sklepów spożywczych, postanowiono oddzielić całkowicie sklepy od kuchni. W tym celu przygotowano osobny magazyn dla towarów sklepu w I Domu i przestawiono sklep w II Domu, odłączając go od bufetu. Dla udostępnienia obiadów tym mieszkańcom II Domu, którzy nie chcą przychodzić do I Domu, oraz dla podniesienia i usprawnienia gospodarki bufetu

powiększono piec w kuchni II Domu, poszerzono okno bufetowe i postanowiono wydawać obiady lepsze po cenie 0.90 zł, pozostawiając również dotychczasowe dania bufetowe w porze obiadowej. Wreszcie zaangażowano nową uczciwą ekspedientkę do I Sklepu i przeseregowano służbę kuchenną. Wychodząc z założenia, że podwyższenie ceny obiadów w I Kuchni jest nie wskazane i że byłoby to zbyt łatwym wybrnięciem z deficytu, pozostawiono, mimo innych podszeptów, ceny w dotychczasowej wysokości. Natomiast podwyższono ceny niektórych dań kolacyjnych o 5 gr. Uregulowano również chaotycznie dotychczas prowadzoną sprawę abonamentów obiadowych mięsnych, znosząc abonamenty obiadów jarskich. Dotychczasowe abonamenty były środkiem handlu między kolegami. Od tej chwili korzystać może z tej ulgi tylko członek Bratniej Pomocy, bez możliwości odstąpienia abonamentu drugiej osobie. Abonamenty jarskie wychodziły grubo poniżej kalkulacji, gdy do normalnej ceny już na ogół się dopłaca. Uważaliśmy, że trzeba raczej dać więcej obiadów stypendialnych, niż pokrywać niedobór kuchni wskutek źle skalkulowanych cen. Celem uzyskania jak najtańszych dostaw, porozumieliliśmy się z pozostałymi kuchniami akademickimi i rozpisaliśmy wspólne oferty. Tym sposobem znaleźliśmy jeszcze jedno źródło oszczędności.

Z tak przygotowanym planem otworzono z dniem 25 września kuchnię. Polecono równocześnie administratorowi, że wszelkie rachunki bieżące mają być płacone, że powinien unikać najdrobniejszych kredytów dłuższych niż 10-dniowe, oraz by codziennie robił zestawienia przychodów i rozchodów z dokładnym uwzględnieniem osobowych i rzeczowych wydatków administracyjnych. Nie wierząc własnym oczom, odczekaliśmy miesiąc i po miesiącu dopiero dokładne zestawienie nie tylko potwierdziło, ale przeszło wszelkie nasze oczekiwania. Kuchnia mimo polepszenia jakości posiłków, mimo wyższości cen artykułów żywnościowych, zwłaszcza tłuszców, stała się wyraźnie dochodowa ¹⁾.

¹⁾ Dla orientacji podaję kilka porównań cen:

	1936	1937		1936	1937
Kotlet wieprzowy . . .	1.60	1.80	Ozory wołowe . . .	1.20	1.40
Flaki	0.50	0.60	» cielece	1.20	1.40
Sadło	1.50	1.90	Nerki wieprzowe . .	1.—	1.20
Bil (słonina)	1.50	1.80	Wątroba wołowa . .	0.80	1.—
Smalec	1.85	2.10	» wieprzowa . .	0.80	1.20

Biorąc pod uwagę kilkudziesięciokilogramowe zakupy dzienne, mają te cyfry doniosłą wymowę.

Z założenia swego Kuchnia dochodową być nie powinna, ale po stokroć lepiej z dochodu tego poprawiać jakość posiłków lub nawet spłacać długi, niż pozwalać dochodowi odpływać w niewłaściwym i niewiadomym kierunku. Ostateczne zamknięcie roku 1937 wykazuje deficyt w wysokości 8.895.22 zł. Wprawdzie Centrala przejęła obsługę długów, ale kwotą tą obciążyła rachunek kuchni, czyli w bilansie cała kwota długów jest ukryta w rachunku Bratniej Pomocy. Jeśli zważyć, że przed otwarciem kuchni we wrześniu deficyt wynosił 12.927.71 zł, okaże się, że za trzy miesiące kuchnia przyniosła dochód w wysokości 4.032.49 zł. Dochód ten był konieczny dla częściowego przynajmniej odrobienia dawnego deficytu i wypłynął jedynie na podstawie przemysłanej i ściśle kontrolowanej gospodarki, nie zaś drogą naciągania ze szkodą kolegów. Kwota 11.586.38 zł pod «wierzyciele» w bilansie obejmuje dług w Administracji Domów, hurtowni, bazarze akademickim i Ubezpieczalni Społecznej. Po zamknięciu ksiąg i ten dług zostanie przejęty przez Centralę celem zupełnego uwolnienia kuchni z starych długów z tym, że bieżący czynsz od 1. I. 1938 r. kuchnia płaci regularnie. Uzyskując dodatni wynik, obniżono ceny kolacyj do pierwotnej wysokości oraz polepszone posiłki. Począwszy od 1 stycznia kuchnia jest systematycznie kontrolowana. Nie może być dochodową, ale samowystarczającą względnie drobnodeficytową. Jednakże korzystna gospodarka powinna się odbijać na jakości posiłków i w tym kierunku idą wszelkie starania. Uzyskany wynik nie może jednak być podstawą do obniżki cen obiadów. Cena obecna 75 gr i 70 gr w abonamencie jest najniższą i niżej pójść nie może bez szkody dla kuchni, a nawet bez szkody jakości obiadów. Budżet kuchni nie powinien być zbyt ciasny, gdyż drobne niedociągnięcia mogą znów równowagę zachwiać. Dalej wahania cen artykułów żywnościowych, zmniejszenie się obrotów powodują zwyczaję kosztów prowadzenia kuchni. Chodzi atoli o ustabilizowanie gospodarki. Jeśli kuchnia posiada pewne rezerwy, którymi może pokryć niedobór w okresach dla niej krytycznych, a takich jest w ciągu roku kilka, to istnieje gwarancja, że całość gospodarki na tym nie ucierpi.

Na podstawie trzymiesięcznej solidnej gospodarki, przekonaliśmy się, w czym była przyczyna deficytowej gospodarki. Rzecz to całkiem prosta. Kierownik kuchni powinien wychowywać służbę, wtedy nie będzie nieuczciwości. Przecież w większości służba pozostała ta sama, a jednak jest całkiem inna. Rzeczą prostą jest,

że nie biciem po twarzy, ani spoufalaniem, czy też demoralizowaniem jej przez najróżniejsze traktowanie służby się nie wychowa, a tę metodę stosował przecież p. Ziomek. Brak zaufania służby do administratora powoduje brak subordynacji, a brak subordynacji pociąga samowolę, niesumienność i brak uczciwości. To było główne źródło deficytu kuchni. Posiłki wychodziły z kuchni bez odbierania bloczków kasowych. Drugie źródło to brak wszelkiej inicjatywy tak ze strony administratora, jak i Zarządu. Ujawniło się dziwne przywiązanie do pewnych stałych dostawców mimo zlej, drogiej i nieuczciwej dostawy. Dlaczego? Sklepów też nie kontrolowano, nie przynosiły dochodów faktycznych, a tylko książkowe na podstawie obliczonej prowizji. A przecież sklepy spożywcze mają być podporą kuchni i pokrywać jej niedobór. Nie wykorzystano II kuchni i II sklepu należycie, choć i one muszą przynosić mimo szczupłości miejsca poważny dochód. Nie robiono zapasów żadnych na zimę, płacąc do 300% drożej w zimie za artykuły, które w własnym zarządzie można w jesieni przygotować. Tylko z braku większej gotówki nie zrobiono w tym roku takich zapasów, by wystarczyły na całą zimę. Ale zrobiono tyle, że niektórymi artykułami kuchnia opędzi całą zimę. Każdy najdrobniejszy moment trzeba wykorzystać, w najmniejszej rzeczy należy oszczędnie gospodarzyć, jeśli chodzi o zakupy, a nie zmuszać się do oszczędzania w krytycznej chwili na żołądkach kolegów. Dochód uzyskany przez nas nie pochodzi z obiadów. Trzeba 200 obiadów wydać, by pokryć samą administrację, a dopiero resztę przeznaczyć trzeba na częściowe pokrycie rachunków za towary. Dochód dały nam sklepy i bufet, zapasy zimowe oraz uczciwość¹⁾. Należało wszystko robić, by zasilac I kuchnię, by umożliwić tanie i dobre jedzenie rzeszom niezamożnej młodzieży, należącej do Bratniej Pomocy, a korzystającej z kuchni w I Domu. Tak wyglądają w rzeczywistości ci, którzy przypisywali sobie monopol na kierowanie niezamożną młodzieżą prowincjonalną «Bratniak dla prowincjonalistów» — takie było hasło — a robiło się wszystko, byle efektywnie jak najmniej prowincjonalistom pomagać. Czy nie lepiej było przeznaczyć 15.000 zł na obiady i mieszkania stypendialne, niż je niepotrzebnie łądować w dług, kiedy to tak niesłychanie łatwo mo-

¹⁾ Prowizja sklepów i bufetu w r. 1936 — 7.359·57 zł, w r. 1937 — sklepów — 6.663·71 zł, bufetu — 5.787·15 zł, razem 12.450·86 zł, czyli wzrost prowizji o 5.091·29 zł. Trzeba odjąć 4 miesiące rabunkowej gospodarki.

zna było gospodarzyć przy dobrej woli i chęci do pracy dla Bratniej Pomocy. Wyrażenie — niefachowość — samo pcha się na usta, mimo że użyć tego słowa nie chciałem, bo to nam ją zarzucano.

Kończąc sprawozdanie z kuchni, pragnę gorąco podziękować kol. Mizi, administratorowi kuchni, za głębokie zrozumienie wysiłków Zarządu i za nieograniczone poświęcenie włożone w pracę dla dobra Bratniej Pomocy i jej członków. Wyprowadzenie kuchni z takiego nieporządku, w jakim się znajdowała, należy zawdzięczać przede wszystkim jego ścisłej współpracy z Zarządem, opartej na bezwzględny wzajemnym zaufaniu.

Bazar Akademicki

Agenda, która w tej chwili wymaga największego zainteresowania ze strony Zarządu to Bazar Akademicki. Krótki czas trwająca kadencja, przy konieczności specjalnego zainteresowania się kuchnią i domami, nie pozwoliła na gruntowne zajęcie się Bazarrem Akademickim. Ale poznanie przyczyny zła jest już uleczeniem do połowy. Uważam, że obecnie, po unormowaniu gospodarki dwu najważniejszych agend, następcy będą mieli pole do popisu, czeka ich dokładne przemyślenie rentowności Bazaru, ponowna rewizja artykułów i cen, wycofanie bezwzględnie starych kredytów i ewentualnie rozszerzenie zakresu handlu. Zadaniem Bazaru jest dać solidny towar po cenach możliwie niższych niż na mieście, członkom Bratniej Pomocy przede wszystkim. To zadanie Bazar spełnia bez zarzutu. Ponieważ jest to placówka handlowa w ścisłym tego słowa znaczeniu, musi być obliczona na zysk, który znowuż powinien być zużywany na zasilenie funduszu pożyczkowego. Drugiego zadania niestety Bazar na razie nie spełnia.

Bazar wykazuje bodaj największe zacołanie i — co charakterystyczne — wykazuje specjalne znamiona samowolnej gospodarki dawniejszego kierownictwa. Gospodarka ta wybitnie ciąży do dziś dnia na sprawności Bazaru, jak też jest powodem małych zysków. Większych zysków rocznych nie spodziewaliśmy się, ani też nie należy ich się spodziewać w roku najbliższym. A dlaczego? Kapitał zakładowy wynosi ok. 22.000 zł. Kapitał ten z roku na rok się powiększał wobec nieodprowadzania zysków rocznych do Centrali. Jednakowoż duża jego część, bo 14.456.85 zł, jest zamrożona w kredytach, na czym kolosalnie traci sprawność handlowa Ba-

zaru. Mniej dziwne wydaje się być to, że zezwalano, z pewnością nie bez wiedzy Zarządów, na udzielanie kredytu członkom Bratniej Pomocy (członkowie dawnych Zarządów celują w wysokości kredytu pobranego). Ostatecznie może to być w pewnych granicach dopuszczalne, chociaż należy tego unikać. Lepiej na ten cel dać pożyczkę krótkoterminową z referatu pożyczkowego. Z uregulowaniem należności bywało gorzej. Koledzy często traktowali taki kredyt jak pożyczki wekslowe. Nie miał gotówki, to nie płacił, bo to przecież Bratnia Pomoc, która go ściagać nie będzie. Nie ma się zresztą co dziwić, gdyż taki jest normalny bieg rzeczy u najbardziej niezamożnych kolegów. Kredyt taki jednakże nie jest stratą, gdyż w końcu przejmuje go Oddział Wierzytelności, który ściaga go już normalnie łącznie z pożyczkami długoterminowymi.

Ale niedopuszczalne są niepewne kredyty udzielane osobom spoza terenu akademickiego i to nieraz sięgające 300 zł u jednej osoby. Nie posądzam dawniejszych Władz B. P., że na to wyraziły zgodę, a przypuszczam, że było to samowolne posunięcie b. kierownika. Większość właśnie kredytów Bazaru widnieje na kontach tych osób. Kwota 14.456.85 zł puszczonej w obrót dałaby już około 5.000 zł zysku brutto. W tym kierunku cośkolwiek w ciągu naszej kadencji zrobiono. Trudność polega na znalezieniu adresu dłużnika, a następnie na niekorzystnych wywiadach co do możliwości płatniczych dłużnika. Często dla uniknięcia niepotrzebnych kosztów związanych z bezowocną egzekucją odkłada się dłużnika i nie rozpoczyna sprawy sądowej. Kilku dłużników zmarło, toteż Walne Zebranie pewne kwoty odpisze. Dłużników — byłych członków Bratniej Pomocy — przejął Oddział Wierzytelności. Efekt cyfrowy na razie znikomy, okaże się już w najbliższym roku pokazniejszy. Druga przeszkoda niemniej obniżająca zysk Bazaru to stare towary. Wina jednakowoż nie leży w zmianie koniunktury czy w zmianie kapryśnej mody. Od tego fachowcem ma być kierownik i w jego rękach w pierwszym rzędzie leży wysokość strat, jakie sklep może z tego powodu ponieść. Stratą Bratniej Pomocy nie przejmował się jednak pierwszy kierownik Bazaru, albo też nie był fachowcem. Bo jakżeż można przeznaczać tysiące sięgające kwoty na masowe zakupy jednego lub dwu gatunków towarów, jak np. kołnierzy i krawatów, mając nieduży do dyspozycji kapitał, średnio wysoki obrót, bez przesady zbyt, no i tak różnorodny, konieczny do utrzymania w obrocie towar. Zdrowy rozsądek nakazywałby przecież ostrożność w zakupach i to w do-

datku artykułów tak skłonnych do corocznej prawie zmiany mody. Dotyczy to zresztą kilku innych artykułów. I w tym niestety nie mogę się dopatrzeć, mimo dobrej woli, najmniejszej korzyści Bratniej Pomocy, a tym mniej chęci zwiększenia obrotów Bazaru. Nie-słychana krótkowzroczność tylko mogła nie przewidzieć wyraźnych i grubych szkód, jakie właśnie teraz Bazar ponosi. Co znaczy, że zapas towarów wynosi 20.000 zł, że obroty są nawet jak na tę placówkę nie małe, kiedy 1/3 zapasów jest nieruchoma, a prowizję pożera coroczne obniżanie wartości niezdatnych do sprzedaży towarów. Dlatego w tym roku przy końcowym zdjęciu towarów szczególnie skrupulatnie towar przeglądano, obniżając w niektórych wypadkach ceny wydatnie. Tylko obawa przed zbyt gwałtownym obniżeniem całej wartości Bazaru powstrzymywała nas od całkowitego odpisania wartości większości przestarzałych towarów.

Zestawmy więc okrągłe cyfry: 22.000 zł kapitału, z tego 14.456.85 zł w kredytach trudno ściągalnych, około 5.000 zł w starzych towarach — razem 19.000 zł, czyli przeszło 3/4 kapitału. Wprawdzie wartość całości zapasu towarów wynosi 20.000 zł, cóż z tego, kiedy znowuż blisko połowa należy do wierzycieli. Przy takich warunkach sprawne prowadzenie handlu jest prawie niemożliwe. Najprostszym wyjściem w tej chwili byłoby udzielenie Bazarowi grubszej pożyczki dla zwiększenia obrotu i równocześnie zupełne wycofanie tych towarów, które na pewno już sprzedane nie zostaną. Doprowadzenie gotówki umożliwiłoby pozbycie się wierzycieli, przerzucenie zaś wszystkich kredytów do Centrali, jak również wycofanie niektórych towarów doprowadziłoby podobnie jak w kuchni i domach do czysto gotówkowego obrotu, co oczywiście zmieniłoby całkowicie obraz rentowności Bazaru. Następnie systematycznie pożyczkę wycofywać. Niestety tu kończą się nasze możliwości. Konieczne i pilne w razie potrzeby jest wspieranie w pierwszym rzędzie agend takich jak kuchnia i domy, na których opiera się byt członków Bratniej Pomocy i samej Bratniej Pomocy, mniej pilna jest natomiast placówka handlowa, która chociaż nie przynosi w pewnym okresie pokaźnych zysków, daje jednak pewną ulgę członkom B. P. Dlatego trzeba obrać drogę niemniej skuteczną, ale dalszą, określną i więcej pracy wymagającą. Na tę drogę już weszliśmy.

Wspomnę jeszcze o staraniach w kierunku zupełnego wykluczenia firm żydowskich, dostarczających dotychczas towar do Bazaru, zresztą kwestię tę szeroko omawia kierownik komisji sklepo-

wej. Nadmienię tylko, że ostatnio zapisano Bazar na członka Związku Polskiego — Związku Popierania Polskiego Stanu Posiadania, a Związek ten ułatwia kontakt z firmami chrześcijańskimi, zwłaszcza w branżach będących jeszcze przeważnie w rękach żydowskich.

Referat pożyczkowy i Oddział Wierzytelności

Pożyczki, tak jak tanie mieszkanie i dobre a również tanie utrzymanie, są tą formą świadczeń ze strony Bratniej Pomocy, z których korzysta największa ilość członków. Toteż postawienie referatu pożyczkowego na odpowiednim poziomie należy do głównych zadań i trosk każdorazowego Zarządu. Wiadomą jest rzeczą, że coroczne fundusze na cele referatu pożyczkowego, chociażby największe, nie wystarczą do zaspokojenia potrzeb wszystkich kolegów szukających pomocy w B. P. Od usprawnienia więc referatu pożyczkowego, od umiejętności obracania funduszami zależy stopień udzielania pomocy materialnej. Najważniejsze, bo codziennie udzielane, to pożyczki krótkoterminowe. Marzeniem Zarządu jest uzyskanie w tym dziale jak największego obrotu, gdyż wtedy zadanie byłoby spełnione. Niestety, marzenie pozostaje marzeniem, z winy samych kolegów korzystających z pożyczek. Przy dotrzymywaniu terminu płatności w 60% chociażby, stale ci sami koledzy mogliby pobrać przy dotychczasowym skromnym funduszu nie 12.000 zł, ale 50.000 zł pożyczek w ciągu roku. Dopóki jednak nie będzie większego zrozumienia wśród kolegów, uzyskanie tego pozostanie w dalszym ciągu nieosiągalne. Mówię «zrozumienia», niewywiązywanie się bowiem terminowe z zobowiązań nie zawsze polega tylko na niemożności spłacenia pożyczki, ale często na braku chęci w tym kierunku. Jeżeli ktoś uważa, że należy w ciągu roku wyczerpać konto dozwolone regulaminem, a potem szukać wątpliwej pomocy gdzie indziej, zamraża oczywiście referat pożyczkowy. Jeśli się jednak pamięta, że pożyczka krótkoterminowa ma być pomocą w krytycznych momentach przez cały czas studiów i że przy drobnej poprawie finansowej należy ją zwracać, by znowu z niej skorzystać — to postać rzeczy zmieni. Korzyść ma sam zaciągający pożyczkę oraz wszyscy koledzy.

Dotychczas pożyczki udzielano na podstawie weksli. Weksel o tyle daje pewność terminowego zrealizowania, o ile ma pokry-

cie, czyli o ile wystawca ma stały, pewny dochód. O tym nie ma mowy u większości członków Bratniej Pomocy. Dlatego też o szybkiej egzekucji mowy być nie może, stąd zaniechanie zwiększających kosztów protestów. Z uwagi na to, jak i dla uniknięcia niepotrzebnych opłat za weksle, Zarząd podtrzymał myśl poprzedników i zmienił sposób udzielania pożyczek za pokryciem wekslowym na zobowiązania. Gwarancja spłaty pożyczki pozostała ta sama — pieczęć w indeksie, zamknięcie konta w razie niedotrzymania terminu. Równocześnie zmieniono regulamin pożyczek krótkoterminowych, co szerzej omawia Kontroler Kasy. Chcąc umożliwić kolegom zalegającym dalsze korzystanie z pożyczek oraz chcąc wycofać możliwie w krótkim czasie weksle niewykupione, Wydział ogłosił moratorium, w myśl którego połowa zaległości miała być przerzucona na pożyczkę długoterminową, o ile zalegający do końca roku 1937 spłaci drugą połowę. Wynik na ogół zawiódł wskutek zbyt wygórowanych kont, jak i coraz większego zubożenia u większości członków B. P. Ogłoszenie wykazu pożyczek wekslowych przyczyniło się jednak do odkrycia niedozwolonych, a często przez naszych poprzedników stosowanych praktyk — udzielania pożyczek na cudze konta bez względu na to, czy dany członek Bratniej Pomocy wiedział o tym, czy też nie. Weksle te w miarę zgłaszania się kolegów Kontroler Kasy wyławia i spisuje protokoły. Ponieważ nazwiska pobierających pożyczki na cudze konta powtarzają się, sprawie nie dano jeszcze należytego biegu do czasu zgromadzenia całości materiału. Celowali w tym nadużyciu członkowie Zarządu lub koledzy zbliżeni do Zarządu. Należałoby się zapytać, co robiła Komisja Kontrolująca oraz przypomnieć, że z pewnej odpowiedzialności nie zwalnia członków Zarządu ani udzielone przez Walne Zebranie absolutorium, ani nawet podziękowanie Walnego Zebrania za specjalnie gorliwą pracę dla Bratniej Pomocy. O tym w swoim czasie zadecyduje właściwa instancja.

Pożyczek długoterminowych udzielano w miarę napływania funduszy z T. P. M. A. i to w różnej formie: mieszkaniowe, obiadowe, gotówkowe i na kolonie B. P. Ponieważ T. P. M. A. nie wypełniło preliminarza budżetowego za rok 1937, trzeba było świadczenia ograniczać, ale z drugiej strony uzyska się w tym trymestrze rezerwę, którą należałoby przeznaczyć na pożyczki mieszkaniowe. A mianowicie dla uniknięcia pewnych zaległości czynszowych, wynikłych z czekania na komisję pożyczkową tych kolegów, którzy absolutnie nie są w stanie mieszkania zapłacić, wska-

zane jest, ażeby oprócz pożyczek udzielanych co trymestr komisja pożyczkowa przed dziesiątym każdego miesiąca przyznała kilkanaście pożyczek mieszkaniowych dla najbiedniejszych, właśnie z wspomnianej rezerwy. Albo też można będzie wreszcie zrealizować mieszkania stypendialne roczne czy też półroczne.

W tym kierunku dużo może zdziałać sprawnie prowadzone ściąganie pożyczek długoterminowych przez Oddział Wierzytelności. Jak dotychczas była to słaba strona gospodarki byłych Zarządów. Z funduszu wynoszącego dziś ponad 450.000 zł powinno się ściągnąć rocznie około 30.000 zł. Tymczasem zwroty nie przekraczały kwoty 6.000 zł. Zanim omówię sposób, jakim do kwoty tej możnaby dojść, przedstawię tegoroczne słabe efekty. Praca w tym dziale wymaga nieprzerwanej ciągłości i stałej czujności. Dłużnik już wpłacający raty ociąga się, o ile wyczuje, że Bratnia Pomoc o nim nie pamięta. Niestety, o wszystkim można mówić tylko nie o ciągłości pracy w tym roku. Prace bilansowe za rok 1936 trwały do 6 III 1937, tj. do Walnego Zebrania, potem były wybory, wreszcie «blokada». Toteż Oddział Wierzytelności stanął na 5 miesięcy. Po przejęciu agend było tyle zaległości w pracy, że Oddział Wierzytelności trzeba było odstawić do wakacyj letnich. W lipcu buchalteria zaczęła od wciągania zaległości powstałych za dwa trymestry, co trwało przy wykonywaniu spraw bieżących 1½ miesiąca. Potem zabrano się dopiero do pracy. Wysłano komunikaty do prasy codziennej i zawodowej oraz urzędowej i radia. Równocześnie poszukiwano adresów. We wrześniu wysłano pierwsze upomnienia, w październiku upomnienia adwokackie. Wyciągi z kont, korespondencja z dłużnikami zajęły znów sporo czasu, tak, że właściwy efekt ukazał się dopiero w styczniu. Sprawozdanie tegoroczne wykazuje zwrotów niewiele ponad 4.000 zł, co wpłynęło w połowie z początkiem roku, w połowie w trzech ostatnich miesiącach. Ale już styczeń zapowiada znaczną poprawę, mimo to, że jeszcze praca nie jest zorganizowana należycie. Za styczeń wpłynęło ponad 1.000 zł, czyli że przy dopilnowaniu możnaby mieć 12.000 zł rocznie tzn. poprawę o 100%. Jak zaznaczyłem, praca jeszcze nie jest zorganizowana, po prostu z braku ludzi. 20 członków Wydziału pracuje, 13 to ciężar narzucony przez proporcjonalne wybory. W Oddziale Wierzytelności praca buchaltera powinna się ograniczyć do księgowania i w tym kierunku w nowej umowie zrobiono zastrzeżenie. Natomiast członkowie Wydziału

pod kierownictwem jednego z wiceprezesów powinni się zajmować resztą pracy, dobierając sobie z poza Wydziału kolegów, chociażby za drobnym wynagrodzeniem wzgl. za zaliczeniem odrobionych dla B. P. godzin. Praca tu nie jest łatwa, jednak dobrze przemyślana i zorganizowana dać może i powinna b. dobre wyniki. Po zapoznaniu się ze sposobem pracy w Bratniej Pomocy Stud. Uniwersytetu Poznańskiego i w T-wie Bratnia Pomoc Stud. Politechniki Lwowskiej przekonałem się, że początkowo musi to być połączone z większymi kosztami, które jednak opłacają się wkrótce. Pierwszym zadaniem jest odkrycie adresu dłużnika, co jest najtrudniejsze. Co do tego używają organizacje samopomocowe różnych sposobów. Ponieważ członkowie Bratniej Pomocy to studenci wszystkich Wydziałów, pracujący później we wszystkich niemal dziedzinach, trzeba kilku sposobów użyć. Lekarzy łatwo znaleźć w spisie Lekarzy Państwa Polskiego, prawników przez Izby Adwokackie, Sądy, instytucje komunalne, województwa i większe przedsiębiorstwa, rolników przez Izby Rolnicze, filozofów przez Kuratoria i Związki. Trudność w tym, że nie wszystkie instytucje służą chętnie pomocą. Trzeba wygotować alfabetyczny spis dłużników wg Wydziałów z zaznaczeniem daty urodzenia i pierwotnego miejsca zamieszkania. Spisy te przesłać instytucjom odpowiednim, poza tym wciągnąć jak największą ilość kolegów do współpracy oraz koła prowincjonalne. Przy wyjazdach na wakacje, na praktyki często można spotkać dawnych członków Brat. Pomocy. Należy stworzyć jak najszerzą sieć współpracujących kolegów z różnych stron kraju — a uzyska się na pewno kilkadziesiąt, a nawet kilkaset adresów. Po uzyskaniu adresu wysyła się upomnienie, potem drugie, w razie braku odpowiedzi upomnienie adwokackie. Przed rozpoczęciem kroków sądowych konieczny jest wywiad o stanie majątkowym dłużnika, co już łatwiej da się przeprowadzić przez biura informacyjne bądź przez kolegów lub gminy. Na wykończeniu jest już w tej chwili szczegółowo opracowany regulamin Oddziału Wierzytelności, a wprowadzenie go w życie należeć będzie do następców. Od inicjatywy kierującego pracą i od sprężystości pracy zależeć będzie powodzenie. Praca zaś jest warta zachodu. Uzyskanie kwoty 30.000 zł rozwiąże niejedno palące zagadnienie w gospodarce B. P., a rzeszom kolegów zapewni stałą wydatną pomoc.

Kolonie

I tego działu pracy nie ominęły skutki «blokady». Z powodu późnego objęcia agend, Kolonie nie mogły być należycie zareklamowane, zwłaszcza w innych środowiskach uniwersyteckich. Tegoroczna historia Kolonii była specjalnie urozmaicona, co zawdzięczać należy zainteresowaniu, jakie raczył okazać tej sprawie J. M. Rektor Władysław Szafer.

Szczawnica. Tegoroczny sezon w Szczawnicy, jak to wykazuje sprawozdanie Kierownictwa Kolonii, należy uważać za bardzo udany. Zgłoszeń było tak dużo, że nie można było — niestety — wszystkich uwzględnić. Budynek Kolonii «Pod Aniołem Stróżem» nie odpowiada już całkowicie zadaniu, jakie ma spełniać, tak ze względu na szczupłość, jak i stan, w jakim obecnie się znajduje. Koleżanki i Koledzy jadą do Szczawnicy dla nabrania sił i odpoczynku. Niestety budynek nie daje do tego żadnych warunków. Ciasnota miejsca, trudność w utrzymaniu porządku, nieprzystosowanie budynku — wszystko to przeszkadza należytemu funkcjonowaniu Kolonii. W czerwcu 1937 r. Komisja Uniwersytecka w osobach Jego Magnificencji, p. o. Kuratora B. P. prof. dr. Tadeusza Lehra-Splawińskiego i Kwestora dr. Henryka Matusa zwiedziła budynki Kolonii w Szczawnicy. Opinia Komisji była zgodna i jednomyślna, mianowicie, że warunki dla kolonistów są jak najgorsze. Ponieważ jednak należało i w tym roku uruchomić Kolonię, wynajęto dom naprzeciw «Aniolka» dla umieszczenia Koleżanek, oraz zamówiono nowe meble, których kosztą pokrył Uniwersytet, dzięki życzliwemu poparciu Jego Magnificencji.

Odżyły natomiast plany budowy nowego budynku Kolonii. Jak wiadomo z zeszłorocznego sprawozdania, Polska Akademia Umiejętności oddała Bratniej Pomocy w zarząd dom im. Małui, oraz do użytku kolonistów «Dom pod Aniołem Stróżem». Oba te budynki znajdują się w jednakowym stanie i wymagają gruntownego remontu, co zresztą Komisja Zdrojowa w Szczawnicy w piśmie do Rektoratu U. J. zastrzegła.

Ponieważ parcela, po zapłaceniu ostatniej raty, stała się własnością Bratniej Pomocy i czeka na zabudowanie, nie opłaca się wkładać większego kapitału w stare budynki, ale raczej rozpocząć budowę nowej Kolonii. Sprawą tą zajął się Jego Magnificencja, wyjeżdżając dwukrotnie w towarzystwie Pana Kuratora prof. dr. Stanisława Pigonia i delegata Bratniej Pomocy dla prze-

prowadzenia rozmów z Komisją Zdrojową i Zarządem Szczawnicy. Postanowiono wszcząć starania celem uzyskania zgody Wojewody Lwowskiego na sprzedaż obu budynków, z przeznaczeniem uzyskanych kwot na budowę Akademickiego Letniska-Sanatorium i z zagwarantowaniem praw fundacji w nowym budynku. W tym celu został zwołany Zarząd Fundacji Szczawnickich Domów Zdrowia im. Malui i Pod Aniołem Stróżem, na którym obecni byli: Jego Magnificencja jako Przewodniczący, Pan Kurator B. P., hr. Adam Stadnicki, prof. dr. Jan Gwiazdomorski i dwóch delegatów B. P. Zarząd uchwalił przesłać do Fundacyjnej Władzy Nadzorczej we Lwowie dwa wnioski: 1) o rozwiązanie fundacji i przełanie jej majątku na rzecz Bratniej Pomocy, oraz 2) o zezwolenie na sprzedaż obu domów i przekazanie gotówki na budowę Akademickiego Letniska-Sanatorium, z tym, że prawa fundacji zostaną przełane na nowy budynek. Wnioski te uzasadniono złym stanem budynków, które wymagają zbyt dużych wkładów, oraz tym, że Komisja Zdrojowa zagroziła zamknięciem budynków w razie niedostosowania ich do rozporządzenia Ministerstwa Opieki Społecznej.

Warunki lecznicze Szczawnicy nadają się do stworzenia ogólnopolskiego Sanatorium Akademickiego. Jego Magnificencja postanowił wciągnąć do współpracy inne Uniwersytety i w tym kierunku uzyskał poparcie na Konferencji Rektorów w listopadzie 1937 r. Ministerstwo Oświaty jednak odmówiło poparcia przed ukończeniem budowy II Domu Akademickiego i Sanatorium Akademickiego w Zakopanem. Wobec tego odstąpiono od planu budowy dużego Sanatorium, a postanowiono narazie z pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży starych budynków wykonać część budowy dla utrzymania Kolonii w Szczawnicy. Pan hr. Adam Stadnicki zaofiarował część materiału budowlanego, zaś Architekt uniwersytecki p. Piwowarczyk rozpoczął przygotowywanie planów i kosztorysu. Równocześnie ogłoszono sprzedaż obu starych budynków. Pierwsza jednak odpowiedź Wojewody Lwowskiego była niezbyt pomyślna. Władza Nadzorcza stanęła na stanowisku, że dopóki drobna część fundacji istnieje, nie może być rozwiązana, zaś sprzedaż wtedy jest możliwa, jeśli budynki nie nadają się zupełnie do remontu, z tym, że prawa fundacji w całości i bez zastrzeżeń muszą być przełane na nowy budynek.

Brak funduszy nie pozwala na tak kosztowny gruntowny remont, z drugiej strony budynek nowy powinien być wyłączną

własnością Bratniej Pomocy, a tylko pewną ilość miejsc może Bratnia Pomoc zagwarantować fundacji i innym środowiskom uniwersyteckim. Dlatego w dalszym ciągu trwają pertraktacje i sprawa jeszcze nie jest rozstrzygnięta. Życzeniem wszystkich członków Bratniej Pomocy jest, by sprawa uzyskała pozytywny wynik. Ogromne zainteresowanie kolegów krakowskich i masowe zgłoszenia innych środowisk wróżą Kolonii w Szczawnicy świetną przyszłość i pomyślny rozwój. Ważną rzeczą jest, by przyszły Zarząd od razu przystąpił do dalszych starań.

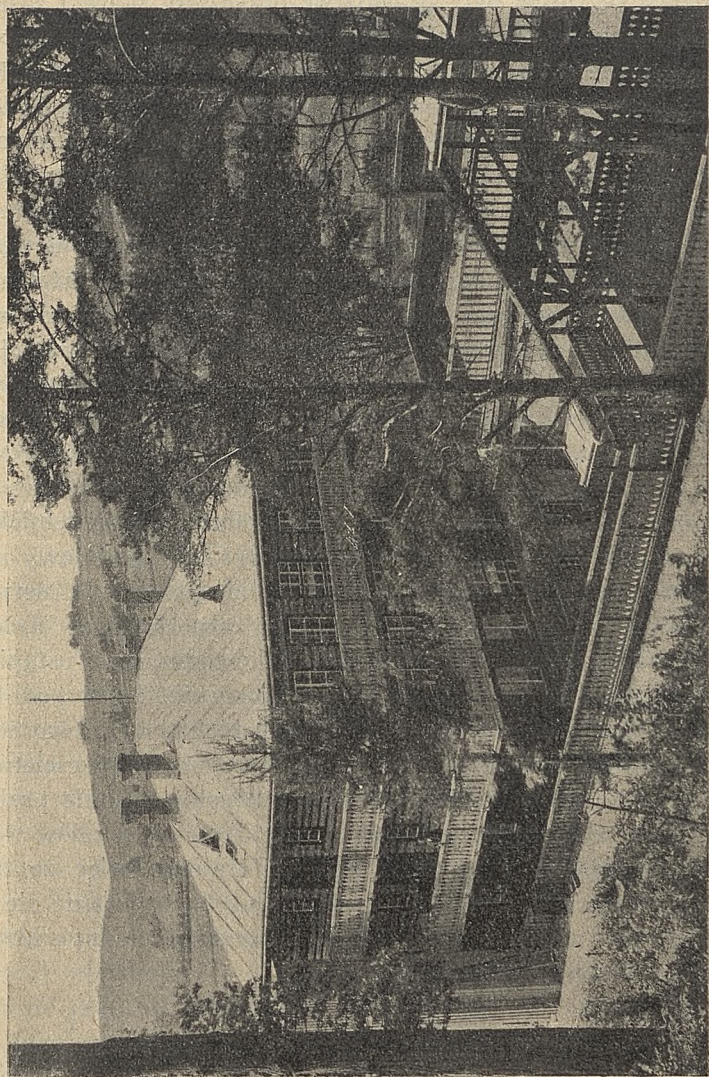
Co do przebiegu tegorocznego sezonu, odsyłam do sprawozdania Kierownika Kolonii.

Pł a w n a. Kolonia w Pławnej nadal nie jest należycie wykorzystana. Najważniejszym zagadnieniem dla Kolonii jest sprawa tzw. turnusów męskich i żeńskich. I w tym roku wpłynęło zażalenie Władz Kościelnych co do mieszanej Kolonii w Pławnej. Wydział Bratniej Pomocy, idąc za opinią Senatu Akademickiego, postanowił urządzić Kolonię dwuturnusową, męską i żeńską osobno.

Dziwny jest brak zainteresowania kolegów Kolonią w Pławnej. Warunki sportowo-wypoczynkowe są jak najlepsze. Schludny i czysty budynek, gry sportowe, pływanie, możliwość urządzania wycieczek, tanie i dobre utrzymanie, dają świetne warunki powodzenia. Przy zwiększeniu reklamy, zwłaszcza w innych środowiskach, co w tym roku, jak już wspomniałem, nie mogło być wystarczająco wypełnione, Kolonia ta powinna doczekać się zasłużonej popularności.

Ostatni sezon zamknął się drobnym deficytem w wysokości 34 zł, a pozostawił u kolegów jak najmiłsze wspomnienia.

Kolonię zwiedził Jego Magnificencja z Panem Kuratorem i p. dr. Matusem. Kolonia utrzymywała jak najżywsze stosunki z miejscowym społeczeństwem, o czym świadczą częste wizyty ks. Kozła, proboszcza tamtejszego, oraz liczny udział okolicznego społeczeństwa, przedstawicieli inteligencji, kupiectwa i wsi w festynie sportowym. W poszukiwaniu przyczyn braku harmonijnego współżycia między kolonistami a miejscowym społeczeństwem w poprzednich latach, oraz małej frekwencji na Kolonii, doszliśmy w kilku wypadkach do konkretnych rezultatów. Zastanawiające było to, że co roku spotyka się na Kolonii nowe twarze, zaś pewna część powtórnie już nie przyjeżdżała. Przyczynę tego znaleźliśmy w wykazie dłużników u miejscowego restauratora. To też, z polecenia Jego Magnificencji, kolonistom surowo zabroniono



Kolonia im. Franciszka Xaw. Fiericha w Pławnej k. Stróż. Budynek mieszkalny, weranda i ogród.

pobierania artykułów na kredyt, a właścicielowi restauracji zagrożono przerwaniem zakupów w razie udzielania kredytu. «Plotki» o niemoralności miały też pewne uzasadnienie i wreszcie dowiedzieliśmy się, jakie były prawdziwe przyczyny skarg i zażaleń okolicznej ludności i Władz Duchownych. Należy potępić tak wyraźne szkodenie opinii Bratniej Pomocy przez niedbalstwo Kierownictwa Kolonii w dawniejszych latach; konieczność Kolonii mieszanej motywowano postępowaniem, a słuszne zażalenia zwano zacołaniem. Warto posłuchać, co o tym postępie opowiadają w okolicznych wsiach. Kolonię mieszaną dało by się prowadzić bez żadnych powodów do skarg. Ale Wydział Bratniej Pomocy opierał się na niewinnych tłumaczeniach «postępowych» Zarządów, uważając, że Kolonia mieszana, jako taka, jest powodem skarg i nie wiedząc, że słuszne przyczyny dla tych skarg tkwiły gdzie indziej.

Prowadzenie Kolonii w Pławnej jest wielce nierentowne. Konieczność utrzymywania portiera przez cały rok pociąga za sobą wysokie koszty administracyjne. Toteż Zarząd dla częściowego pokrycia tych kosztów, jak i dla dokupienia inwentarza, w dwu wypadkach odstąpił budynek na cele kolonii nieakademickiej. W czerwcu pod naszym kierownictwem odbył się tygodniowy kurs inżynierów rolniczych, który przyniósł 319 zł dochodu, w sierpniu zaś, ponieważ było za mało zgłoszeń na uruchomienie Kolonii żeńskiej, przedłużono pobyt niektórym kolegom, oraz ustąpiono 42 miejsc Ubezpieczalni Społecznej w Tarnowie, także pod kierownictwem Bratniej Pomocy. Zysk za sierpień pokrył tegoroczne wydatki administracyjne i pozwolił na zakupno 90 prześcieradeł. W następnych latach można ten zapas uzupełniać. Stałe praktykowanie tego rodzaju odstępowania miejsc dla innych celów w sezonie letnim mijaloby się z celem Kolonii. Uważam więc, że, o ile w tym roku już w czasie feryj wielkanocnych rozpocznie się reklamę Pławnej, zdoła się przełamać nieuzasadnione uprzedzenie kolegów do Kolonii w Pławnej.

Administracja

Wydatki administracyjne to sól w oku Walnego Zebrania. I słusznie. Dłaczego wydawać zbyt rozrzutnie pieniądze na prowadzenie Bratniej Pomocy, kiedy tylu jest członków B. P., którzy na każde 20 zł czekają, nie mając często środków na prymi-

tywne utrzymanie. Kwota 500, czy 1000 złotych rocznie daje możliwość udzielenia 25 czy 50 pożyczek. Bratnia Pomoc jest dużą jednostką gospodarczą i dobre jej prowadzenie wymaga dużych kosztów. Jednak oszczędności uzyskuje się niekoniecznie tylko na redukcji urzędników, ale także i przede wszystkim na rachunkach 10-cio, 5-cio złotych, a nawet groszowych. I dlatego na te zwłaszcza zwróciliśmy uwagę. Po okresie rozruttnej gospodarki łatwo do pewnej granicy obniżyć koszty administracyjne, jednak żeby pójść dalej, trzeba rzecz przemyśleć. Za ubiegłą kadencję duże oszczędności uzyskaliśmy na wyjazdach. Wyjazdów było więcej niż w poprzednim roku sprawozdawczym, a jednak koszty ich były mniejsze. Delegacja B. P. była trzy razy w Warszawie na koszt kasy B. P. A to w związku z blokadą u Ministra W. R. i O. P., w maju i listopadzie w związku z budową II Domu. Oprócz tego wyjazdy na kolonie i raz na zjazd prezesów organizacyj samopomocowych w Wilnie. Wysokość rachunku zależy od sumienia wystawiającego rachunek. Mniej drażliwe sumienie mieli nasi poprzednicy i dlatego koszty podobnych wyjazdów były grubo wyższe, nie mówiąc o formalnej stronie wystawianych rachunków. To rzecz Komisji Kontrolującej. Na drugim miejscu stawiam koszty przyborów kancelaryjnych, w których można i powinno się najwięcej zaoszczędzić. Nawet nie tyle oszczędzać, ile dopilnować, kiedy wydatek jest konieczny, a kiedy zbyteczny. W przyszłości sprawę wydatków kancelaryjnych trzeba oddać kompetencji i pod dozór jednego z członków Zarządu, najlepiej wiceprezesa, bez którego wiedzy nie byłoby wolno najdrobniejszego przedmiotu kupić, a który powinien prowadzić dokładną ewidencję. Dalej idą ekwiwalenty. Wymagają one bezwzględnie reformy. Już całkiem niedopuszczalne jest tego rodzaju postępowanie, jakiego dowód znaleziono przy przeglądaniu zeszłorocznych ksiąg. Jeden z członków Zarządu, będąc kierownikiem kolonii, za co dostawał mieszkanie, utrzymanie i wynagrodzenie pieniężne, równocześnie pobierał ekwiwalent wakacyjny po 3 zł dziennie. Podaje to jako przykład sumienia i rzetelności w stosunku do dobra Bratniej Pomocy. Sprawa ekwiwalentów nie jest ujęta w regulaminy, a pozostawiona jest do rozstrzygnięcia prezesa lub członka Zarządu. Zależy wtedy od sumienia, jak postąpić. Wychodzi to, oczywiście, na korzyść lub też na szkodę Bratniej Pomocy. Ekwiwalent wtedy ma się prawo pobrać, o ile przebywa się w Krakowie i wykonuje się jakąś pracę; o ile zaś jest się na wakacjach, to nieza-

leżnie od uchwały Walnego Zebrania, która może nie być bliżej określona, nie wolno czegokolwiek brać z Bratniej Pomocy. I tu uzyskaliśmy oszczędności, mimo straty poniesionej przez nie naszą gospodarkę w pierwszych trzech miesiącach i w okresie «blokady». Zmiana w kierunku odjęcia niektórych świadczeń jest konieczną i wnioski stosowne Wydział przedstawi Walnemu Zebraniu.

Dalsza sprawa to urzędnicy; z kolei i ten punkt pragnę szerzej omówić.

Z obserwacji książkowej i bezpośredniej działalności ostatnich Zarządów nasuwa się przypuszczenie, że Bratnią Pomocą kierował nie Zarząd, ale urzędnicy Bratniej Pomocy. Do tego twierdzenia upoważniają mnie 6-miesięcznego wypowiedzenia wymagające umowy, zbyt daleko idące na rękę urzędnikom, a nie Bratniej Pomocy, mimo przeciwnego twierdzenia i tłumaczenia byłych Władz na Walnym Zebraniu. Z doświadczenia wiem, że nie ma takiej agendy w Bratniej Pomocy, gdzie 3-miesięczny okres byłby za krótki, by przeciętnie inteligentny człowiek nie mógł się w pracę wprowadzić. Drugi moment to zeznania sądowe b. członków Władz, świadczące o braku podstawowej orientacji w całości gospodarki B. P., którą się kierowało. A złożenie odpowiedzialności za całokształt pracy w B. P. i oddanie kierownictwa w ręce urzędników jest szkodliwe. Słuszne jest zdanie, że musi być w Bratniej Pomocy pewien element stały, konieczny dla utrzymania ciągłości pracy. Ale nie dobrze jest, kiedy ten element jest za stały i o mało nie dorabia się emerytury. Cierpi na tym praca wskutek zasiedzenia się. Moim zdaniem okres pracy urzędnika nie powinien przekraczać 3 lub 4 lat i to na stanowiskach wymagających większej fachowości, jak administracja agend. Całkiem natomiast niezrozumiałe jest trzymanie ludzi latami na takich stanowiskach, które nie wymagają filozofii. Wszystkie te stanowiska powinno się oddawać kolegom studiującym, potrzebującym pomocy i to, w miarę możliwości, tylko na jeden, a najwyżej na dwa lata — jak np. kasjer kuchni, sekretarz, magazynier. Długoletnia praca wymaga podwyżki pensji i stąd zwiększanie się kosztów administracyjnych. Zrozumiałe było by to tylko o tyle, o ile się pokrywa z wyżej przytoczonym twierdzeniem, że urzędnicy mieli kierować Bratnią Pomocą. Urzędnik długoletni zna na wylot bieg spraw B. P. w swoim dziale, a o ile mu się dobrze zapłaci, wszystko robi dla wygody Zarządu i zamiast Zarządu załatwi. Ale gdzie praca Zarządu?

Toteż po zapoznaniu się z powyższym, właściwie bez większych skrupułów, a tylko z drobną rozważą i planem, przystąpiliśmy do zmiany tych stosunków. Jeszcze jeden ważny moment, przemawiający przeciw długoletnim posadom w B. P., należy podkreślić. Oto wytwarza się typ wiecznego społecznika akademickiego, co się odbija źle na studiach samego urzędnika. Niemoralne jest, by Bratnia Pomoc, dając łatwą możność zarobku, przeszkadzała kolegom w ukończeniu studiów.

Już w kwietniu, w okresie «blokady», dobrowolnie odszedł kierownik buchalterii p. Mikulski Zygmunt, a funkcje jego objął p. Cholewa Tadeusz, dotychczasowy pomocnik. Okazało się, jak łatwo można zaoszczędzić 190 zł miesięcznie. Jeden buchalter nie ma za dużo pracy, a po reorganizacji Oddziału Wierzytelności będzie miał możność odpoczynku w godzinach urzędowych. Zwiększona praca jest tylko w okresie robienia bilansów, za co zresztą Bratnia Pomoc daje dodatkowe wynagrodzenie. Czy nie dla wygody Zarządu trzeba było poprzednio aż dwóch buchalterów?

Ponieważ p. Szul Józef — urzędnik sekretariatu — sam miał zamiar odejść, a nie byłby się zgodził na obniżkę pensji z 216 na 120 zł, mimo zadawałającego wywiązywania się z obowiązków, zaangażowano nową siłę, kolegę-studenta, na warunkach innych. Przy czym wynagrodzenie traktuje się jako bezzwrotne stypendium.

Administrator Domów, jak i jego zastępca, zbyt długo już siedzieli w Bratniej Pomocy i zbyt mało mieli zaufania, by praca ich mogła się podciągnąć do wymagań nowego Zarządu. P. Kamyski Józef traktował pracę w B. P. jako poboczne zajęcie, toteż został w październiku zawieszony i na wniosek Komisji Specjalnej, po przeprowadzeniu dochodzeń, został przed upływem wypowiedzenia zwolniony. Ściąganie czynszów pozostawiało dużo do życzenia, nieporozumienia wśród służby miały źródło w niedopilnowaniu jej przez urzędnika. W gospodarce Domów, obok zaniedbań Zarządu, odbiło się poważnie zasiedzenie się urzędników, dlatego konieczne było odświeżenie i odmłodzenie. Pensje nowych Administratorów dostosowano, oczywiście, do możliwości finansowych Administracji Domów, przy czym wynagrodzenie zastępcy traktuje się również jako bezzwrotne stypendium. Tym sposobem, bez szkody dla urzędników, zdobyliśmy 200 zł oszczędności miesięcznie. Skutek zmiany sił był do przewidzenia i wyraził się przy

współpracy Komisji Domowej spadkiem zaległości czynszowych do minimum.

W Administracji Kuchni zwolnienie p. Ziomka zostało już należycie wytłumaczone. Pretensje p. Ziomka do odszkodowania ma wkrótce rozstrzygnąć Sąd Okręgowy w Krakowie. Magazyniera zwolniono od razu z jego własnej winy, za przekroczenia natury finansowej w czasie pełnienia funkcji zastępcy Kierownika Kolonii w Szczawnicy. Stanowisko kasjera Kuchni zostanie też wkrótce przydzielone nowemu koledze drogą konkursu, gdyż należy je częściej zmieniać, tak ze względu na studia zatrudnionych w B. P., jak i z potrzeby przyjsia z pomocą co roku innemu koledze. Zbyteczne jest tworzenie dużego sztabu urzędników, a raczej trzeba traktować to, jak już wspomniałem, jako pomoc stypendialną.

Słyszę już zarzuty, że z pewnych innych względów staraliśmy się urzędników zmieniać. Stanowisko moje, jak i Zarządu, uzasadniałem już wyżej. Dodać tylko muszę, że sprawę traktowaliśmy poważnie i po ludzku. Powiem nawet, że zbyt przejmowaliśmy się losem urzędników, mimo że na to nie zasługiwali, jeśli przypomnę okres «blokady» i bezpośredni po niej, kiedy to większość urzędników w jednym szeregu z «blokującymi» utrudniała nam pracę, a naszą wyciągniętą do zgody dłoń przyjęła z pobłażliwym uśmiechem. Zdawało im się, że zdołają nas unieszkodliwić dzięki znajomości bieżących spraw, a przez gołosłowne zapewnienia o służeniu dobru Bratniej Pomocy próbowali nas zaślepić. Mimo zapewnień, że tylko z powodu stosowania siły przez «blokujących» nie mogą wykonać naszych poleceń, nie zdołali nas przekonać o dobrej woli i szczerzej chęci współpracy. Patrzono z uśmiechem na początkowe usiłowania nasze w celu uniknięcia strat Bratniej Pomocy, a wszelkie próby wspólnego wysiłku nad polepszeniem gospodarki B. P. nie dawały rezultatu. Dlatego też jedyną drogą pozostało przewietrzenie stosunków i odsunięcie od pracy przede wszystkim tych, którzy zapomnieli, że jedynym ich obowiązkiem, stosownie do umowy, to praca, a nie polityczne uprzedzenia. Zarząd nie ma potrzeby interesować się prywatnym życiem urzędnika, ale ma nakaz skrupulatnie dopilnowywać, czy urzędnik z obowiązków w 100% się wywiązuje. Dlatego też nie było potrzeby zmieniać buchaltera, bo z pracy jego Zarząd był zupełnie zadowolony. Żeby jednak pracę obiektywnie ocenić, nie można być skrepowanym i uzależnionym od ludzi na odpowiedzialnych, a wymagających kontroli stanowiskach. Niestety, inaczej przed

nami bywało. Kierownicy życia akademickiego, zamiast się wyrabiać do kierowania życiem publicznym w przyszłości, zdobywali nawyczki tak przykro coraz częściej objawiające się w pewnym odłamie starszego społeczeństwa.

Powyżej uzasadniona «czystka» przyczyniła się nie tylko do usprawnienia pracy na każdym polu, ale dała również duże oszczędności administracyjne.

Tegoroczna, do 2.000 zł sięgająca, obniżka wydatków administracyjnych w samej tylko Centrali pochodzi w niedużym stopniu z redukcji urzędników i obniżki ich pensyj. Oszczędności z tego tytułu wynoszą około 1.300 zł, reszta z pomniejszenia kosztów wyjazdów, ekwiwalentów i przyborów kancelaryjnych. Oszczędności te musiały być przeznaczone na długi z budowy. Ale już rok przyszedł da oszczędność na samych pensjach urzędników, w porównaniu z r. 1936, kwotę 3.332 zł, znów w samej tylko Centrali. Dlatego kwota na wydatki administracyjne w preliminarzu budżetowym na rok 1938 została poważnie obniżona, w przewidywaniu oszczędności, które uzyska się po zreformowaniu ekwiwalentów, oraz na wydatkach kancelaryjnych.

Inne sprawy

Z innych spraw Centrali należałoby omówić interesującą księgę dłużników i wierzycieli. Można tu spotkać ślady po długach kolonijnych, kuchennych (zwłaszcza sklepowych), długach z wyjazdów i innych «do rozliczenia» pobranych kwot, z których rozliczenie nigdy nie nastąpiło. I co ciekawsze, iż znowu największe kwoty widnieją obok nazwisk byłych prezesów i członków Zarządów. Podobnie rzecz ma się zresztą w każdej niemal agendzie. To w wysokim stopniu utrudnia pracę i zabiera dużo miejsca w księgach. Dlatego, z braku nadziei na rychłe odzyskanie tych kwot, przelano wszystko do Oddziału Wierzytelności na oprocentowanie, a od dnia 1 stycznia księgi otwarto czyste.

W ogóle scentralizowanie długów było ze wszech miar wskazane tak dla uproszczenia pracy, jak i ewidencji. Zagłębianie się w księgi dało nam w końcu odpowiedź, dlaczego nie chciano do I Domu Akademickiego wpuścić «anarchoendecji» i dlaczego zorganizowano «blokade». Mniej wtajemniczonym zwracano głowę hasłami samopomocowymi. Pomyślono sobie, niestety, słowa: samopomoc i sobie-pomoc.

Z wierzycieli pozostali tylko przedsiębiorcy budowlani na raty kollaudacyjne, oraz drobne rachunki otwarte drukarni itp. Reszta została w ciągu roku sprawozdawczego spłacona.

Pomijam tu należność za parcelę pod II Dom, oraz pożyczki budowlane. Płatność parceli będzie aktualna w przyszłym roku, a pożyczki budowlane obsługuje, jak wiadomo, Ministerstwo W. R. i O. P.

O pracach innych Komisyj mówią ich Kierownicy. Chcę tylko podkreślić tutaj gorliwość w pracy i energię Kierownika Komisji Bibliotecznej, który bibliotekę zaniedbaną od kilkunastu lat wreszcie, z dużym nakładem pracy, uporządkował. Sekretariat, Czytelnia, Komisja Informacyjna spełniały swoje zadania w ramach regulaminu. Ożywiono również bezczynną dotychczas Komisję Sportową. Komisja Regulaminowo-Statutowa opracowała nowy Regulamin pożyczek krótkoterminowych i przygotowała projekt zmian Statutu, dostosowując go do nowej ustawy o stowarzyszeniach akademickich i uzupełniając pewne braki. Wskazana jest gruntowna rewizja regulaminów poszczególnych Komisyj.

Wreszcie zaznaczyć muszę, że praca w Zarządzie szła składnie, każdy z członków Zarządu poczytywał sobie za rzecz własnej ambicji, by zadania swe spełnić jak najlepiej. Solidarność i wysiłki całego Zarządu musiały odrobić bezczynność i nieróbstwo tych wszystkich (za jednym, a najwyżej dwoma wyjątkami), których narzuciły nam proporcjonalne wybory i których fachowość i gotowość do pracy sławiono słowem i drukiem. Toteż słusznie Nadzwyczajne Walne Zebranie stanęło na stanowisku, że wskazany jest udział mniejszości we Władzach Bratniej Pomocy, ale w takiej liczbie, by jej odsuwanie się od pracy nie hamowało działalności Władz. Z drugiej strony możność kooptacji, a nie automatyczne wchodzenie do Wydziału, da możność dobierania wartościowych jednostek.

Sprawozdanie z działalności Hurtowni Tytoniowej B. P. S. U. J. i S. S. A. G. zostanie dodatkowo przedstawione na Walnym Zebraniu, wskutek niewykończenia prac bilansowych przed oddaniem sprawozdania do druku, oraz wskutek trwających jeszcze pertraktacyj, które mają zdecydować o jej istnieniu.

W ciągu roku sprawozdawczego nastąpiły zmiany na stanowisku Kuratora Bratniej Pomocy. Prof. dr Jan Gwiazdomorski ustąpił w kwietniu 1937 r. w okresie tzw. «blokady». Przez krótki okres czasu tymczasowym Kuratorem był dziekan prof. dr Ta-

deusz Lehr-Splawiński. W czerwcu Senat Akademicki powierzył na stałe obowiązki Kuratora prof. dr Stanisławowi Pigoniowi.

Zaszła zmiana również na stanowisku syndyka Bratniej Pomocy. Wobec przeniesienia kancelarii przez p. mec. dr Karola Lewandowskiego do Warszawy, Wydział Bratniej Pomocy powołał na zastępcę prawnego p. mec. dr Mieczysława Bielskiego.

Zakończenie

Przedstawiony powyżej całokształt pracy ustępującego Zarządu i Wydziału uzupełniają sprawozdania Kierowników komisyj. Obszerne tegoroczne sprawozdanie uzasadniam raz specyficznymi warunkami, jakie wytworzyły się w roku sprawozdawczym w Bratniej Pomocy, po drugie zaniedbaną przez poprzednie Zarządy gospodarką, oraz tym, że pobieżne sprawozdanie nie daje ani obrazu całokształtu gospodarki, ani następcom podstawy do utrzymania ciągłości pracy. Żałować należy, że tyle wysiłków trzeba było poświęcić uzdrowieniu gospodarki, lekkomyślnie zaniedbanej i zacofoanej, zamiast je skierować do podniesienia i dalszego rozwoju Bratniej Pomocy.

Następcom oddajemy wszystkie agendy uporządkowane. Kuchnię wystarczy utrzymać na tej drodze, po której obecnie zdąża. Nowe możliwości da tutaj dopiero uruchomienie nowoczesnej kuchni w II Domu. W Domach dopilnowywać miesięcznych zestawień i według nich kontrolować gospodarkę, oraz w dalszym ciągu zabiegać o kredyty na budowę II Domu. W Bazarze podtrzymać zakaz udzielania kredytów, a najwyżej określić ogólną sumę i dopuszczalną wysokość, do jakiej, na własną odpowiedzialność, może Kierownik kredytu udzielić. W Oddziale Wierzytelności uskutecznić reorganizację w myśl zaprojektowanego regulaminu. Dopilnować budowy nowej Kolonii w Szczawnicy. Ponadto zwrócić uwagę na konieczność dalszej obniżki wydatków administracyjnych zwłaszcza w Centrali i w Domach.

Z nieklamany sentymentem przystępuję do wyrażenia szczególnego podziękowania Jego Magnificencji Rektorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego Panu Prof. Dr. Władysławowi Szaferowi. W ciągu trwania kadencji miałem nieraz możność przekonać się o Jego nader życzliwym i ojcowskim ustosunkowaniu się do ca-

lej młodzieży akademickiej, a szczególnie do poczynañ Bratniej Pomocy. W chwilach ciężkich i krytycznych dla Bratniej Pomocy znalazłem zawsze u Jego Magnificencji życzliwą radę i ojcowską pomoc. Kiedy ważyły się losy Bratnich Pomocy wszystkich Wyższych Uczelni w Polsce, Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego twardo i nieprzejednanie bronił samorządu młodzieży akademickiej. A że był troskliwym ojcem dla wszystkich, nie tylko dla pewnych grup młodzieży, o tym świadczy niski wymiar kary, nałożony na kierowników «blokady» I Domu Akademickiego. Mimo kilkakrotnie okazanego przez nich nieposłuszeństwa, mimo przekroczenia właściwego i opartego na należnym poszanowaniu stosunku, na skutek ich późniejszej skruchy i przeproszenia, jak ojciec winę wybaczył.

Bratnia Pomoc miała w osobie Jego Magnificencji troskliwego opiekuna w każdym przypadku. Trzykrotne wyjazdy do Szczawnicy i Pławnej, szczegółowe interesowanie się stanem Kolonij, rozpoczęcie starań o budowę nowej Kolonii w Szczawnicy, udzielenie wysokich subwencyj na inwentarz Kolonij, kilkakrotnie starania o pożyczkę budowlaną, częste interwencje u najwyższych czynników na rzecz Bratniej Pomocy, pokrycie długów budowlanych z rezerw Uniwersytetu, drobiazgowo zainteresowanie się gospodarką Domów i Kuchni, pomoc, rady i wskazówki przy wszelkich poczynaniach Zarządu — to drobna zaledwie część tego, co dla Bratniej Pomocy, nie szczędząc drogiego czasu i trudu, był łaskaw zrobić Jego Magnificencja.

Stanowisko Bratniej Pomocy w życiu krakowskiej młodzieży akademickiej upoważnia mnie do wyrażenia Jego Magnificencji gorącego podziękowania w imieniu całej polskiej młodzieży akademickiej Uniwersytetu Jagiellońskiego za bezkompromisową obronę jej praw, a w imieniu Bratniej Pomocy za daleko idącą pomoc i opiekę. Ze swej strony pozwalam sobie złożyć podziękowanie za bezgraniczne zaufanie, jakim był łaskaw mnie obdarzać od samego początku kadencji, oraz za troskliwą pomoc i rady w najbardziej krytycznych dla mnie, jako Prezesa B. P., chwilach.

Imieniem ustępującego Zarządu dziękuję gorąco Panu Kuratorowi prof. dr. Stanisławowi Pigionowi za trud i czas ochotnie poświęcany sprawom Bratniej Pomocy. Harmonijna współpraca i wzajemne zaufanie Pana Kuratora i całego Zarządu, fachowe rady i wskazówki w gospodarce wewnętrznej, pomoc

i współdziałal przy wszelkich staraniach na zewnątrz, w wielkim stopniu przyczyniły się do uzyskania w naszej działalności wyników, które dziś przedstawiamy Walnemu Zebraniu.

Panu Dziekanowi prof. dr. Tadeuszowi Lehr-Spławińskiemu szczerze dziękuję za pracę dla Bratniej Pomocy w najtrudniejszym okresie i za czas, którego nam nie szczędził, mimo ciężących na Nim obowiązków nie tylko profesorskich, ale i dziekańskich.

Panu prof. dr. Janowi Gwiazdomorskiemu dziękuję w imieniu Zarządu za trzyletnią pracę dla Bratniej Pomocy na stanowisku Kuratora, dziękuję tym goręcej, ponieważ poprzednicy nasi na należną wdzięczność zdobyć się nie umieli.

Za życzliwe i wielce uczynne traktowanie spraw Bratniej Pomocy przez Sekretarza Uniwersytetu Jagiellońskiego, Pana Włodzimierza Ottmanna, oraz za prawdziwe zrozumienie materialnych potrzeb młodzieży, zrzeszonej w Bratniej Pomocy, przez Kwestora Uniwersytetu Jagiellońskiego, Pana dr. Henryka Matusa — imieniem własnym i Władz Bratniej Pomocy składam Im serdeczne podziękowanie.

Dziękuję wszystkim tym osobom, które w jakikolwiek sposób okazały swą życzliwość i pomoc Bratniej Pomocy i jej członkom.

Koleżeńską wdzięczność wyrażam wszystkim Prezesom Bratnich Pomocy w Krakowie, z którymi współpracowałem i których prawdziwie przyjacielskiej życzliwości nieraz doświadczyłem.

Na zakończenie pragnę wspomnieć harmonijną współpracę Komisji Kontrolującej z Zarządem. Praca Komisji Kontrolującej, a zwłaszcza jej Przewodniczącego, kol. Kisera Jana, była nam bardzo pomocna, ułatwiając przez częste i drobne szkolenia sprawne poprowadzenie gospodarki wewnętrznej.

Dziękuję tym członkom Zarządu i Wydziału, którzy, mimo tylu przeszkód, nie szczędzili wysiłków, lecz przez obowiązkową pracę i solidarne stanowisko przyczynili się do podniesienia Bratniej Pomocy.

Józef Czech

Prezes B. P.

SPRAWOZDANIA AGEND



Siedzą od lewej: Cholewa Tadeusz, Gawęł Edmund, Czech Józef, Prof. Dr Stanisław Pigoń, Kiser Jan, Piatkowski Kazimierz, Mizia Tadeusz. Stoją w I rzędzie od lewej: Sas Bolesław, Zmelly Emil, Oczko Stanisław, Kruczek Michał, Furka Władysław, Fiałkowski Tadeusz, Gałęwski Tomir, Martinek Władysław, Papla Stanisław. Stoją w II rzędzie od lewej: Lichwa Władysław, Krupa Stefan, Ciupka Jan, Szoblik Józef, Szczówka Mieczysław, Fijałkowski Mieczysław.

Sekretariat

Były, co prawda, trudności przy objęciu tej agendy, jak przy każdej innej, gdyż księgi sekretariatu Bratniej Pomocy były z powodu blokady przez długi okres czasu niedostępne dla nowych Władz Bratniej Pomocy. W związku z tym sekretariat musiał wykonywać podwójną pracę w prowadzeniu swych spraw. Po zlikwidowaniu tego nienormalnego stanu, przy niemalym wysiłku chętnych do pracy, zapanował wszędzie ład i porządek.

Jeżeli idzie o działalność sekretariatu B. P., to rozwija się ona w dwóch kierunkach. Są pewne sprawy do załatwienia natury zewnętrznej — dla stron, są też natury ściśle wewnętrznej — biurowej.

Przyjmował więc wpisy członków, wydawał pokwitowania i legitymacje, stwierdzał stan zaległości w Administracji Domów i Komisji Pożyczkowej, anulując pieczętki w indeksach członków, wydawał opinie i zaświadczenia, popierał podania członków do Władz Uniwersyteckich i innych instytucyj; — z drugiej strony prowadził ogrom spraw czysto wewnętrznych. Prowadził protokoły zebrań Wydziału i Zarządu i Zebrania Walnego Bratniej Pomocy, załatwiał korespondencję i prowadził związaną z tym księgę korespondencji, podpisywał pisma i чеки kasowe, sporządzał wykazy, alfabetyczny indeks członków, prowadził księgę kasową wpływów i rozchodów.

Poza tym załatwiał cały szereg spraw pisarskich, związanych z działalnością innych agend Bratniej Pomocy.

W roku administracyjnym 1937 przewinęło się przez księgę wpisów 2.268 członków zwyczajnych i 76 absolwentów, gdy zaś idzie o stan w bieżącym roku akademickim 1937/38, to przy zamknięciu wpisów w dniu 15. I. 1938 r. wynosił on 1.631 członków.

Sekretariat nie ograniczał się do godzin dyżurowych, lecz, idąc na rękę kolegom, przyjmował sprawy nie cierpiące zwłoki

niemal w każdej chwili, zaś wpisy przeprowadzał szybko i składnie, tak że uniknięto przedwyborczych natłoków przy okienku.

Dane statystyczne za r. 1937:

Protokoły Wydziału — 6; protokoły Zarządu — 7; protokoły Walnego Zebrania — 1; wpisano członków 2.268 (r. ak. 36/37 od poz. 979 do 1988 i r. ak. 37/38 od poz. 1 do 1259); pisma wysłane 772; pisma otrzymane — 1005.

Funkcje I sekretarza pełnił do dnia 18. X. 1937 r. kol. Jan Höffner, zaś od tego dnia do końca okresu sprawozdawczego kol. Stanisław Oczko. Funkcje II sekretarza pełnił do dnia 18. X. 1937 kol. Stan. Oczko, zaś od tego dnia kol. Zdzisław Sobolewski.

Sobolewski Zdzisław

II Sekretarz

Stanisław Oczko

I Sekretarz

Komisja Domowa

Jedną z główniejszych trosk idącego na wyższe studia — to sprawa mieszkania. Mając mieszkanie, mając w nim pierwsze oparcie, myśli się dopiero o innych sprawach. Kraków sprawę mieszkań prawie że już rozwiązał. Bratnia Pomoc S. U. J., posiadająca 2 Domy Akademickie, I przy ul. Jabłonowskich 10/12 i II przy Alei 3 Maja 5, daje możność zamieszkania dla 705 Kolegów.

Wykończenie czwartego skrzydła w II Domu Akademickim przysporzy nam znów około 150 miejsc i wtedy będzie można powiedzieć, iż kwestia mieszkaniowa zostanie rozwiązana, tyle bowiem — jak się z praktyki okazało — brakowało miejsc i zmuszeni byliśmy około 150 podań odrzucić.

Za opłatą zł 12.50 za mieszkania 3-osobowe, 18 zł (nowe skrzydło w II Domu 22 zł) za 2-osobowe, 25 zł (nowe skrzydło w II Domu 28 zł) za mieszkanie 1-osobowe ma każdy z kolegów zapewnione mieszkanie wraz ze światłem elektrycznym, centralnym ogrzewaniem, możliwością używania kuchenek gazowych, łazienek itd.

Gospodarka w Domach w chwili objęcia przez obecny Zarząd przedstawiała się katastrofalnie. Rzeczywiście, trudno sobie po prostu wytłumaczyć krótkowzroczną politykę Zarządu ubiegłej kadencji; polityka ta doprowadziła do horendalnych wprost zaległości. Nie chcąc być gołosłownym, przytoczę cyfry: analizy admi-

nistracji Domów wykazują za miesiące luty i marzec 1937 r. (wyjaśnienie: miesiące przedwyborcze) zaległości czynszowe w wysokości 4.006.70 zł. Dla rozgrywek politycznych ustępujący Zarząd zaniedbał ściągania czynszów i doprowadził prawie że do ruiny gospodarkę Domów.

W miesiącu kwietniu zaległości w I Domu, objętym tzw. blokadą, wyniosły 2.128.80 zł. Tyle kosztowała Bratnią Pomoc awanturnicza impreza, przedsięwzięta podobno dla dobra Bratniej Pomocy. A podobne straty spowodowane zostały przez blokadę w innych działach gospodarki bratniackiej.

Drugi, gorszy jeszcze jej skutek to obniżenie moralności mieszkańców jako płatników. Komisja Domowa miała przed sobą trudne zadanie. Zabrała się jednak energicznie do pracy wierząc w dobrą wolę, wierząc w zrozumienie tej kwestii przez ogół mieszkańców. Po początkowych, zupełnie zresztą zrozumiałych, trudnościach, po usunięciu bardziej buntowniczych, zanarchizowanych jednostek, po zmianie Administratora II Domu, spełniającego pomimo wysokiego uposażenia swe obowiązki opieszale i zupełnie bez ochoty, możemy sobie nareszcie powiedzieć, iż wyszliśmy w końcu z tego błędnego koła. Analizy za miesiące listopad i grudzień (w tym roku miesiące przedwyborcze) wykazują zaległości w obu Domach 650 zł, tj. przeszło sześć razy mniej, niż analogiczna zeszłoroczna zaległość za luty i marzec. W październiku zaległości w ogóle nie było.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, iż miesiąc grudzień to czas, w którym mija ostateczny termin wykupywania indeksów, miesiąc więc bardzo ciężki, jeśli chodzi o środki finansowe, i że właśnie na ten miesiąc przypada większość podanej poprzednio zaległości za 2 ostatnie miesiące roku kalendarzowego, uznać musimy, iż nareszcie uzdrowiliśmy gospodarkę Domów, że nareszcie stoimy pewną stopą w najważniejszej agendzie Bratniej Pomocy.

Że się to stało, zawdzięczać należy nie tylko Komisji, czy nowym Administratorom, lecz również, a może przede wszystkim, samym mieszkańcom, którzy prędko zrozumieli i przychylnie się ustosunkowali do poczynań Komisji. Tu, na tym miejscu, pozwolę sobie stwierdzić, iż nie zawiedliśmy się, poza nielicznymi wyjątkami, na kolegach-mieszkańcach Domów Akademickich; płacenie czynszów rozwiązała Komisja na płaszczyźnie koleżeńskości, zerwano z dawnym niezbyt przyjemnym systemem tzw. betobrańia, a wprowadzono prolongaty na przeciąg jednego miesiąca.

Odtąd zabiera się pościel tylko w wypadkach niezalutwienia sprawy prolongaty przed terminem upływu płatności, względnie po niewywiązaniu się z prolongaty.

W końcu chciałbym dodać, iż z powodu przepełnienia w Domach Akademickich, szczególnie w 2 trymestrze, Zarząd Bratniej Pomocy wypowiedział mieszkania studentom W. S. H. i Akademii Górniczej, uważając jednak umowę dawnego Zarządu za wiążącą, w porozumieniu z Bratniakami powyższych uczelni przyznał po 15 miejsc w Domach, co w porównaniu z ubiegłym rokiem jest liczbą dość skromną.

Komisja odbyła 9 posiedzeń, 5 lustracyj nocnych, 2 dzienne.

Skład Komisji: Kazimierz Piątkowski (kierownik Komisji do 5. X. 1937), Mieczysław Fijałkowski (kierownik od 5. X. 1937), Jan Sikorski, Stanisław Korecki, Zdzisław Sobolewski, Józef Szoblik, Władysław Furka, Mieczysław Batko (ustąpił), Stanisław Dusza (skreślony).

Mieczysław Fijałkowski

Kierownik

Komisja Kuchenna

Z początkiem kadencji nowego Zarządu, przystępującego do wykonania postulatów swych wyborców, jako jedna z pierwszych rozpoczęła działalność Komisja Kuchenna, ich realizację po uzdrowieniu gospodarki Kuchni przede wszystkim mając na uwadze. Wobec nieprzychylnego i wprost wrogiego ustosunkowania się byłego Administratora Kuchni, oraz chaotycznego prowadzenia gospodarki, napotykalismy przy rozpoczęciu działalności na bardzo wielkie, trudne do pokonania przeszkody. Zaznaczyć tu muszę, że z powodu niestawienia się w okresie tzw. blokady personelu urzędniczego, wszystkie prace nad otwarciem i prowadzeniem Kuchni w II Domu Akademickim wykonywała Komisja. W pierwszych zaraz dniach musiała Komisja zmienić kilku z dotychczasowych dostawców za niedotrzymywanie warunków ofert i niesolidność dostarczanych towarów, a w stosunku do niesumiennej służby, z braku innych rygorów, ograniczaliśmy się w tym przejściowym okresie do bacznej i wzmożonej kontroli. W międzyczasie, po uruchomieniu Kuchni w I Domu Akademickim, trzeba było szukać głębszych przyczyn fatalnego pod każdym

względem stanu Kuchni, oraz sposobu wybrnięcia z wzrastającego deficytu, grożącego niewypłacalnością, i przyłożyć siekiere do tego korzenia zła.

W szukaniu przyczyn powstania tak zastraszającego obrazu gospodarki, zarysowywały się, po głębszym wglądnięciu, trzy zasadnicze powody: nieuczciwość zatrudnionych sił, zła kalkulacja cen i wygórowane ceny ofertowe za dostarczane artykuły spożywcze (mięso, tłuszcze, produkty rolne). Wyłoniona przez Wydział na życzenie Pana Kuratora Komisja Specjalna, po gruntownym zbadaniu krytycznych warunków finansowych, złych stosunków higienicznych, nieekonomicznej organizacji pracy, nieprawidłowego prowadzenia ksiąg i niewłaściwego ustosunkowania się Administratora do służby, — uznała dotychczasowego Administratora za nienadającego się na to stanowisko, w wyniku czego przyjęto najpierw na okres próbny, a potem na stałe, nowego kolege. Odtąd już w szybkim tempie, bez zgrzytów, pracowaliśmy nad zrównoważeniem budżetu, starając się deficytów nie powiększać, ale przynajmniej utrzymywać je na dotychczasowym poziomie. Niemożność zmniejszenia wydatków administracyjnych, wobec niskich uposażeń zarówno urzędników jak i służby, kierowała nasze wysiłki raczej ku niższej kalkulacji cen nabywanych produktów i ku ścisłej kontroli. Ta zaś przyniosła wkrótce oczekiwane rezultaty. Już raz napiętnowana niesumienność zadomowionej gospodyni, spoufalenie się z niektórymi klientami, ułatwiające im nadużycia, jak podrabianie bloczków, przynosiła kasie Kuchni w przybliżeniu stratę zł 900 miesięcznie. Stąd wypłynęła konieczność oddzielenia zupełnego sklepiku od Kuchni, rozdzielenia odpowiedzialności, za sklepik na jego ekspedienta, a za Kuchnię na nowo przyjętego kucharza. To pozwoliło nam w dalszym ciągu, poza zagwarantowaniem pewniejszej i łatwiejszej do wykonania kontroli, wypełnić od dawna już przez mieszkańców II D. A. wysuwane żądanie wydawania tam obiadów z 3 dań, o jakości wyższej niż w Kuchni I D. A. To umożliwienie stolowania się na terenie II D. A. chorem, czy też nie chcącym z braku czasu chodzić do I Domu mieszkańców, przyjął szeroki ogół z prawdziwym uznaniem, czego najlepiej dowodzi liczba wydawanych tam obiadów. Tak szczęśliwe rozwiązanie trudnej sytuacji w deficytowej, do tego czasu, Kuchni II D. A. nie ratowało jeszcze gospodarki Kuchni w ogóle. A była ona przy objęciu zastraszająca: z górą 23.000 zł długów, brak jakichkolwiek po wyczerpaniu dawnych, zapasów, zużyty

i niekompletny inwentarz, wymagający — skromnie obliczając — wkładu 10.000 zł, zniszczony i nieodpowiadający prostym wymaganiom higieny i nienadający się właściwie na pomieszczenie Kuchni lokal, oto obraz dotychczasowej gospodarki. Radykalne uporanie się z rosnącym deficytem, przedstawione bliżej w sprawozdaniu kol. Prezesa, pozwoliło nam na dalsze prowadzenie Kuchni, wymagając jednak utrzymania równowagi budżetowej. Wejście w porozumienie z Zarządami Kuchni Domu Medyków, Akademii Górniczej i «Jedności», pozwoliło nam, przy wspólnych hurtownych zamówieniach, otrzymać niższe ceny, przy wyższej niż dotychczas jakości, co szczególnie uwydatniło się w jakości drugich dań. Zmuszeni byliśmy również znieść abonament na obiady jarzankowe, zresztą i tak mało jadane a dające stały i znaczny deficyt, zważywszy, że koszt samego surowca wahają się, w zależności od 2 dania, między 46 i 52 gr, wobec 40 gr ceny abonamentowej i niewliczonych w to kilku kromek chleba, oraz kosztów administracyjnych i rzeczowych Kuchni. Przy podwyżce zaś o 5 gr niektórych dań kolacyj kierowaliśmy się tym, iż czysty zysk ze sklepików należy dodawać raczej do cen obiadów, z pewną stratą sprzedawanych, a stanowiących główny posiłek nawet najbardziej niezamożnych kolegów, niż do kolacyj, z których i tak korzysta znacznie mniej kolegów.

Kiedy po trzechmiesięcznych, wytrwałych a żmudnych, wysiłkach nie tylko Komisji, ale całego Zarządu oraz szczególnie oddanego tej sprawie kol. Administratora, usunęliśmy widmo bankructwa, można było po ustabilizowaniu sytuacji przywrócić poprzednie ceny.

Odrobiwszy winy i zaniedbania poprzednich Zarządów, rozpoczęliśmy od nowa bilansowaną gospodarkę, nieobciążoną nie naszymi, gdzie indziej obecnie przeniesionymi, długami. Po kilku zaledwie miesiącach wykazało zamknięcie bilansowe zwiększenie obrotu o 25.000 zł. Najlepszy to chyba dowód rosnącej popularności naszej Kuchni, uznania nieuprzedzonych kolegów, mimo rzucanych przez ludzi złej woli sugestij, wielkiego wysiłku Komisji, dającego, bez deficytu i podwyższania cen, ilościowo i jakościowo wysoko stojące posiłki. Zamieszkali od kilku lat w Domach Akademickich i niewychylający głowy poza ich mury koledzy często nie uświadamiają sobie faktu, że wobec ogólnej, i to dość znacznej, poprawy koniunktury, chociażby we wzroście cen produktów rolniczych najwidoczniej się wyrażającej, Kuchnia Aka-

demicka jest w naszym środowisku jedną z najlepszych i najtańszych.

Nie czekamy na pożyczki celem wykończenia nowoczesnej Kuchni w II Domu Akademickim, ale, nie grzęznąc w nieładzie i chaosie jak nasi poprzednicy, staramy się zaprowadzać ulepszenia, jakie już obecnie są możliwe do przeprowadzenia, na które czekają setki kolegów, korzystających z naszych jadalni.

Przeciętny ruch dzienny w Kuchni I Domu wynosił: obiadów mięsnych wydawano około 350, obiadów jarskich około 150, kolacyj 200—250. W Kuchni II Domu Akad. wydawano przeciętnie dziennie: około 100 obiadów pełnych, 100—130 drugich dań i około 100 kolacyj.

W skład Komisji wchodziłi koledzy: Batko Mieczysław kierownik do 18. X. 1937 r., Szoblik Józef od 18. X., Martinek Mieczysław, Zmęłty Emil, Papla Stanisław, Włosiński Czesław, Łukaszczyk Jan; skreśleni w czasie okresu sprawozdawczego: Dusza Stanisław, Ząbkiewicz Edward, Łotocki Józef.

Józef Szoblik.

Kierownik

Referat Pożyczkowy

Referat Samopomocy, jedna z najważniejszych agend Bratniej Pomocy, zwłaszcza teraz, gdy rzesza skrajnie biednej młodzieży z roku na rok wzrasta, nie cofał się przed największymi wysiłkami, by możliwie w jak najszerszych granicach sprostać swojemu zadaniu. To też jedynie dzięki tym wysiłkom, dzięki usilnym staraniom o fundusze na pożyczki, wreszcie dzięki na wielką skalę zakrojonej akcji upominania starych dłużników, mógł Referat Samopomocowy mimo specjalnie trudnych warunków, mimo nie wypełnienia budżetu przez T. P. M. A., przyjąć niezamożnej młodzieży z pomocą, wcale nie mniejszą, niż w latach ubiegłych.

Właściwe prace nad uzdrowieniem Referatu Samopomocowego przypadają na drugą połowę okresu sprawozdawczego, mniej więcej od początku wakacyj letnich. Nieszczęsna «blokada» I Domu Akademickiego, niosąca za sobą niepowetowane szkody we wszystkich agendach Bratniej Pomocy, szczególnie silnym cio-

sem uderzyła w Referat Samopomocowy. Okres «blokady» wykazał zupełny zastój w zwrotach pożyczek, zaś pierwsze dwa miesiące po blokadzie poświęcić trzeba było uporządkowaniu Kuchni, Domów itd. W taki więc sposób prawie pięciomiesięczny okres został dla tak ważnej sprawy z konieczności stracony. To też po uporządkowaniu spraw najpilniejszych zabrano się z tym większą gorliwością do pracy i na tym odcinku. Zaczęło od funduszu pożyczek długoterminowych: po przeglądnięciu listy dłużników, zdobyciu adresów (niejednokrotnie za pomocą urzędów państwowych, samorządowych itp., dokąd Zarząd B. P. się zwracał) nawiązano kontakty i wysłano dłużnikom upomnienia. Wyniki tej pracy nie dały na siebie zbyt długo czekać, a w ostatnich miesiącach średnia kwota zwrotów jest blisko o 100% wyższa, niż poprzednio.

W prawdziwie oplakanyim stanie znajdował się fundusz pożyczek krótkoterminowych. Wykazując saldo 22.293 zł z końcem roku ubiegłego, już z początkiem kwietnia osiągnął saldo 28.000 zł. Tak więc, w okresie trzech miesięcy zdolano wypłacić 6.000 zł pożyczek krótkoterminowych, przekraczając o 3.000 zł fundusz, ustalony na 25.000 zł. Pociągnęło to za sobą chwilowe wstrzymanie wypłat pożyczek krótkoterminowych i dopiero wytrwałe wysiłki nad zdobyciem funduszy, zwłaszcza w Rektoracie Uniwersytetu Jagiellońskiego, sprawę tę posunęły naprzód.

Fundusz pożyczek krótkoterminowych, ustalony na 25.000 zł, musi, w razie wyczerpania tej kwoty, działać jedynie w granicach zwrotów pożyczek. Lecz tu całym niedomaganiem jest niedotrzymywanie terminów przez kolegów. Dla wyjaśnienia podaję, że gdyby pobrane pożyczki spłacane były normalnie w terminie trzymiesięcznym, kwotę 25.000 zł w 9 miesiącach roku akademickiego możnaby wypłacić trzykrotnie, czyli możnaby udzielić pożyczek na kwotę 75.000 zł. W praktyce jednak, jeśli wypłaca się około 12.000 zł, to o 7.000 zł przekracza się fundusz, gdyż kwota zwrotów sięga najwyżej 5.000 zł. Toteż dopóki koledzy stosunku do Bratniej Pomocy na tym odcinku nie zmieniają, trudno mówić o zupełnym uzdrowieniu funduszu.

Niedomagania funduszu krótkoterminowego zmuszały już poprzednie Zarządy do wysuwania wniosków o reorganizację i zmiany regulaminu. Poprzedni Zarząd w swoim sprawozdaniu projektował nawet ograniczenie ogólnej kwoty pożyczek krótkoterminowych ze 120 zł na 70 zł. Obecne Władze Bratniej Pomocy,

wobec trudnej sytuacji, po prostu dla ratowania zaniedbanej przez poprzedników gospodarki Bratniej Pomocy, zmuszone były dokonać tej od dawna zapowiadanej reorganizacji. Komisja Pożyczkowa uchwaliła następujące zmiany: ogólną kwotę pożyczek ze zł 120 ogranicza się do 90 zł, zaś wysokość jednorazowej pożyczki z 40 zł do 30 zł, przy czym trzymiesięczny termin zwrotny obowiązuje pod rygorem zamknięcia konta. W październiku roku ubiegłego dokonano zmiany systemu wekslowego pożyczek krótkoterminowych, zastępując weksle zobowiązaniami. Zarząd wychodził z założenia, że kwota 27 gr za weksel i zobowiązanie, zwłaszcza przy pożyczkach kilkuzłotowych, jest zbyt wysoka, samo zaś pokrycie wekslowe, wobec konieczności rezygnowania z bezwzględne go i niekoleżeń skiego egzekwowania, nie ma większej wartości. W referacie krótkoterminowym wprowadzono wysyłanie upomnień na pięć dni przed upływem terminu zwrotu, stosując bezwzględne zamknięcie konta w razie nieuregulowania, lub przynajmniej nieuzyskania prolongaty.

W nadziei usprawnienia działalności Referatu Pożyczkowego, ogłoszono listę pożyczek krótkoterminowych, z propozycją zamiany połowy zaległości na pożyczki długoterminowe, przy spłacie jednej połowy. Z tego udogodnienia, niestety, wielu kolegów skorzystać nie mogło, przeważnie z powodu zbyt wysokich zaległości, dochodzących do 120 zł, a w kilku wypadkach przekraczających tę kwotę, wbrew postanowieniu regulaminu. Samo zaś ogłoszenie listy rzuciło światło na jeszcze jedną niewłaściwą działalność Referatu Pożyczkowego w latach ubiegłych. Zaczęły napływać reklamacje kolegów, za których, bez ich wiedzy i zgody, pobierano pożyczki, dopuszczając się fałszowania podpisów na wekslach. W miarę badania materiału obecne Władze Bratniej Pomocy stwierdziły, iż wypadki te miały miejsce niejednokrotnie. Po zebraniu możliwie całego materiału sprawa zostanie oddana odpowiednim władzom.

Przed zamknięciem roku sprawozdawczego Komisja Pożyczkowa Bratniej Pomocy dokonała przeniesienia nieściągalnych zaległości krótkoterminowych na fundusz długoterminowy, uzdrawiając tym samym, ostatecznie, fundusz pożyczek krótkoterminowych.

Na zakończenie podaję zestawienie cyfrowe z działalności Referatu Samopomocowego:

Przyznano pożyczek długoterminowych:

a) obiadowych	409	na kwotę	7481.85 zł
b) mieszkaniowych	348	» »	7670.— »
c) gotówkowych	524	» »	9845.15 »
d) na pobyt w Szczawnicy	52	» »	2459.05 »
e) na pobyt w Pławnej	23	» »	1594.— »
f) na kurs narciarski	6	» »	120.— »
g) zamiana pożyczek krótkoterminowych na długoterminowe . .		» »	11801.90 »
h) zamiana zaległości w różnych agendach na pożyczki długoterm.		» »	43201.79 »
Razem		na kwotę	84263.63 zł

Udzielono pożyczek krótkoterminowych na kwotę 11366.70 zł.

Posiedzeń Komisji Pożyczkowej odbyło się 5, tj. stale jedna na trymestr, dodatkowo jedna przed Koloniami letnimi i jedna przed kursem narciarskim. Średnia ilość podań o pożyczki długoterminowe wynosiła na każdą Komisję około 450. Procent przyznawanych pożyczek wynosił około 80%.

Henryk Meixner
Kontroler Kasy

Komisja Sklepowa

Kompetencji Komisji Sklepowej podlegał Bazar Akademicki. Jak ogólnie wiadomo, Bazar Akademicki, poza swą misją zasadniczą zaopatrywania młodzieży akademickiej w artykuły galanteryjne po możliwie najniższej skalkulowanych cenach, urasta obecnie do narodowego symbolu walki ekonomicznej, tak dziś rozumiałej, bo koniecznej. Ta myśl przewodnia była sprężyną działalności Komisji Sklepowej i główny sens pracy opierał się na niej. I trzeba stwierdzić, że pracę tę zaczęliśmy od zębów, to też dziś jeszcze nie możemy mówić: finis coronat opus. W usunięciu, względnie ograniczeniu, zamówień u fabrykantów żydowskich posunęliśmy się tyle, o ile pozwala obecny stan rozwoju handlu i przemysłu polskiego. Na tym miejscu pragnę zaznaczyć, że niezrozumiałym jest dość często jeszcze spotykany fakt nieuzasadnionej wątpliwości co do jakości towarów polskich. Jasnym jest, że bez poparcia towarów polskich najlepsze intencje unarodowienia handlu pozostaną ideą tylko, daleką od realizacji. Oczekujemy przeto od naszych klientów ofiary z ich nałogów myślenia, a nie ofiary istotnej, bo wartością rzeczywistą towary polskie dorównują, a nawet przewyższają towary obce.

Zdając sobie sprawę z tego, że Bazar Akademicki nie jest obliczony na wyśrubowany zysk, ale ma być agendą handlową Bratniej Pomocy, obniżyliśmy ceny do granic najniższej kalkulacji kupieckiej, aby umożliwić dostęp jak najszerszym rzeszom młodzieży akademickiej, bo dla tej młodzieży istnieje Bazar Akademicki i na niej głównie opiera swą egzystencję. Z drugiej strony musieliśmy radykalnie załatwić się z gospodarką kredytową Bazaru. Obciążenie sklepu kredytami z lat ubiegłych zamroziło kapitał przeszło 14 tysięczny, godząc w zrozumiały sposób w interesy sklepu. Zamknięciem kredytów i ściąganiem dawnych długów staraliśmy się poprawić błędy dawne i uchronić się przed nowymi na przyszłość. Cięcie wykonaliśmy śmiało, ale naszym zdaniem jedynie skuteczne. W ten sposób, być może, zmniejszyliśmy obrót, ale uzyskaliśmy oparcie nie o fikcyjne niejednokrotnie sumy zwrotne, ale o płynną gotówkę.

Dużo strat i kłopotu stwarza dla Bazaru towar, zalegający od szeregu lat, również wiążący kapitał, dziś już niepowrotny w swej pierwotnej globalnej wielkości, bo i zab czasu zaznaczył ślady na towarach i chimera mody, tak kapryśna w tej branży, przybrała inną postać.

Urządzana wysprzedaż wyżej wspomnianego towaru po wysokoprocentowych obniżkach ma na celu uratować chociaż część tego, prawie że straconego, kapitału.

Dziś kwestia Bazaru jest otwarta. Czy Bazar Akademicki zatrzyma się przy swej branży, czy ją zmieni, czy też straci swój charakter samopomocowy, a stanie się wyłącznie agendą rentowną, zależeć będzie od stanu przyszłej gospodarki całej Bratniej Pomocy U. J.

Skład Komisji Sklepowej: Gajewski T. kierownik, członkowie: Miętus Andrzej, Sikorski Jan, Zmelt Emil, Martinek Władysław.

Tomir Gajewski
Kierownik

Komisja Opieki Zdrowotnej

Opieka zdrowotna nad młodzieżą akademicką stała się od kilku lat problemem, traktowanym na równi z najważniejszymi zagadnieniami organizacji studiów uniwersyteckich. W naszym środowisku inicjatywa Kliniki Lekarskiej U. J. wyprzedziła pod tym względem szereg państw zachodniej Europy. Wprowadzono

mianowicie obowiązek poddania się badaniu lekarskiemu przy wstępie na wyższą uczelnię. Inne środowiska uniwersyteckie przeszły również śladem Krakowa, nie wszędzie jednak — jak dotychczas — jest ten obowiązek tak ściśle przestrzegany, jak na naszym terenie. Badania wstępne u progu studiów wyższych uznał już cały świat lekarski za niezmiernie ważne i pożyteczne, nie mniej jednak sami inicjatorzy tej myśli wskazują, że dotychczasowy stan jest tylko częściowym załatwieniem sprawy. Przynajmniej kilkakrotnie w ciągu studiów winno obowiązywać akademika badanie kliniczne. Niewątpliwie i to słuszne stanowisko lekarzy znajdzie swe uznanie i będą się musiały znaleźć środki na rozszerzenie tych badań na wyższe lata studiów.

Dużym krokiem naprzód w kierunku powtarzania tych masowych badań są badania mieszkańców domów akademickich, prowadzone w Krakowie od kilku lat. Badania te, wprawdzie, nie obejmują ogółu młodzieży akademickiej, ale w każdym razie mają wielkie znaczenie. Komisja Opieki Zdrowotnej czuwała sumiennie przez cały okres sprawozdawczy, by żaden akademik, mieszkaniec Domów B. P., nie uchylił się od obowiązku badania. Z przykrością stwierdzić muszę na tym miejscu, że ogół kolegów nie rozumie sensu tych badań, nie umie docenić w nich swej własnej korzyści. Rygory, jakie Komisja musiała stosować wobec szeregu kolegów, są przykrym dowodem braku zrozumienia dla tej sprawy. Badanie obowiązywało wszystkich mieszkańców Domów Akademickich B. P., za wyjątkiem pierwszorocznych. Z początkiem roku akademickiego 1937/38 poddało się badaniu spośród mieszkańców I Domu Akademickiego 160 i 328 mieszkańców II Domu Akademickiego. W siedmiu przypadkach zalecono mieszkanie w oddzielnych pokojach, co zasadniczo przeprowadzono. Koledzy, obejmujący mieszkania w ciągu roku, również musieli poddawać się badaniu.

Wszystkich tych badań dokonywała bezinteresownie Klinika Lekarska U. J. Toteż uważam sobie za miły obowiązek, w imieniu młodzieży akademickiej, zrzeszonej w Bratniej Pomocy Studentów U. J., złożyć serdeczne podziękowanie Panu Dziekanowi dr. Józefowi Łatkowskiemu, Dyrektorowi Kliniki Lekarskiej U. J., za życzliwą opiekę lekarską oraz Panom Lekarzom i Asystentom Kliniki za pracę związaną z badaniem.

Istotna opieka lekarska nad akademikami, zamieszkującymi Domy Akademickie, należała do klinik uniwersyteckich. Komisja

Opieki Zdrowotnej dbała o higienę w Domach Akademickich, w kuchni i magazynie B. P. Urządzane przez Komisję lustracje wykazały, niestety, że wszelkie usiłowania Administracji I Domu nad nadaniem estetycznego i schludnego wyglądu mieszkaniom nie dają widocznego efektu. Jedynie gruntowny remont mógłby tu odnieść skutek, na co Komisja wielokrotnie zwracała Zarządowi B. P. uwagę.

Podręczne apteczki, prowadzone w obu Domach, podlegały również Komisji Opieki Zdrowotnej. W I Domu Akademickim prowadził bezinteresownie apteczkę do końca czerwca kol. Proba Bronisław, po wakacjach kol. Prezes, Józef Czech, obydwaj studenci medycyny. W II Domu Akademickim poprzednie Władze B. P. przeznaczyły wprawdzie na gabinet lekarza domowego dwupokojowy lokal i powierzyły tę funkcję kol. Wieji Janowi, absolwentowi medycyny, przyznając mu wolne mieszkanie, jednak do końca jego pobytu w tymże lokalu nie zakupiono mu żadnych leków ani materiału opatrunkowego. Komisja Opieki Zdrowotnej uruchomiła apteczkę w II Domu Akademickim po wakacjach, a prowadzenie jej, wobec niezgłoszenia się żadnego lekarza, powierzono kol. Marcowi Stefanowi, absolwentowi medycyny. Z apteczki tej korzystało bardzo wielu mieszkańców II Domu i kol. Marzec naprawdę sumiennie wywiązał się z powierzonego sobie zadania. Komisja dbała stale o zaopatrzenie obu apteczek w odpowiednie leki i materiał opatrunkowy, oraz uzupełniła znacznie inwentarz apteczek.

Również obie portiernie zaopatrzone w materiał opatrunkowy i leki pierwszej potrzeby.

Sprawa Kolonij letnich B. P. należała wprawdzie do kompetencji całego Zarządu B. P., interesowała jednak w pierwszym rzędzie Komisję Opieki Zdrowotnej. Na okres trwania kolonij wysłała Komisja apteczki, odpowiednio zaopatrzone.

Na tym miejscu pragnąłbym zaznaczyć, że Komisja Opieki Zdrowotnej odczuwała przez cały czas swej działalności niezrozumiały brak kontaktu z podobną instytucją Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej, szczególnie odnośnie do Kolonij letnich, a wydaje się, że współpraca na tym terenie byłaby bardzo wskazana.

Skład Komisji: Gajewski Tomir, Bonikowski Stefan, Sobolewski Zdzisław, Miętus Andrzej, Papla Stanisław.

Tadeusz Fiałkowski

Kierownik

Kolonia w Szczawnicy

Akademicka Kolonia w Szczawnicy, w przeciwieństwie do Kolonii w Pławnej, która jest Kolonią sportową, już w swych początkach pomyślana była jako Kolonia leczniczo-wypoczynkowa. I nie bez słuszności, bo wspaniałe warunki klimatyczne, bliskość Piecinin, obfitość wód mineralnych wielce sprzyjają istnieniu Kolonii o tym właśnie charakterze.

Kolonia w Szczawnicy posiada nieprzeciętne walory uzdrowiskowe, i to takie, jakich z całą pewnością nie posiada żadna tego rodzaju kolonia akademicka w Polsce. Zrozumiała jest więc jej popularność wśród studentów. Duże możliwości poratowania zdrowia w ogóle i niemal jedyne możliwości wodoleczniczych zabiegów w chorobach nosa, gardła i dróg oddechowych — jakże częstej dolegliwości dzisiejszej młodzieży akademickiej — sprawiają, że o miejsce na tej Kolonii ubiega się młodzież całej Polski, tak iż obecnie Kolonia w Szczawnicy służy nie tylko środowisku krakowskiemu, ale także wszystkim innym akademickim środowiskom w Polsce.

Niestety. Kolonia w dzisiejszym stanie przestała spełniać już swe zadanie wobec młodzieży studiującej. Budynek, w którym dotychczas mieściła się Kolonia, orzeczeniem Komisji Zdrojowej został uznany za nie nadający się do prowadzenia w nim nadal Kolonii. Tak więc Kolonia, która od roku 1871 walne usługi oddawała młodzieży, dziś już przestała istnieć, a młodzież akademicka jest na razie pozbawiona jej dobrodziejstwa. Jest to wielka krzywda, wyrządzona młodzieży, którą pozbawiono Kolonii najcenniejszej i, bez przesady, najwięcej dającej pod względem zdrowotnym.

Krzywdę tę mają usunąć starania nad wzniesieniem nowego, nowoczesnie urządzonego budynku kolonijnego, który ma stanąć na Poloninach. Bratnia Pomoc, w zrozumieniu sytuacji, dokłada wszelkich starań, aby Kolonia w Szczawnicy stała jak najrychlej, a zabiegi jej są już bliskie pomyślnej realizacji.

Już w poprzednich latach Kolonia pracowała w warunkach nienormalnych. Jednakże w ostatnim sezonie to zło jeszcze bardziej się powiększyło. Ogromna ciasnota budynku, brak wszelkich, najprostszych urządzeń, duża, w stosunku do pomieszczenia, ilość przybyłych sprawiły, że Kolonia znalazła się w bardzo trudnej sytuacji. Ale, mimo tego, Kolonia należycie spełniała swe zadania.

nie. Postarano się, aby uczestnicy pod względem zdrowotnym zyskali maksimum tego, co można uzyskać w Szczawnicy. Tak więc, dzięki staraniom Kolonii szczawnickiej, uczestnicy jej korzystali: 1) z bezpłatnej porady lekarskiej, 2) z bezpłatnego używania wód leczniczych, 3) z wydatnych zniżek przy inhalacji, oraz podobnych zabiegach w inhalatorium, 4) ze zdrowego i obfitego pożywienia w Kolonii, przeważnie według poleceń lekarzy, 5) doskonałych możliwości poznania przepięknej okolicy, dzięki licznym grupowym wycieczkom.

Bezsprzecznie najcenniejszą stroną Kolonii jest to, że uczestnicy korzystają z bezinteresownej, a bardzo troskliwej, opieki lekarskiej, oraz z wód mineralnych. I tutaj z całym szacunkiem należy podkreślić, tak rzadko spotykaną, bezinteresowność i godne podziwu poświęcenie miejscowych lekarzy, którzy, mimo wielkiej frekwencji kuracjuszy i ogromnego w tym czasie przepracowania, zawsze potrafili znaleźć wolny czas na bezpłatne opiekowanie się zdrowiem kolonistów. Z niemniejszą życzliwością spotkała się również Kolonia ze strony Dyrekcji Zakładu Zdrojowo-Kąpielowego i Komisji Zdrojowej, które w każdym wypadku, jak można najprzychylniej, odnosiły się do Kolonii. Na podkreślenie zasługuje również serdeczny stosunek miejscowego społeczeństwa do Kolonii, która ze swej strony, doceniając te dowody sympatii, w miarę możliwości starała się z nim współpracować, bądź to na polu społecznym, bądź biorąc udział w organizowaniu zabawy lekarzy w Szczawnicy, z dochodem przeznaczonym na budowę Instytutu Balneologicznego w Krakowie, bądź w zbiórkach na L. O. P. P., Biały Krzyż itp.

Prawdziwe przejęcie się Kierownictwa Kolonii w kierunku dogodzenia uczestnikom i właściwego postawienia Kolonii sprawiło, że, mimo tych niedomagań mieszkaniowych, na Kolonii panowało ogólne zadowolenie i harmonia, dowodem czego bardzo liczne i naprawdę szczere i serdeczne podziękowania od uczestników za miły i dobrze dla zdrowia spędzony czas.

Ogółem na Kolonii przez cały czas przewinęło się osób 93. W tym z Krakowa osób 60, ze Lwowa 10, z Warszawy 9, z Lublina 5, z Poznania 5, z Wilna 2 i z Łodzi 2. Przeciętnie dziennie na Kolonii przebywało 30 osób. Utrzymanie dzienne dla członków Bratniej Pomocy wynosiło 3.50 zł, dla nieczłonków 4 zł.

Kolonia gościła w bieżącym sezonie Jego Magnificencję prof.

dr. Władysława Szafera, Pana Kuratora prof. dr. Stanisława Pi-gonia i Pana Kwestora dr. Henryka Matusa.

Kierownictwo Kolonii, imieniem Bratniej Pomocy i uczestników, serdecznie dziękuje Panu Dyrektorowi Zakładów Zdrojowych Ks. Adamowi Woronieckiemu, Panu Przewodniczącemu Komisji Zdrojowej Strzelbickiemu, Panom Lekarzom szczawnickim, a w szczególności dr. Dzerowiczowi, dr. Kołączkowskiemu, dr. Laskowskiemu, dr. Wernerowi, dr. Żulińskiemu, oraz Państwu Aptekarzostwu Brzękowskiemu — wszystkim za bezinteresowną i pełną szlachetności troskę o zdrowie uczestników Kolonii.

Bolesław Sas

Kierownik

Kolonia w Pławnej

Na skutek niefortunnej «blokady», trwającej prawie 6 tygodni, a przez czas trwania z dnia na dzień trwoniącej majątek B. P. i utrudniającej normalną pracę dla dobra mas niezamożnej młodzieży akademickiej, ucierpiała również sprawa Kolonij. Szczawnicy, jako miejscowości letniskowej, nie trzeba reklamować. Inaczej rzecz się ma, gdy chodzi o Pławne; tymczasem nienormalne warunki stanęły na przeszkodzie odpowiednio ruchliwej i skutecznej reklamie.

Prezydium B. P. zezwoliło na urządzenie Kursu Spółdzielczego pod własnym kierownictwem, aby ewentualny dochód z prowadzenia tegoż Kursu przeznaczyć na konieczne drobne poprawki, resztę zaś przelać do kasy Kolonii.

Kurs ten trwał od 15 do 22 czerwca, przy obecności 53 stałych uczestników i 12 gości-wykładowców; w małej ilości byli akademicy spółdzielcy i kierownicy spółdzielczości rolnej z różnych zakątków Polski.

Właściwy sezon Kolonii Akademickiej trwał od 1 lipca do 4 sierpnia.

Sport. Podczas gdy Kolonia letnia w Szczawnicy jest po-myślana jako leczniczo-wypoczynkowa, Kolonia w Pławnej jest sportowo-wypoczynkową. Z tego względu Kierownictwo zwróciło szczególną uwagę na sport. Każdy uczestnik po przyjeździe został zważony, a następnie przechodził próbę sprawności fizycznej. Codziennie odbywała się ranna gimnastyka, w dnie nie pogodne na

werandzie, a przeważnie na boisku sportowym, gdzie z zamięłowaniem w godzinach rannych i popołudniowych oddawano się grom sportowym. Największym wzięciem cieszyła się siatkówka, mniej był używany kort tenisowy, choć położono na nim nową nawierzchnię. Korzystano również chętnie z kąpeli wodnych i słonecznych. W dniu 15 lipca urządzono festyn-zabawę, którą poprzedziły zawody sportowe. Mecz piłki nożnej z «Sokołem» ciężkowskim przyniósł nam tradycyjną porażkę, lecz w znacznie lepszym stosunku niż bywało zazwyczaj, bo tylko 3:1. Spotkanie natomiast w siatkówce i koszykówce wygrali koloniści, pierwsze w stosunku 2:0, drugie wysoko 28:4. W ostatnich dniach pobytu urządziło Kie-



Kort tenisowy i weranda w Pławnej.

rownictwo zawody sportowe, które były zarazem końcową próbą sprawności. Wzięli w nich udział wszyscy uczestnicy Kolonii. Jego Magnificencja prof. dr. Władysław Szafer wyasygnował z własnych funduszy 50 zł. z przeznaczeniem na nagrody.

Wyżywienie. Posiłki wydawano 5 razy dziennie w ilości nieograniczonej. Częstość i jakość posiłków sprawiła, że uczestnikom przybyło ogółem 112 kg. Średni przyrost na wadze wynosił 3,75 kg. Największy przyrost 6 kg. Oplata dzienna wynosiła 2,50 zł. Przeciętnie jeden uczestnik przebył na kolonii 27 dni.

Rozrywki. Na pierwsze miejsce wysuwa się tu urządzenie czytelnicy, którą odmalowano na olejno. Zaabonowano 12 pism, były do dyspozycji gry towarzyskie oraz patefon (15 nowych płyt). Wyżej wspomniany festyn-zabawa udał się i towarzysko i kasowo. Na zabawę przybyli: Prezydent m. Tarnowa, Dyrektor Ubezpieczalni Społecznej w Tarnowie, Wicedyrektor i Naczelnny Lekarz

Ubezpieczalni, p. Paszkowa w licznym towarzystwie z Grybowa. Odwiedziło nas również miejscowe nauczycielstwo, urzędnicy, kupiectwo, a pod koniec przybyło z bliższej i dalszej okolicy włościanstwo. Przygrywała orkiestra z Tarnowa.

Wycieczki. Wycieczki odbywały się tylko w bliższe okolice i nie trwały dłużej niż jeden dzień. Jego Magnificencja, będąc na wizytacji Kolonii z Panem Kuratorem B. P. prof. dr. Stanisławem Pigoniem i Kwestorem U. J., dr. Henrykiem Matusem, nawiązując do wycieczki na Skalki Ciężkowickie, był łaskaw wygłosić do kolonistów wykład o pochodzeniu, przyczynach dziwnego ukształtowania i o znaczeniu tych skałek dla badań naukowych.

Administracja. Kurs Spółdzielczy prowadził mianowany przez Wydział kol. Stanisław Sychta. Od dnia 22 czerwca objąłem kierownictwo Kolonii, spotykając się z bardzo przychylnym ustosunkowaniem Władz Kościelnych i Świeckich i społeczeństwa. Wbrew dotychczasowej tradycji stosunki z miejscowym proboszczem, ks. Kozłem, ułożyły się dzięki obustronnej dobrej woli harmonijnie, można nawet powiedzieć, przyjaźnie. Ks. Koziół kilkakrotnie odwiedzał Kolonię i chętnie też u siebie widywał kolonistów.

Koloniję prowadzono przy ilości 30 uczestników.

Liczba zgłoszeń akademickich na sezon sierpniowy była bardzo niska, wobec tego Zarząd B. P. zdecydował się odstąpić pozostałe wolne miejsca Ubezpieczalni Społecznej w Tarnowie na kolonię dla młodocianych robotników. W ten sposób przez sierpień prowadzone były dwie kolonie przez to samo kierownictwo, jedna akademicka, licząca 11 osób, prowadzona na tych samych warunkach i zasadach co kolonia lipcowa, druga dla robotników z Ubezpieczalni tarnowskiej. Ta druga kolonia trwała od 5 sierpnia do 2 września. Stałych uczestników było 51 osób, cena utrzymania dziennego wynosiła 3,35 zł. Ilość przebytych dni wynosiła 1.286, na jednego uczestnika wypadało 20,75 dnia.

Dochód z tej kolonii został przeznaczony na wzmocnienie budynku, odmalowanie korytarzy i inwestycje.

Koloniję dla młodocianych pracowników prowadzono systemem harcerskim, urządzano ognisko, wycieczki, zawody sportowe, zorganizowano chór, który śpiewał na nabożeństwach w kościele, wygłoszono odczyty o dobrym wychowaniu, o higienie, najczęstszych chorobach, sporcie, Skalkach Ciężkowickich i inne. Między

akademikami a robotnikami zapanowało jak najlepsze współzycie. Młodzi robotnicy opuszczali Pławne nieomal ze łzami w oczach.

W ciągu całego sezonu akademickiego korzystali z Kolonii w Pławnej nie tylko koledzy z Krakowa, ale też z innych środowisk, a mianowicie z Warszawy (2 osoby), z Poznania (2) i ze Lwowa (1).

Nadzwyczaj sumiennie i wzorowo pełnił funkcję Zastępcy Kierownika kol. Emil Zmełty, funkcję zaś Instruktora Sportowego kol. Tadeusz Sztolf, za co na tym miejscu składam im należne podziękowanie.

Kazimierz Piątkowski

Kierownik

Komisja Informacyjna

Główną wytyczną prac Komisji Informacyjnej B. P. jest dążenie do uzyskania jak największej ilości zajęć płatnych dla niezamożnych członków B. P. W tym celu Komisja podejmowała reklamę swego działu w radiu, czasopismach, kinach itp., wykorzystując wszelkie środki dostępne, któreby mogły zapewnić uzyskanie jak największej ilości zgłoszeń zajęć płatnych. Przy rozdzielaniu wszelakiego rodzaju zajęć, Komisja kierowała się listą pierwszeństwa, ustalaną w każdym trymestrze, przy czym brano pod uwagę, prócz stanu materialnego petentów, fachowość tychże.

Podobnie jak w latach ubiegłych i w bieżącym roku napotykała Komisja na duże trudności, ale starała się w miarę możliwości rozwiązywać je tak, aby odpowiedzieć swym zadaniom.

W ciągu roku sprawozdawczego Komisja uzyskała i przydzieliła członkom B. P. następującą ilość zajęć:

korepetycyj	140
posad	12
akwizycyj	2
Razem	154

Obok tej zasadniczej działalności Komisja spełniała zadanie organizowania członków Bratniej Pomocy do prowadzonych na terenie miasta Krakowa akcji społecznych, rozumiejąc dobrze obowiązki uczestnictwa w tych imprezach młodzieży akademickiej w ogólności, a członków Bratniej Pomocy w szczególności. W roku sprawozdawczym członkowie Bratniej Pomocy brali udział, za pośrednictwem Komisji Informacyjnej, w pracach następujących in-

stytucyj: L. O. P. P., Polski Biały Krzyż, Polski Czerwony Krzyż, Polskie Towarzystwo Opieki nad Grobami Bohaterów, Polski Związek Zachodni, F. O. M., T. S. L., Towarzystwo Przeciwgruźlicze, Komitet Tygodnia Dziecka, Towarzystwo Pomocy Zimowej. Należy przy tym podkreślić bardzo liczny udział członków Bratniej Pomocy przy pracach nad porządkowaniem Biblioteki B. P.

Za pośrednictwem Komisji Informacyjnej członkowie Bratniej Pomocy brali również udział w imprezach, organizowanych przez amatorski teatr akademicki, urządzanych w ramach «Dnia Akademika», oraz «Dni Krakowa».

W bieżącym roku sprawozdawczym zajmowała się Komisja organizowaniem członków B. P. na Pielgrzymkę Jasnogórską. Ponadto, w porozumieniu z Biurem Dyplomowanych Kierowców Samochodowych i Motocyklowych, zorganizowała Komisja kurs samochodowo-motocyklowy dla członków B. P.

Z prac o charakterze administracyjnym Komisja zajmowała się sprawą ewidencji odrabiania godzin przez członków B. P. na rzecz Bratniej Pomocy.

W okresie sprawozdawczym Komisja odbyła 2 posiedzenia, ustalając w każdym trymestrze listę pierwszeństwa kolegów ubiegających się o zajęcia przez Komisję Informacyjną.

Praca w Komisji nie mogła jednak funkcjonować w całej swej sprawności, tak aby zadowolić w zupełności Kolegów ubiegających się o zajęcia, a to wskutek niesumienności i nieobowiązkowości kolegów, członków tejże Komisji z listy nr 1, którzy przez swe absencje paraliżowali działalność Komisji, za wyjątkiem zastępcy kierownika, kol. Papli St., którego gorliwą pracę należy podkreślić z uznaniem.

Skład Komisji: Ciupka Jan, Miętus Andrzej, Papla Stanisław, Włosiński Czesław, Zmelt Emil. Skreśleni w ciągu roku: Latocha Wojciech i Dusza Stanisław.

Korecki Stanisław

Kierownik

Komisja Biblioteczna

Każdy człowiek pracujący musi mieć aparat, narzędzie potrzebne mu do pracy. Człowiek nauki, a tym bardziej początkujący na polu nauki, absolutnie nie może się obyć bez narzędzi pracy — książek. Każda kulturalna jednostka, chcąc brać czynny i twórczy udział w życiu danego społeczeństwa, musi znać, poza swą spe-

ejalną dziedziną, również choćby tylko najcenniejsze utwory literatury pięknej, nauk społecznych, politycznych itp., by móc się zorientować w najnowszych prądach i zagadnieniach. To wszystko umożliwiają nam biblioteki.

Komisja Biblioteczna Bratniej Pomocy S. U. J. ma na celu prowadzenie biblioteki, któraby mieszkańcom Domów Akademickich pomagała w pracy naukowej, czy też ułatwiała korzystanie z najnowszej beletrystyki. Zadania tego jednak Biblioteka nie spełniała, bo nie posiada dotychczas dostatecznej ilości najważniejszych dzieł potrzebnych każdemu studentowi, nie posiada najnowszych wydawnictw potrzebnych każdemu kulturalnemu człowiekowi, natomiast posiada około 30% bezwartościowych antyków, oraz 20% takich utworów, jakie nie powinny się znajdować w akademickiej bibliotece.

Ponadto należy także wspomnieć o fatalnych wprost warunkach, w jakich znajdowała się Biblioteka B. P. Winę w tym wypadku ponoszą nie tylko nasi najbliżsi poprzednicy, ale poprzednicy od roku 1920. Dowodem na to nieuporządkowane szafy, do których od 1920 roku nikt nie zaglądał, a przynajmniej nikt nie starał się o porządek. W Bibliotece Bratniej Pomocy znajdował się w szafach, w najlepszym razie przeznaczonych na archiwum, śmietnik, w którym można było znaleźć wszystko, począwszy od kieliszków, flaszek, starych gazet, a skończywszy na połamanych kasetkach i zniszczonych butach, a między tym wszystkim poniewierały się książki.

Organizacja pracy pozostawiała również dużo do życzenia. Według sprawozdań z lat poprzednich dyżurowało zawsze 4—6 kolegów z Komisji Bibliotecznej, praca więc powinna była pójść sprawnie, bez żadnych zaległości. Tymczasem w Bibliotece, poza brakiem porządku, brak 603 dzieł na ogólną liczbę 3.624, zaś 700 dzieł wymaga oprawy, pozostaje więc do dyspozycji 2.321, z tego 50% nie nadaje się do wypożyczania z powodów wyżej przytoczonych, a zatem w obiegu jest zaledwie około 1.160 egzemplarzy (50%).

Dotychczasowy system wypożyczania (o ile to można nazwać systemem) przyczynił się w niemałej mierze do tego katastrofального stanu Biblioteki. Do dyspozycji wypożyczających były tylko dwa katalogi zeszytowe według autorów, co absolutnie nie wystarcza dla około 30 kolegów, zgłaszających się na każdym dyżurze.

Biblioteka posiadała 6 działów językowych: polski, niemie-

cki, francuski, klasyczny, włoski i angielski. Podział ten utrudniał w dużym stopniu wypożyczanie. Książki wypożyczano na podstawie kart czytelników i kart książki, zamiast na podstawie rewersów. Efekt tego jest taki, że 165 wypożyczających nie zwróciło od kilku lat 603 dzieł, a niektórzy mają do 20 dzieł na swym koncie, plus odpowiednie sumy za przetrzymanie.

W preliminarzu na rok 1937 wstawiono pozycję: na Bibliotekę 200 zł. Doprowadzenie zaś Biblioteki do normalnego stanu będzie kosztowało kilkakrotnie więcej, bo już same materiały do sporządzenia koniecznych 2 nowych katalogów kartkowych kosztują 215 zł. Samą zaś konserwację księgozbioru (całkowita oprawa, lub częściowe naprawy) obliczyła obecna Komisja na około 100 zł rocznie. A gdzie fundusz na zakupno nowych książek? Żeby Biblioteka B. P. mogła spełniać swe zadanie, musi Wydział przeznaczyć na jej cele około 500 zł rocznie. Taka jest opinia Komisji Bibliotecznej.

Resumując, należy stwierdzić, że Zarząd B. P. z roku 1936 nie doceniał wartości i znaczenia jednej z najważniejszych agend Bratniaka — Biblioteki.

W takim mniej więcej stanie objęła Komisja Bibliotekę B. P. w dość późnym terminie, z powodu znanej wszystkim «blokady», która nie mało szkody wyrządziła też i w tej agendzie, jak w innych. Ponieważ do dyspozycji Komisji pozostawał zaledwie miesiąc czasu przed feriami i do tego w najgorętszym okresie egzaminacyjnym, więc ograniczono się tylko do wypożyczania starym systemem.

Na okres wakacyjny wypożyczono z Biblioteki na kolonie w Pławnej i w Szczawnicy około 200 książek, przeważnie beletrystycznych.

Po wakacjach przystąpiła Komisja do gruntownej pracy nad uporządkowaniem Biblioteki, bo o reorganizacji na razie nie można było mówić, ze względu na brak czasu i konieczność jak najszybszego uruchomienia Biblioteki. Braki, o których wspomniałem zmusiły Komisję Biblioteczną do pracy intensywnej, obliczonej jednak na dłuższą metę. Przy pomocy Komisji Informacyjnej udało się nam zainteresować pracą w Bibliotece kilkudziesięciu kolegów, którzy prawie codziennie, przez cały I trymestr, robili porządki pod kierunkiem członków Komisji. Najwięcej czasu i pracy pochłonęło zestawienie zaległości za lata ubiegłe. Trzeba było przeglądać cały księgozbiór, sporządzić numerowy wykaz książek brakujących, czę-

sto zaglądać do inwentarza, celem stwierdzenia ilości tomów zdekompletowanych dzieł, porównywać zapiski na kartach książki i kartach czytelnika (z kilku lat), jeszcze raz zaglądnać do szaf, czy rzeczywiście nie ma tej, a nie innej książki i w końcu skontrolować prowizoryczne zestawienie (to znaczy całą pracę powtórzyć), by nie skrzywdzić tych, co mają zaległości.

Drugą ważną czynnością było sporządzenie alfabetyczno-nazwiskowego wykazu mających zaległości, z podaniem ilości, numerów, tytułów i daty wypożyczenia książki. I znowu ta sama historia: sprawdzanie kart czytelników i książek, posługiwanie się indeksem wypożyczających (w wielu wypadkach bezowocne z braku danych) i wreszcie wypisywanie upomnień. Obecnie kończy się wyszukiwanie adresów zalegających z książkami, mieszkających przeważnie poza Krakowem.

Ponadto opróżniono przy pomocy służby i kolegów część szaf, znajdujących się w największym nieładzie. Mam prawdziwe uznanie dla kolegów, którzy, zakasawszy rękawy, przeprowadzali «pranie brudów» (jak się sami wyrazili), z humorem, choć po skończonej pracy wychodzili czarni jak kominiarze i z płucami pełnymi prochu.

Niezmiernie różniczkowana praca, często zmieniający się koledzy — wszystko to wymagało ze strony pracujących dużo wytrwałości i poświęcenia, co muszę tutaj podkreślić.

Ogólnie pracowało w Bibliotece przez I trymestr 62 kolegów naprawdę solidnie i w ciężkich warunkach. Przepracowano 428 godzin to jeszcze nie wszystko, bo nie wlicza się czasu i pracy członków Komisji Bibliotecznej, którzy poza tym musieli dużo swych sił poświęcić, by wybrnąć z tego chaosu. Niezmiernie miłym jest dla nas fakt, że koledzy, członkowie B. P.: Mikołajewski Aleksander i Tylka Władysław zdeklarowali się, poza odrobionymi godzinami, pracować w Bibliotece, aż do ukończenia wszelkich prac, za co składam im koleżeńskie podziękowanie.

W międzyczasie nawiązano kontakt z Poradnią Biblioteczną Warszawskiego Koła Związku Bibliotekarzy Polskich i sprowadzono materiały potrzebne do sporządzenia katalogów: 1) działowego (kartkowo-klamrowego) i 2) alfabetycznego. Ze względów praktycznych, oraz za wzorem innych publicznych czy organizacyjnych bibliotek, zmuszeni byliśmy to zrobić, kierując się przede wszystkim dobrem wypożyczających, którzy płacą i mają prawo wymagać.

Z przykrością muszę stwierdzić, że zwiedzając różne biblioteki krakowskie, z zazdrością podziwiali członkowie Komisji cenne i liczne księgozbiory, raz z rumieńcem wstydu musieli przyznać, że niektóre biblioteki robotnicze lepiej są zorganizowane i lepiej funkcjonują, niż nasza akademicka. To wszystko jednak podnieciło Komisję do tym intensywniejszej pracy.

Nakreślono plan pracy na trymestr II, a nawet III dla Komisji następnej, tak by przed wakacjami dużymi Biblioteka wróciła do stanu według inwentarza. Przede wszystkim trzeba będzie zapłacić lukę z okresu poprzedniego.

Dotychczasowy stan Biblioteki powiększył się w roku ubiegłym (jeden trymestr) o 41 nowych dzieł, przeważnie z zakresu historii, poza tym zamówiono kilkadziesiąt dzieł, tak z dziedziny naukowej, jak i beletrystycznej. Do oprawy oddano 70 tomów, a w II trymestrze trzeba dalszych 80 oprawić, by wykonać całkowicie i jak najszybciej plan pracy.

Pod koniec swej kadencji powinna więc Komisja Biblioteczna oddać około 250 dzieł do rąk wypożyczających, oraz umożliwić, dzięki nowym katalogom, równoczesne wyszukiwanie książek 20 osobom.

Katalog alfabetyczny jest na ukończeniu, działowy w toku pracy. Za podstawę przy tworzeniu nowych działów obrano nie języki, jak dotychczas, ale przedmioty, np.: literatura piękna, historia, prawo, medycyna, filozofia itp.

Pozostaje jeszcze do wykonania segregacja na działy, a z tym włączenie książek z dawnych językowych działów w poszczególne działy przedmiotowe. Oczywiście, ulegnie również częściowej zmianie inwentaryzacja.

Jeśli chodzi o dane statystyczne ruchu w Bibliotece Bratniej Pomocy, to muszę stwierdzić większe ożywienie w roku 1937, niż 1936. Wypożyczało książki 96 osób (1936 r. — 82). Ogólna liczba wypożyczonych dzieł 1132 (w r. 1936 — około 300), na jedną osobę wypada przeszło 11 przeczytanych książek (r. 1936 — 3 tomy).

W ubiegłym roku odbyła Komisja Biblioteczna 2 posiedzenia, oraz 43 dyżury.

Skład Komisji: Korecki Stanisław, Łotocki Józef (skreślony), Martinek Władysław, Sikorski Jan, Szoblik Józef, kierownik Komisji do 18. X. 1937, Zmęłty Emil, kierownik od 18. X. 1937, Ząbkiewicz Edward (skreślony).

Zmęłty Emil
Kierownik

Komisja Czytelniiana

Jedną z Komisyj, mających na celu niesienie pomocy intelektualnej członkom Bratniej Pomocy, jest Komisja Czytelniiana. Zadaniem Komisji, poza prowadzeniem Czytelni w obu Domach Akademickich, jest również prowadzenie w tych Czytelniach Kлубów Towarzyskich.

Praca w Komisji Czytelniianej została podjęta w imię zwiększenia i dostarczenia możliwie jak największej ilości czasopism do Czytelni Bratniej Pomocy, usamodzielnienia Czytelni pod względem finansowym, oraz zmiany jednokierunkowości Czytelni, w której brakło zupełnie dzienników kierunku reprezentowanego przez większość członków Bratniej Pomocy, a więc dzienników kierunku narodowego.

Jak w latach ubiegłych, tak i w bieżącym roku, najważniejszą kłodą u nogi Komisji Czytelniianej był brak środków finansowych, uniemożliwiający postawienie Czytelni i oddanie jej kolegom do użytku w takim stanie, w jakimby Komisja Czytelniiana pragnęła i w jakimby należało. Postanowiliśmy jednak nie poprzestać tylko na uskarżaniu się na brak środków finansowych, ale temu zaradzić. Dało się to zaś skutecznie przez wstawienie do Czytelni II Domu Akademickiego dwóch nowych bilardów, z których dochód obrócono na potrzeby Czytelni. Komisja Czytelniiana utrzymała również i dotychczasowe bilardy pod opieką, w zamian za co dochody z nich przeznaczono wyłącznie na jej potrzeby i umożliwiono w ten sposób zwiększenie ilości czasopism.

Kierownictwo poczyniło starania w administracjach poszczególnych czasopism o niższą prenumeratę, co dało pomyślny wynik, zwłaszcza jeśli chodzi o pisma, których poprzednio w Czytelni nie było.

Ze smutkiem trzeba jednak stwierdzić, że, niestety, często wysiłki Komisji Czytelniianej celem zwiększenia ilości czasopism szły jak gdyby na marne, gdyż prawie wszystkie cenniejsze czasopisma po jednym lub dwóch dnia wyłożenia ich w Czytelni nikły, zabierane przez niesumieńczych kolegów. Drugą taką bolączką jest zaskarżające niszczenie czasopism przez czytelników, skutkiem czego np. tygodniki, chociażby w Czytelni pozostawały, stawały się niezdatne do użytku.

Wreszcie pragnę na tym miejscu wyrazić gorące podziękowanie tym Administracjom czasopism, które, rozumiejąc potrzeby

kulturalne młodzieży akademickiej, przychyliły się do naszej prośby i prenumeratę swoich pism zniżyły.

Kierownictwo Czytelni położyło również nacisk na usprawienie podprenumeraty czasopism, co dało pomyślny wynik, przynosząc skromny dochód dla Bratniej Pomocy, a kolegom podprenumeratorom wygodę w czytaniu i możliwość zachowania sobie wartościowszych artykułów na własność. Pewne zastrzeżenia, z jakimi Kierownictwo Czytelni spotkało się odnośnie do podprenumerat, są wynikiem niezrozumienia przez odnośnych kolegów tej okoliczności, że godziny wieczorne są tzw. godzinami klubowymi, których celem jest głównie życie towarzyskie.

Celem utrzymania porządku w Czytelniach pełnili członkowie Komisji Czytelnianej codziennie dyżury, których zadaniem było pilnowanie ładu, sprawdzanie członkostwa B. P., przyjmowanie zażaleń itp. Jeśli dyżury zadania swego może w zupełności nie spełniły, to głównie dlatego, że część kolegów z Komisji Czytelnianej obowiązki swe w zupełności lekceważyła i zaniedbywała, za co musiano ich pozbawić mandatów do Wydziału B. P. Wreszcie, by Kolegom umożliwić wypowiadanie swych życzeń odnośnie do Czytelni, czy Klubu Towarzyskiego, zaprowadziło Kierownictwo w obu Czytelniach zeszyty życzeń, w których koledzy, zwłaszcza w II Domu Akademickim, zamieszczali wiele swych postulatów i prośb, których wykonanie przyczyniło się do sprawniejszego funkcjonowania Czytelni i Klubu Towarzyskiego.

W końcu należy zaznaczyć, że Komisja Czytelniana była jedną z Komisyj, które najbardziej odczuły trudności w początkach swej pracy, z powodu osławionej «blokady» I Domu Akademickiego. Nie mając żadnych absolutnie ksiąg, nie wiedząc, jakie czasopisma są prenumerowane, w jakiej ilości, ile wynosi prenumerata, za jaki czas jest opłacona itp., nie mogła w żaden sposób pracować z początku, jakby pragnęła i jakby należało.

Podczas «blokady» został również zupełnie zniszczony bilard Czytelni I Domu Akademickiego, co naraziło Bratnią Pomoc na utratę pieniędzy wydanych na naprawę bilardu, — pieniędzy, które przecież możnaby i należałoby użyć na prenumeratę czasopism.

Wreszcie musiało Kierownictwo zaprowadzić od nowa zaniedbany zupełnie dziennik podawczy Komisji, oraz założyć nieużywaną dotychczas, a przecież potrzebną, księgę protokółów posiedzeń Komisji Czytelnianej.

Zebrań Komisji Czytelnianej odbyło się w roku sprawozdawczym 6. Pism w sprawach Czytelni wysłano 22, otrzymano zaś 17. Podano wreszcie do wiadomości kolegów 12 ogłoszeń porządkowych.

Klub Towarzyski

W godzinach wieczornych w obu Czytelniach działał tzw. Klub Towarzyski, będący ośrodkiem życia towarzyskiego kolegów mieszkańców obydwu Domów. Celem umożliwienia spędzenia kołegom paru godzin w Klubach Towarzyskich jak najmilej, Komisja Czytelniana postarała się o odnowienie lokalu Czytelni I Domu Akademickiego, naprawiła niezbyt dobrze działający aparat radiowy w II Domu Akademickim, wreszcie, rozumiejąc potrzeby kulturalne kolegów, poczyniła starania u malarzy artystów o zaofiarowanie do Klubów Towarzyskich choćby drobniejszych ich dzieł. Starania nasze w tej sprawie są na dobrej drodze.

Aby inwentarz Klubu mógł należycie zaspokoić potrzeby kolegów, naprawiono gry niezdatne do użytku, oraz zakupiono nieco gier, następnie umieszczono wspomniane już wyżej dwa nowe bilardy, przy czym zauważono, że koledzy z nich często i z przyjemnością korzystają.

Urządzony w Klubie Towarskim II Domu Akademickiego «Mikołaj» spotkał się z zainteresowaniem i uznaniem kolegów mieszkańców obu Domów.

Klubami opiekowali się na podstawie zawartych umów pisemnych: w I Domu Akademickim kol. Gondek Jan, w II Domu Akad. kol. Guzowski Marian, obaj do feryj letnich, — z nowym zaś rokiem szkolnym, w wyniku rozstrzygnięcia konkursu, opiekę nad Klubami objeli: w I Domu Akademickim kol. Adam Jachnicki, zaś w II Domu Akademickim kol. Stanisław Wiśniowski.

Komisja Czytelniana czerpała fundusze na swe wydatki z dochodów płynących z bilardów, drobnych dochodów własnych, pochodzących z podprenumeraty czasopism, i z subwencji kasy głównej B. P.

W skład Komisji Czytelnianej wchodził koledzy: Fiałkowski Tadeusz, Sikorski Jan, Strycharz Władysław, Witás Józef, Wojtyga Lesław, Zajac Feliks. Ustąpili w ciągu roku koledzy: Fiałkowski Mieczysław, Papla Stanisław, oraz skreśleni z listy władz B. P. Dusza Stanisław i Ząbkiewicz Edward.

Spis czasopism Czytelni w r. 1937

Ponieważ sprawozdanie obejmuje cały rok administracyjny 1937, więc w wykazie poniżej podanym uwzględniono wszystkie czasopisma, znajdujące się chociażby przez pewien tylko okres czasu w Czytelniach B. P.

I. Pisma w języku polskim:

Ilość	tytuł	ilość	tytuł
1	A. B. C.	2	Kurier Warszawski
2	Akcja Narodowa	2	Kuźnica
1	Biuletyn Urzędniczy	1	Miesięcznik Pedagogiczny
1	Chór	1	Młoda Awangarda
2	Czas	1	Morze
1	Czasopismo Lekarskie	2	Myśl Narodowa
1	Czasopismo Techniczne	2	Naprzód
2	Dekada Akademicka	2	Naród i Państwo
2	Demokrata	2	Nasz Wyraz
1	Dziennik Bydgoski	1	Nasza Przyjaźń
1	Dziennik Polski	2	Nasza Sprawa
1	Dziennik Związkowy	2	Na Szerokim Świecie
2	Dzwon Niedzielný	1	Nowiny Śląskie
2	Expres Zagłębia	1	Nowy Ustrój
1	Front Zachodni	1	Nowy Ruch
2	Gazeta Narodowa	1	Odrodzenie
2	Gazeta Polska	2	Orędownik
1	Głos Monarchisty	1	Pax
2	Głos Narodu	2	Piast
2	Głos Ziemi Tarnowskiej	2	Pion
1	Głos Prawa	1	Polityka
1	Gwiazdka Cieszyńska	2	Polonia
2	Idzie Wieś	1	Pod Znakiem Marii
2	Ilustracja Polska	1	Polska Gospodarcza
5	Ilustrowany Kurier Codzienny	2	Polska Zachodnia
4	Jutro	1	Pokłosie Salezjańskie
2	Jutro Pracy	1	Posel Ewangelicki
2	Kino	1	Pracownik Polski
2	Kultura i Życie	1	Prąd
1	Kurier Łódzki	2	Problemy
3	Kurier Poranny	2	Prosto z Mostu
2	Kurier Poznański	2	Przegląd Gospodarczy

Ilość	tytuł	ilość	tytuł
2	Przegląd Sportowy	1	Sprawy Otwarte
2	Przemiany	2	Światowid
1	Przewodnik Wiejski	1	Sylvan
1	Przyroda i Technika	1	Teka Pomorska
2	Raz Dwa Trzy	1	Walka Pracy
1	Robotniczy Przegląd Gosp.	4	Warsz. Dziennik Narodowy
2	Robotnik	1	Wiadomości Geograficzne
1	Ruch Pracowniczy	1	Wiadomości Lekarskie
2	Rycerz Niepokalanej	3	Wiadomości Literackie
2	Samodzielność	2	Wici
2	Siew Młodej Polski	4	Wszechpolak
2	Słowo Narodowe	1	Zadruga
1	Słowo (wileńskie)	1	Zet
1	Sodalis Marianus	1	Ziemia Przemyska
1	Spółnota	1	Ziemia Rzeszowska

II. Pisma w językach obcych:

2	Die Woche	1	Notre Pologne
1	Jas	2	Prażskie Nowiny
1	La Bulgarie	1	Swoboda
1	Letectvi	1	Tribune
1	L'Illustration	1	Typ
1	Musu Žinias	1	Wilniaus Rytajus

Dla zobrazowania całokształtu prac Komisji Czytelnianej dodam jeszcze, iż z nowym rokiem administracyjnym zwiększyła się znowu ilość prenumerowanych czasopism, gdyż zamówiono «Lot Polski», «Polskę Zbrojną» oraz «Tęczę».

Władysław Furka
Kierownik

Komisja Regulaminowo-Statutowa

Wobec ukazania się nowego rozporządzenia o stowarzyszeniach akademickich, Komisja Regulaminowo-Statutowa zajęła się przystosowaniem Statutu Bratniej Pomocy do postanowień tego rozporządzenia. Ponieważ rozporządzenie w niektórych sprawach pozostawiało możliwość swobodnego rozstrzygania, przeto Komisja

zajęła się przedyskutowaniem tych punktów i dokonała ich sformułowania, na podstawie dokładnych przemyśleń, przy współpracy całego Zarządu. Przygotowany przez Komisję projekt zmian, obejmujący artykuły: 6, 19, 23, 29, 33, 35, 38, 48, 49, 54, 57, 60, 76, 91, 94, 97, 99, 101, 115, 117, 120, 124, 142, 144, został przez Nadzwyczajne Walne Zebranie przyjęty bez zmian.

Najistotniejsze z tych zmian były: wprowadzenie postanowienia o tym, że członkiem B. P. może być tylko osoba narodowości polskiej i wyznania chrześcijańskiego, oraz zmiana ordynacji wyborczej. Uchwała analogiczna do pierwszej była już powzięta w r. 1936, jednak poprzednie Zarządy zapomniały widocznie postarać się o zatwierdzenie jej przez Senat Akademicki. Zasada proporcjonalności przy wyborach do Władz B. P. będzie miała zastosowanie tylko w wypadku zgłoszenia więcej list niż dwie i odnosi się do podziału mandatów między listy, które otrzymały mniejsze ilości głosów, podczas gdy lista uzyskująca największą liczbę głosów otrzymuje stałą ilość miejsc we Władzach: w Wydziale 26, w Komisji Kontrolującej 20 i w Sądzie Koleżeńskim 10. Wychodzono z zasady, że każda z Władz, by mogła skutecznie pracować, musi posiadać zwartą i współpracującą grupę, odpowiednio liczną. Mniejszość nieliczna będzie mogła z powodzeniem pełnić funkcje kontroli, nie będzie zaś mogła w żadnym wypadku dezorganizować i uniemożliwiać pracy.

Poza tym utrzymano zasadę, że czołowi kandydaci listy otrzymującej największą liczbę głosów obejmują stanowiska Prezesa, Przewodniczącego Komisji Kontrolującej i Przewodniczącego Sądu Koleżeńkiego, wprowadzono natomiast wybór Wiceprezesów przez Wydział, oraz Zastępcy Przewodniczącego Komisji Kontrolującej przez plenum Komisji. Wprowadzono też wybór Przewodniczącego Walnego Zebrania.

Na wypadek likwidacji Bratniej Pomocy i braku uchwały o przeznaczeniu pozostającego majątku, postanowiono przekazać go Uniwersytetowi Jagiellońskiemu, z przeznaczeniem na niesienie pomocy niezamożnej młodzieży polskiej i chrześcijańskiej.

Komisja przygotowała również w okresie sprawozdawczym nowy regulamin pożyczek krótkoterminowych. Ograniczono maksymalną wysokość konta pożyczek krótkoterminowych do 90 zł, weksel zastąpiono zobowiązaniem. Dopuszczalną wysokość jednorazowej pożyczki określono na 30 zł. Okres płatności pożyczki wynosi 3 miesiące, po spłaceniu jednak w tym terminie 1/4 nale-

żności można otrzymać prolongatę na dalsze 2 miesiące. Prawo prolongaty przysługuje tylko dwukrotnie w odniesieniu do jednej pożyczki. Nie dotrzymanie terminu płatności powoduje niemożność korzystania z pożyczek krótkoterminowych, aż do całkowitego uregulowania zaległości.

Kierownikiem Komisji był do 26 listopada 1937 r. kol. Sas Bolesław, od tego dnia kol. Martinek Władysław. W skład Komisji wchodził kol.: Batko Mieczysław, Furka Władysław, Höffner Jan, Piątkowski Kazimierz.

Władysław Martinek.

Kierownik

Komisja Sportowa

Komisja Sportowa Bratniej Pomocy S. U. J. wykazała w bieżącym roku akademickim niezwykle ożywioną działalność. Na Kolonii letniej Bratniej Pomocy w Pławnej wychowanie fizyczne stało stosunkowo na dość wysokim poziomie. Obowiązkowa codzienna gimnastyka poranna, ćwiczenia w lekkiej atletyce, grach sportowych i pływaniu, prowadzone przez Instruktora Sportowego Kolonii, kol. Tadeusza Sztolfa, sprawiły, że wszyscy uczestnicy Kolonii podnieśli własną sprawność fizyczną, przeciętnie biorąc, o 40—50%. Jak wysoko w porównaniu z ubiegłymi latami stał sport na Kolonii, świadczy fakt, że Jego Magnificencja Rektor U. J. prof. dr Szafer, wizytując Kolonię, z uznaniem stwierdził ogromną poprawę i przeznaczył 50 zł na nagrody sportowe.

Z początkiem bieżącego roku akademickiego Komisja Sportowa weszła w porozumienie z Akademickim Związkiem Sportowym w Krakowie. Współpraca z A. Z. S-em okazała się bardzo korzystna dla obu stron. W sezonie zimowym zorganizowano dwa kursy narciarskie w Zwardoniu po bardzo niskich cenach. A. Z. S. dał fachowych instruktorów, a Bratnia Pomoc udzieliła 6 pożyczek (łączna kwota 120 zł) dla niezamożnych kolegów, umożliwiając im wyjazd na kurs.

Staraniem Komisji Sportowej koledzy nie posiadający sprzętu narciarskiego (narty, buty) otrzymali go bezpłatnie na czas trwania kursu.

Praca Komisji Sportowej byłaby więcej owocna, gdyby Komisja posiadała własne fundusze. W tym celu Kierownictwo Ko-

misji czyni starania w T. P. M. A. Sprawa dotychczas jest na najlepszej drodze. Posiadanie własnych funduszków umożliwiłoby Komisji pracę na większą skalę.

Na sezon letni przygotowuje Komisja utworzenie drużyny piłkarskiej, oraz drużyny gier sportowych, uzupełnienie sprzętu sportowego itp.

Że praca Komisji Sportowej w minionej kadencji była o wiele więcej owocna, niż w latach ubiegłych, świadczy fakt, że w ciągu kilku poprzednich lat zorganizowano tylko 1 turniej ping-pongowy, przy udziale 5 uczestników.

Gorąco dziękuję kol. Tadeuszowi Sztolfowi, który, mimo że nie był członkiem Władz, przez cały czas brał gorliwy udział w pracach Komisji Sportowej.

Feliks Zajac
Kierownik

Oddział Wierzytelności

Statutowym celem Bratniej Pomocy Studentów U. J. jest między innymi: niesienie materialnej pomocy swym członkom przez udzielanie pożyczek krótkoterminowych i długoterminowych, zwrotnych w ciągu trzech lat po opuszczeniu uniwersytetu. Zadaniem zaś Oddziału Wierzytelności jest ściąganie tych pożyczek. Nie zawsze jednak pożyczający poczuwają się do obowiązku zwrotu wypożyczonych kwot. Niesolidność dłużników, z których nie jeden zajmuje dziś dobrze płatne stanowisko, utrudnia w dużej mierze Bratniej Pomocy możliwość spełnienia swego zadania. Przez punktualne spłacanie zaciągniętych pożyczek Bratnia Pomoc mogłaby obecnym swym członkom przyjść z wydatniejszą pomocą, nie jednemu pomogłaby do ukończenia studiów i do poratowania nadwyreżonego całoroczną pracą zdrowia, udzielając pożyczek na pobyt na swych Koloniach leczniczo-wypoczynkowych.

Prace Oddziału Wierzytelności szły w kierunku wyszukiwania adresów dłużników, wysyłania upomnień. Ogłoszono komunikaty w prasie: krakowskiej, lwowskiej, poznańskiej, wileńskiej; łódzkiej, katowickiej, w których Zarząd B. P. zwrócił się do wszystkich b. członków z prośbą o spłatę długów.

Wysłano również pisma do Kuratoriów Okręgów Szkolnych: brzeskiego, poleskiego, krakowskiego, łódzkiego, poznańskiego,

łuckiego, wołyńskiego, warszawskiego i wileńskiego z prośbą o umieszczenie w dziennikach urzędowych komunikatów w sprawie zwrotu pożyczek.

Dyrekcja Polskiego Radia w Warszawie, na prośbę Bratniej Pomocy, ogłosiła w swych komunikatach na całą Polskę wezwanie do dłużników o spłatę długów. Tak prasa, jakoteż Kuratoria Okręgów Szkolnych i Polskie Radio komunikaty przesyłane zamieszczały zupełnie bezpłatnie, przyczyniając się waleśnie do spełnienia celów Bratniej Pomocy, do jakich jest powołana. Tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do ułatwienia Bratniej Pomocy odszukiwania adresów dłużników, Zarząd Bratniej Pomocy składa serdeczne podziękowanie. Wydawnictwo Biura Ogłoszeń Teofila Pietraszka w Warszawie nadesłało bezpłatnie spis gazet i czasopism Rzeczypospolitej Polskiej, z którego korzystaliśmy przy wysyłaniu komunikatów do prasy.

Zwroty pożyczek w r. 1937, wraz odsetkami, wyniosły zaledwie zł 4.497.37, co w porównaniu z sumą udzielonych pożyczek stanowi zaledwie 1%. Jednym z bardzo ważnych posunięć Prezesa B. P. było przekazanie wszelkich zaległości członków B. P.: w Domach, Kuchni, Bazarze Akad. i innych agendach B. P. do Oddziału Wierzytelności, co w dużej mierze ułatwia ich ściąganie. Przy wyteżonej pracy suma zwrotu pożyczek w r. 1938 powinna wynieść przynajmniej około 12.000 zł.

Po przeniesieniu się P. Mecenasa dra Karola Lewandowskiego do Warszawy, sprawy Oddziału Wierzytelności przejął P. Mecenas dr Mieczysław Bielski, który sprawy te załatwia w dużej mierze zupełnie bezpłatnie, za co składamy mu na tym miejscu serdeczne podziękowanie.

Tadeusz Cholewa

Kierownik

Sprawozdanie Sądu Koleżeńskiego Bratniej Pomocy S. U. J.

W ciągu kadencji odbyły się dwa zebrania Sądu Koleżeńskiego B. P.

Na zebraniu konstytucyjnym dokonano wyboru sekretarzy w osobach kol. Jana Czyżowskiego i Tadeusza Sikorskiego.

Prokuratorem przy Sądzie Koleżeńskim obrany został kol. Józef Wąsowicz, Wiceprokuratorem kol. Jan Sochacki.

W okresie sprawozdawczym nie wpłynął ani jeden akt oskarżenia ze strony Prokuratorów, natomiast jedna skarga prywatna została skierowana na inną drogę postępowania.

Włodzimierz Żychowicz

Przewodniczący



Siedzą od lewej: Królikiewicz Alojzy, Gallus Ernest, Kiser Jan, Prof., Dr Stanisław Pigoń, Czech Józef, Meisser Tadeusz, Gefpert Jerzy. Stoją w I rzędzie od lewej: Bokwa Jan, Michoński Stefan, Sadoś Józef, Gatuszka Jan, Drozdowski Tadeusz, Bednarek Jan, Dec Józef, Szczypiel Stanisław. Stoją w II rzędzie od lewej: Mucha Stanisław, Sroka Stanisław, Pietrzyk Ignacy, Warzecha Piotr.

Sprawozdanie Komisji Kontrolującej

Praca Komisji Kontrolującej, której zadaniem, w myśl statutu i regulaminu, jest czuwanie nad całością strony gospodarczej działalności Wydziału Bratniej Pomocy, szła po linii współdziałania, jeśli chodziło o wprowadzenie zasadniczych zmian w organizację pracy poszczególnych agend B. P.

Nie sposób na wstępie pominąć dokładnego opisu anormalnych okoliczności, w których odbywało się przekazanie majątku agend B. P. przez ustępujące Władze. Ze sprawozdania Prezesa B. P. wiadomo wszystkim, w jakich warunkach pracował Zarząd w okresie osławionej «blokady». Kiedy, po jej zlikwidowaniu, ustępująca Komisja Kontrolująca miała uczestniczyć przy przekazaniu agend, zjawił się jedynie jej Przewodniczący, oddając klucze od szafy i biurka. Zbyt mało to, by być zadowolonym z dobrze spełnionego obowiązku wobec tak dużej instytucji, jaką jest Bratnia Pomoc. W normalnych warunkach protokolarnym przekazaniem majątku zajmuje się ustępująca Komisja Kontrolująca, która, po skontrolowaniu całości gospodarki za okres od 1 stycznia roku kalendarzowego do dnia przekazania agend (tj. za czas działalności ustępujących Władz, nie objęty absolutorium i sprawozdaniem Komisji Kontrolującej na Walnym Zebraniu), stawia wniosek na posiedzeniu Wydziału B. P. o przyjęcie formalnej odpowiedzialności przed przyszłym Walnym Zebraniem przez nowy Wydział. Tego jednakże ustępujące Władze nie uczyniły. Słusznie więc obecny Wydział nie może brać odpowiedzialności za cały okres sprawozdawczy, tj. od dnia 1. I. 1937 r. do dnia 31. XII. 1937 r.

Stwierdzić należy, że wszelkie zmiany poczynione przez Zarząd B. P. podyktowane były chęcią jak największego uzdrowienia gospodarki B. P. Już pierwsze kontrole, zwłaszcza kontrola Administracji Kuchni, dały wyniki w postaci wykrycia licznych braków, spowodowanych niesumiennością, zarówno byłego

administratora Kuchni, p. Jana Ziomka, jak i poprzednich Wydziałów i Komisij Kontrolujących, których zadaniem było czuwać nad tym, co się dzieje w agendach. Gdy po kilkudniowym szkonce przedstawiono Prezesowi B. P. protokół z tych czynności, w którym wykazane liczne braki budziły poważne zastrzeżenia, dalsze pozostawianie dotychczasowego administratora na tym stanowisku okazało się niemożliwe, ze względu na dobro Bratniej Pomocy.

Po zmianie administratora, Kuchnia, która w dniu 31. VI. 1937 r. miała 23.674.40 zł długów z tytułu niezapłaconych rachunków, po częściowym przejęciu tych długów przez Centralę zaczęła pracę na innych, pewniejszych podstawach. Zmiany, dokonane przez Zarząd B. P., uważać należy za zupełnie udane i przynoszące niewątpliwie korzyść. Usprawnienie kontroli, jeśli chodzi o Kuchnię, zwłaszcza o bufet w II Domu Akademickim, przyczyniło się, niewątpliwie do podniesienia planowej gospodarki. W związku z uzdrowieniem gospodarki Kuchni można zauważyć, że poczyniono oszczędności, jeśli chodzi o zakup artykułów spożywczych, w ten sposób, że latem magazynowano takie artykuły, za które w późniejszym sezonie trzeba było płacić ceny wyższe o 100% do 300%. I tak, w r. 1936 rachunek zakupu żywności w bilansie Kuchni wynosił 80.425.25 zł, natomiast w r. 1937 tylko 71.352. 28 zł, przy zwiększonej ilości zakupionego towaru i takim samym obrocie kasowym Kuchni. Zauważyć można również, w porównaniu z rokiem ubiegłym, wydatne obniżenie kosztów administracyjnych, zwłaszcza rzeczowych, które w r. 1936 wynosiły 9.125. 25 zł, natomiast w r. 1937 7.210.60 zł. W obecnym stanie rzeczy należy się spodziewać, że w przyszłym roku administracyjnym Kuchnia winna być samowystarczalna i, dążąc po raz wytkniętej linii, odrobić zaniedbania dawnych lat.

Gospodarka w Domach B. P. przyniosła w roku sprawozdawczym polepszenie w kilku kierunkach. Znaczne oszczędności, poczynione przez rozumne i przemyślane pociągnięcia Zarządu, dały dobre wyniki, zwłaszcza w rzeczowych wydatkach administracyjnych. Zestawiawszy cyfry: wydatki na opał w r. 1936 — 19.642.87 zł, w r. 1937 — 21.738.00 zł, widać wyraźnie znaczną oszczędność. Aczkolwiek istnieje nadwyżka około 2.100 zł, to jednak trzeba pamiętać, że jest ona niewspółmiernie niska w stosunku do wzrostu ilości opalanych ubikacyj, spowodowanego przez zamieszkiwanie już przez cały rok północnego skrzydła w II D. A.,

które w 1936 r. oddane zostało do użytku dopiero w ostatnich 3 miesiącach (X, XI, XII). Ustępujący Zarząd ściśle dopilnowywał placenia czynszów przez mieszkańców Domów B. P. Interesujące będzie zestawienie wpływów z tytułu opłat czynszowych i zaległości w latach 1936 i 1937.

	Rok 1936:	Rok 1937:
opłaty mieszk. I Domu Akad.	41.848.75	48.230.80
opłaty mieszk. II Domu Akad. (skrzydło póln. tylko 3 mies.)	55.216.86	95.558.05
zaległości mieszk. I Domu Akad.	5.485.15	934.40
zaległości mieszk. II Domu Akad.	4.724.60	1.528.25

Powyższe zestawienie obrazuje dokładnie stan gospodarki w Domach w latach ubiegłych i w okresie sprawozdawczym. Obecnie, po usprawnieniu administracji Domów, po wydatnym obniżeniu kosztów administracyjnych, zwłaszcza osobowych, gospodarka Domów nie powinna wykazywać tendencji do pogorszenia sytuacji finansowej Domów.

B a z a r A k a d e m i c k i wymaga gruntowniejszych zmian, których ustępujący Zarząd w całej pełni dokonać nie mógł z licznych powodów. Proponowany w sprawozdaniu Prezesa B. P. sposób uzdrowienia gospodarki Bazaru natrafił na przeszkody, z racji braku odpowiednich funduszków. Największą przeszkodą w uzyskaniu rentowności Bazaru jest duży zapas starych towarów, których wartość dziś w większości wypadków równa się zeru. Bezmyślnie i bez troski o dobro Bratniej Pomocy poczynione przez dawne kierownictwo zamówienia towaru w takiej ilości, że nawet podczas największego popytu na dany artykuł nie możnaby go było w zupełności sprzedać, są powodem zamrożenia kapitałów, równającego się ich stracie. Rzeczą przyszłego Zarządu będzie zło usunąć i z agendy, której obroty są dość wysokie, wyciągnąć odpowiedni do włożonej pracy i kapitału zysk, bez szkody dla głównego trzonu klienteli Bazaru, tj. młodzieży akademickiej. Sądzić należy, że zamiar ten jest osiągalny po dokładnym rozpatrzeniu wszystkich możliwości, uzyskaniu odpowiednich funduszków i wycofaniu nadmiernego kredytu odbiorców. Albowiem udzielany kredyt i to tym, którzy, z tytułu swego urzędu, w pierwszym rzędzie mieli pilnować rzetelności gospodarki B. P., przyczynił się w dużej mierze do tego, że corocznie wykazywany w bilansach zysk jest zbyt mały i często zupełnie nierealny. To też Zarząd

B. P. zakazał kierownictwu udzielania kredytu, chyba wyłącznie na własną odpowiedzialność. Zakaz ten jest usprawiedliwiony, gdyż inwentarz dłużników Bazaru sięgał w r. 1936 kwoty 12.023.73 zł, z czego jeszcze w r. 1937 pozostało 8.974.40 zł. Najzdrowsza pod względem gospodarczym agenda handlowa nie jest w stanie przetrzymać takiego chronicznego «zapalenia». Duża część kredytów dziś jest zupełnie nieściągalna, czy to z tej racji, że dłużnik nie posiada majątku, czy też, że w ogóle w tej chwili nie istnieje, jak np. «Legion Młodych», który chwalebnie figuruje w spisie dłużników Bazaru B. P.

Kolonie letnie w Szczawnicy i w Pławnej zostały poprowadzone w okresie sprawozdawczym z myślą, by każdy ich uczestnik mógł jak najwięcej skorzystać dla zdrowia. Oszczędne wykorzystanie uzyskanych na ten cel subwencji pozwoliło Zarządowi B. P. poczynić niezbędne inwestycje i poprawki budynków przed sezonem. Następnie, zysk z okresu sierpniowego pozwolił przeprowadzić gruntowniejszy remont budynku kolonii w Pławnej i skompletować inwentarz. W obecnym stanie starania następnych Zarządów winny iść w kierunku podniesienia rentowności kolonii w Pławnej i budowy nowego budynku kolonii w Szczawnicy. Podział na turnusy męski i żeński na kolonii w Pławnej w zasadzie nie może być, przy oszczędnej gospodarce, powodem do obaw o ruinę kolonii. Głównie należy w pierwszym rzędzie dołożyć starań o jaknajwiększe rozreklamowanie i zainteresowanie kolonią najszerszego ogółu młodzieży akademickiej, nie tylko krakowskiej, ale z całej Polski. Niewykluczone natomiast jest, by mogła odbywać się kolonia w Pławnej bez podziału na turnusy, przy odpowiednim kierownictwie, któreby regulaminowo było obdarzone większymi uprawnieniami niż dotychczas i przy odpowiednim zachowaniu się samych kolonistów. Należy wyrazić nadzieję, że wówczas nie byłoby żadnych plotek o tym, co miało się dziać w ubiegłych latach w Pławnej.

Przechodząc do omówienia ogólnej gospodarki Zarządu B. P., podkreślić należy stałą dążność do oszczędności, jeśli chodzi o wydatki administracyjne. Z pobieżnego porównania bilansów za r. 1936 i r. 1937 wyniknie kilka zasadniczych różnic, przemawiających za tym. Wyniki tej gospodarki są lepsze, niż w latach poprzednich. Oszczędności, wprowadzone w życie chociażby na drobnym odcinku administracji ogólnej B. P., jakim np. jest kwestia pokrycia wydatków członków Zarządu B. P. za wy-

jazdy, mają swą szczególną wymowę. Zgoła niedopuszczalne jest, by rozliczenia z kosztów wyjazdu nie zawierały szczegółowego zestawienia wydatków takich jak podróż, wyżywienie w czasie pobytu w pewnej miejscowości, wydatki w czasie podróży, długość pobytu z dokładnymi datami wyjazdu i powrotu itp. Rozliczenia, natomiast, z podaniem tylko miejscowości pobytu i kwoty, zaokrąglanej do dziesiątków złotych, tak często spotykane przy przeglądaniu ksiąg buchalteryjnych za rok 1936, w normalnych warunkach są nie do przyjęcia przez Komisję Kontrolującą. Te same zastrzeżenia musi obudzić wysokość rachunków. Na wyjazd do Pławnej dwu osób na dwa dni wydatkowano z kasy B. P. zł 100, gdy taki sam wyjazd w 1937 r. kosztował Bratnią Pomoc 19.50 zł. Sądzę, że tutaj należy szukać przyczyny pomniejszenia wydatków administracyjnych osobowych i rzeczowych Centrali w obecnym roku, w porównaniu z rokiem poprzednim, o sumę około 1.800 zł. Przyszły rok powinien wykazać o wiele większe oszczędności i potaniecie kosztów prowadzenia poszczególnych agend Bratniej Pomocy.

W związku z referatem pożyczek krótkoterminowych, podkreślić i głęboko w pamięci zapisać należy niesamopomocowe prowadzenie tej ważnej agendy przez poprzednie Zarządy. Przekroczenie w ciągu trzech miesięcy funduszu pożyczkowego, preliminowanego na cały rok administracyjny, o kilka tysięcy złotych, dopuszczanie przez Władze B. P. do zamrożenia w pożyczkach, nadmiernie udzielanych pewnej tylko grupie (byli rekordziści, którzy potrafili wyciągnąć okazałą cyfrę ponad 150 zł, gdy regulamin przewidywał tylko 120), jest ze stanowiska dobra Bratniej Pomocy karygodne. Referat pożyczek krótkoterminowych powinien wykazywać duży obrót. Gdyby każdy z tych kolegów, którzy pożyczali, w odpowiednim terminie zwrócił swe pożyczki, nie byłoby wypadku odmowy udzielenia pożyczki. To też Zarząd zmienił system udzielania pożyczek i zastosował zasadę, że nikt, z chcących korzystać z pożyczek krótkoterminowych, nie może otrzymać nowej bez wyrównania zaległości. Ścisłe przestrzeganie tej zasady winno być kardynalnym obowiązkiem kontrolera kasy, a przekonanie o konieczności zwrotu zaciągniętej pożyczki powinno być głęboko zakorzenione w świadomości każdego pożyczającego.

Prócz spraw gospodarki wewnętrznej i troski o przyjsie z pomocą kolegom, Zarząd Bratniej Pomocy wielokrotnie występował

na zewnątrz, jako reprezentacja Polskiej Młodzieży Akademickiej. Spełnione na tym polu zadania obrazuje dokładnie sprawozdanie Prezesa B. P. Podkreślić jedynie należy tę dziedzinę pracy Zarządu, której poprzednicy nie pojmowali i nie uznawali (może dla tego, że nie mieli, właściwie, kogo reprezentować), a z której ustępujący Zarząd Bratniej Pomocy wywiązał się ku zadowoleniu ogółu młodzieży.

Dokładna i szczegółowa obserwacja prac Zarządu wymaga częstych i szczegółowych szkontrów agend. Z racji znanych wypadków po wyborach, pracą Komisji Kontrolującej, którą w normalnych warunkach powinni się zajmować wszyscy jej członkowie, zainteresowała się tylko część kolegów. Dla sprawiedliwości należy stwierdzić, że ani wiceprzewodniczący, który do końca kadencji nie złożył statutowo przewidzianego ślubowania i nie brał też najmniejszego udziału w pracach Komisji, ani również większa część członków Komisji, wybranych z listy nr 1, nie wiedziała, zdaje się, po co znalazła się we Władzach Bratniej Pomocy.

Tym wszystkim kolegom, którzy spełnili swój obowiązek, składam serdeczne podziękowanie.

Duże osiągnięcia Wydziału i Zarządu Bratniej Pomocy zostały zrealizowane dzięki solidarnej, rzetelnej i wytrwałej pracy wielu Kolegów. Nie sposób pominąć milczeniem szczególnego poświęcenia, z jakim sprawował funkcje Prezesa kol. Józef Czech, wzięwszy pod uwagę zarówno warunki pracy, tak dalece odbiegające od normalnych, zwłaszcza w początkach piastowania odpowiedzialnej godności, jak też głęboko przemyślane i dla dobra Bratniej Pomocy poczynione pociągnięcia, których owocność wykazać powinna przyszłość.

W ciągu całej kadencji uwagi i wskazówki Komisji Kontrolującej przyjmowane były przez Zarząd i Wydział B. P. ze zrozumieniem, przez co rozumnie pojęta współpraca dwóch organów, wykonawczego i kontrolnego, nie została w żadnym wypadku zakłócona.

Jan Kiser
Przewodniczący

OGÓLNY BILANS
BRATNIEJ POMOCY
STUDENTÓW UNIwersYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
W KRAKOWIE

Ogólny Bilans

Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Jag.

AKTYWA

	Zł	gr	Zł	gr
1. Kasa:				
a) główna (Centrala)	1.271	15		
b) bazaru akad.	289	60		
c) administracji domów	58	21		
d) administracji kuchni	32	73	1.651	69
2. Banki r-ki bieżące			8.534	99
3. Towary:				
a) zapas bazaru akadem.	18.201	22		
b) zapas sklepów kuchni	1.233	40	19.434	62
4. Zapasy:				
a) żywności w kuchni	4.256	58		
b) opału w administracji domów	3.510	—	7.766	58
5. Interesenci — dłużnicy:				
a) centrali: hurt. tyt. B. P. i S. S. A. G.	51.570	55		
różni wg inwent.	35.069	63		
b) administracji domów	4.473	90		
c) administracji kuchni	145	—	91.259	08
6. Pożyczki (dla członków):				
a) krótkoterminowe	21.718	40		
b) długoterminowe	461.573	85	483.292	25
7. Papiery wartościowe			3.892	—
8. Ruchomości			145.488	92
9. Nieruchomości: 2 domy akad., budynek kolonii w Pławnej i parcela budowlana w Szczawnicy			2.899.255	86
			3.660.575	99

Kraków, dnia 31

Prezes:

(—) *Józef Czech*

Księgowy:

(—) *Tadeusz Cholewa*

zamknięcia

w Krakowie w dniu 31 grudnia 1937 roku.

PASYWA

	Zł	gr	Zł	gr
1. Interesenci — wierzyciele:				
a) centrali	33.972	69		
b) bazaru akad.	8.974	40		
c) administracji domów	17.383	19		
d) administracji kuchni	11.586	38	71.916	66
2. Banki — pożyczki budowlane:				
a) Bank Gosp. Krajowego	740.723	51		
b) Komunalna Kasa Oszcz. m. Krakowa . .	167.874	60	908.598	11
3. Zarząd Miejski w Stoł. Król. m. Krakowie — reszta za parcełę pod II Dom Akad.			60.558	03
4. Antycypacje			33.184	62
5. Fundusze:				
a) ogólny	1.135.824	77		
b) budowlany	829.431	73		
c) pożyczkowy	39.004	27		
d) rezerw	387.182	79		
e) amortyzacyjny	191.221	58	2.582.665	14
Nadwyżka			3.653	43

grudnia 1937 roku.

Za Komisję Kontrolującą:

(—) *Jan Kiser*
przewodniczący

(—) *Ernest Gallus*

(—) *Tadeusz Drozdowski*

Ogólny Rachunek

Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Jag.

STRATY

	Zł	gr	Zł	gr
1. Wydatki administracyjne:				
a) centrali:				
osobowe	16.681	54		
rzeczowe	4.184	51	20.866	05
b) bazaru akad.:				
osobowe	4.804	64		
rzeczowe	1.811	66	6.616	30
c) admin. domów:				
osobowe	49.906	99		
rzeczowe	62.438	86	112.345	85
d) admin. kuchni:				
osobowe	20.203	68		
rzeczowe	10.087	94	30.291	62
2. Zakup żywności			71.352	28
3. Odsetki zapłacone			40.881	78
4. Konserwacja ruchomości i nieruchomości:				
a) administracji domów	31.443	—		
b) administracji kuchni	850	—	32.293	—
5. Zakup inwentarza kuchni			2.001	99
6. Amortyzacja:				
a) ruchomości	17.663	42		
b) nieruchomości	92.275	41	109.938	83
7. Koszty prowadzenia Komisji			1.881	14
8. Wydatki na adaptacje i adm. kolonij B. P.			3.451	24
Nadwyżka			3.653	43
			435.573	51

Kraków, dnia 31

Prezes:

(—) Józef Czech

Księgowy:

(—) Tadeusz Cholewa

strat i zysków

w Krakowie w dniu 31 grudnia 1937 roku.

ZYSKI

	Zł	gr	Zł	gr
1. Subwencje:				
Ministerstwo W. R. i O. P. — spłata rat i od-				
setek od poż. budowl. w B. G. K.			51.420	67
2. Uniw. Jagiell. — z Fund. Oplat Stud.			51.000	—
3. Uniw. Jagiell. — z innych funduszy			30.000	—
4. Komitet Wojew. T-wa Przyjaciół Młodzieży Akad.:				
a) na różne formy pomocy	32.083	—		
b) na inwestycje kolonij B. P.	5.300	—		
c) na pożyczki na kolonie B. P.	4.000	—	41.383	—
5. Inne subwencje i dary			542	55
6. Prowizje:				
a) bazaru akad.	7.901	20		
b) sklepów kuchni	6.663	71		
c) bufetu II domu	5.787	15	20.352	06
7. Odsetki uzyskane			6.464	07
8. Wpisowe członków			7.472	50
9. Administracja domów — opłaty mieszkańców			143.788	85
10. Kuchnia akad. — utarg za posiłki			83.149	81
			435.573	51

grudnia 1937 roku.

Za Komisję Kontrolującą:

(—) Jan Kiser
przewodniczący

(—) Ernest Gallus

(—) Tadeusz Drozdowski

Bilans **Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Jag.** **(Cen**

AKTYWA

	Zł	gr	Zł	gr
1. Kasa			1.271	15
2. Banki — r-ki bieżące			8.534	99
3. Interesenci — dłużnicy:				
a) Hurt. Tyt. B. P. i S. S. A. G. Ska	51.570	55		
b) Bazar Akademicki B. P.	8.231	52		
c) Administracja Kuchni B. P.	2.976	55		
d) Różni w/g inwentarza	35.069	63	97.848	25
4. Pożyczki (dla członków):				
a) krótkoterminowe	21.718	40		
b) długoterminowe	461.573	85	483.292	25
5. Papiery wartościowe			3.892	—
6. Ruchomości			145.488	92
7. Nieruchomości			2.899.255	86
			3.639.583	42

Kraków, dnia 31

Prezes: (—) Józef Czech Księgowy: (—) Tadeusz Cholewa

zamknięcia

w Krakowie w dniu 31 grudnia 1937 roku.
trala)

PASYWA

	Zł	gr	Zł	gr
1. Interesenci — wierzyciele:				
a) Administracja Domów	9.341	08		
b) Różni w/g inwentarza	33.972	69	43.313	77
2. Banki — pożyczki budowlane:				
a) Bank Gospodarstwa Krajowego	740.723	51		
b) Komun. Kasa Oszcz. m. Krakowa	167.874	60	908.598	11
3. Zarząd Miejski w Stoł. Król. M. Krakowie — reszta za parcelę pod II Dom Akademicki			60.558	03
4. Antycypacje			33.184	62
5. Fundusze:				
a) ogólny	1.135.824	77		
b) budowlany	829.431	73		
c) pożyczkowy	39.004	27		
d) rezerw	387.182	79		
e) amortyzacyjny	191.221	58	2.582.665	14
Nadwyżka			11.263	75
			3.639.583	42

grudnia 1937 roku.

Za Komisję Kontrolującą:

(—) Jan Kiser Przewodniczący
(—) Ernest Gallus (—) Tadeusz Drozdowski

Rachunek

Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Jag.

(Cen

STRATY

	Zł	gr	Zł	gr
1. Wydatki administracyjno-osobowe:				
a) płace personelu biurowego	10.333	15		
b) funkcyjne prezesa	548	14		
c) ekwiwalenty członków Zarządu:				
1) żywnościowy	3.149	40		
2) mieszkaniowy	2.014	—		
d) świadczenia socjalne	636	85	16.681	54
2. Wydatki administracyjno-rzeczowe:				
a) czynsz za lokale zarządu	1.140	—		
b) sprawozdania B. P. za 1936 r.	1.108	—		
c) wydatki kancelaryjne	1.936	51	4.184	51
3. Odsetki zapłacone			40.881	78
4. Amortyzacja:				
a) ruchomości	17.663	42		
b) nieruchomości	92.275	41	109.938	83
5. Koszty prowadzenia Komisji:				
a) Czytelni i Klubu	1.491	05		
b) Biblioteki	200	10		
c) Opieki Zdrowotnej	189	99	1.881	14
5. Wydatki na adaptację i adm. Kolonij B. P.:				
a) w Pławnej	2.316	94		
b) w Szczawnicy	1.134	30	3.451	24
Nadwyżka			11.263	75
			188.282	79

Kraków, dnia 31

Prezes:
(—) Józef Czech

Księgowy:
(—) Tadeusz Cholewa

strat i zysków

w Krakowie w dniu 31 grudnia 1937 roku.
trali)

ZYSKI

	Zł	gr	Zł	gr
1. Subwencje:				
Ministerstwo W. R. i O. P. — spłata rat i odsetek od pożyczek budowlanych w B. G. K.	51.420	67		
2. Uniwersytet Jagiell. — z Funduszu Opl. Stud.	51.000	—		
3. Uniwersytet Jagiell. — z innych funduszy	30.000	—		
4. Komitet Wojewódzki T-wa Przyjaciół Młodzieży Akad.:				
a) na różne formy pomocy	32.083	—		
b) na inwestycje Kolonij B. P.	5.300	—		
c) na pożyczki na Kolonie B. P.	4.000	—	41.383	—
5. Zarząd Miejski w stoł. król. m. Krakowie na kolonie letnie			200	—
6. Wydział Opieki Społecznej Woj. Krakowskiego na kolonie letnie			200	—
7. Inne subwencje i dary			142	55
8. Odsetki uzyskane			6.464	07
9. Wpisowe członków			7.472	50
			188.282	79

grudnia 1937 r.

Za Komisję Kontrolującą:
(—) Jan Kiser
przewodniczący

(—) Ernest Gallus

(—) Tadeusz Drozdowski

Bilans

Bazaru Akademickiego Bratniej Pomocy Studentów

AKTYWA

	Zł	gr
1. Kasa	289	60
3. Zapas towarów w/g inwentarza	18.201	22
	<u>18.490</u>	<u>82</u>

Rachunek

Bazaru Akademickiego Bratniej Pomocy Studentów

STRATY

	Zł	gr	Zł	gr
1. Wydatki administracyjne:				
a) płace personelu	4.425	—		
b) ubezpieczenia socjalne	379	64		
c) czynsz za lokal	1.200	—		
d) ubezpieczenie Bazaru	226	15		
e) koszty handlowe	385	51	6.616	30
Zysk			1.284	90
			<u>7.901</u>	<u>20</u>

Kraków, dnia 31

Prezes:
(—) Józef Czech

Zestawił:
(—) Tadeusz Cholewa
Księgowy B. P.

Kierownik Bazaru:
(—) Józef Wojnar

zamknięcia

Uniw. Jagiell. w Krakowie w dniu 31 grudnia 1937 r.

PASYWA

	Zł	gr	Zł	gr
1. Interesenci — wierzyciele:				
a) Bratnia Pomoc Stud. U. J.	8.231	52		
b) Różni	8.974	40	17.205	92
Zysk			1.284	90
			<u>18.490</u>	<u>82</u>

strat i zysków

Uniw. Jagiell. w Krakowie w dniu 31 grudnia 1937 r.

ZYSKI

	Zł	gr
1. Prowizja Bazaru	7.901	20
	<u>7.901</u>	<u>20</u>

grudnia 1937 r.

Za Komisję Kontrolującą:

(—) Jan Kiser
przewodniczący

(—) Ernest Gallus

(—) Tadeusz Drozdowski

Bilans**Domów Akademickich Bratniej Pomocy Studentów****AKTYWA**

	Zł	gr
1. Kasa	58	21
2. Interesenci-dłużnicy:		
a) mieszkańcy za czynsz	2.462	65
b) rki rozliczeniowe	2.011	25
3. Zapas opału	3.510	—
4. Bratnia Pomoc Studentów U. J.	9.341	08
	<u>17.383</u>	<u>19</u>

Rachunek**Domów Akademickich Bratniej Pomocy Studentów****STRATY**

	Zł	gr	Zł	gr
1. Wydatki administracyjne:				
a) osobowe: urzędnicy	6.784	—		
personel techn. i służba	31.813	07		
świadczenia socjalne	2.614	32		
mieszkania służbowe	7.270	—		
emerytura portiera	1.425	60	49.906	99
2. Wydatki lokalowo-gospodarcze:				
a) opał	21.738	—		
b) światło	17.835	22		
c) gaz	5.759	18		
d) woda	10.641	05		
e) telefon	614	89		
f) materiały porządkowe	4.868	54		
g) konserwacja: ruchomości	8.253	78		
nieruchomości	23.189	22	92.899	88
3. Inne wydatki administracyjne:				
a) wydatki kancelaryjno-biurowe	498	74		
b) ubezpieczenie od ognia	483	24	981	98
	<u>143.788</u>	<u>85</u>		

Kraków, dnia 31

Prezes:

(—) Józef Czech

Zestawił:

(—) Tadeusz Cholewa
księgowy

Administrator domów:

(—) Bolesław Sas

zamknięcia**Uniw. Jagiell. w Krakowie w dniu 31 grudnia 1937 r.****PASYWA**

	Zł	gr
1. Interesenci-wierzyciele	17.383	19
	<u>17.383</u>	<u>19</u>

strat i zysków**Uniw. Jagiell. w Krakowie w dniu 31 grudnia 1937 r.****ZYSKI**

	Zł	gr	Zł	gr
1. Oplaty mieszkańców:				
a) I Domu	48.230	80		
b) II Domu	95.558	05	143.788	85
	<u>143.788</u>	<u>85</u>		

grudnia 1937 r.

Za Komisję Kontrolującą:

(—) Jan Kiser
przewodniczący

(—) Ernest Gallus

(—) Stanisław Sychta

Bilans

Kuchni Bratniej Pomocy Studentów Uniw. Jagiell.

AKTYWA

	zł	gr	zł	gr
1. Kasa			32	73
2. Zapas żywności kuchni			4.256	58
3. Zapas towarów sklepów kuchni:				
a) I Dom	329	40		
b) II Dom	904	—	1.233	40
4. Rachunki rozliczeniowe			145	—
Niedobór			8.895	22
			14.562	93

Rachunek

Kuchni Bratniej Pomocy Studentów Uniw. Jagiell.

STRATY

	zł	gr	zł	gr
1. Wydatki administracyjne:				
a) osobowe: płace personelu biurowego	3.845	—		
ekwiwalenty personelu biurowego	1.167	—	5.012	—
płace służby	6.625	95		
utrzymanie służby	3.810	—	10.435	95
ubezpieczenia socjalne			1.694	23
b) lokalowo-gospodarcze			7.210	60
2. Wydatki administracyjne sklepów:				
a) osobowe: płace służby	1.901	50		
utrzymanie służby	1.160	—	3.061	50
b) lokalowo-gospodarcze: czynsz za lokal	2.452	38		
koszty handlowe	424	96	2.877	34
3. Zakup żywności			71.352	28
4. Zakup inwentarza			2.001	99
5. Konserwacja ruchomości i nieruchomości			850	—
			104.495	89

Kraków, dnia 31

Prezes:
(—) Józef Czech

Administrator Kuchni:
(—) Tadeusz Mizia

Zestawił:
(—) Tadeusz Cholewa
Księgowy

zamknięcia

w Krakowie w dniu 31 grudnia 1937 roku.

PASYWA

	zł	gr
1. Wierzyciele:		
a) Dostawcy w/g inwentarza	11.586	38
b) Bratnia Pomoc Stud. U. J.	2.976	55
	14.562	93
		14.562
		93

strat i zysków

w Krakowie w dniu 31 grudnia 1937 roku.

ZYSKI

	zł	gr	zł	gr
1. Utargi za posiłki:				
a) obiady	57.913	94		
b) kolacje	17.516	52		
c) inne posiłki	7.719	35	83.149	81
2. Prowizja sklepów kuchni			6.663	71
3. Bufet II Domu			5.787	15
Niedobór			8.895	22
			104.495	89

grudnia 1937 r.

Za Komisję Kontrolującą:
(—) Jan Kiser
przewodniczący

(—) Ernest Gallus

(—) Stanisław Mucha

ZESTA

kosztów prowadzenia Komisji Bratniej Pomocy Studen

PRZYCHODY

I. Komisja Czytelni i Klubu Towarzyskiego:

	zł	gr
1. Dochód z bilardów	605	71
2. Za podprenumeratę czasopism	196	03
Z Bratniej Pomocy Stud. U. J.	1491	05
	<u>2292</u>	<u>79</u>

II. Komisja Biblioteczna:

1. Za różne	10	—
Z Bratniej Pomocy Stud. U. J.	200	10
	<u>210</u>	<u>10</u>

III. Komisja Opieki Zdrowotnej:

1. Za sprzedane lekarstwa	113	35
Z Bratniej Pomocy Stud. U. J.	189	99
	<u>303</u>	<u>34</u>

Kraków, dnia 31

Prezes:
(—) Józef Czech

Księgowy:
(—) Tadeusz Cholewa

Kierownik Kom. Czytelni.:
(—) Władysław Furka

Kierownik Kom. Bibliot.:
(—) Emil Zmetty

Kierownik Kom. Opieki Zdrow.:
(—) Tadeusz Fiałkowski

WIENIE

tów Uniw. Jag. w Krakowie za rok administracyjny 1937.

WYDATKI

	zł	gr
1. Za prenumeratę czasopism	1138	16
2. Za czynsz z lokalu	960	—
3. Za utrzymanie i konserwację radia	40	20
4. Za naprawę inwentarza	154	43
	<u>2292</u>	<u>79</u>

1. Za czynsz z lokalu	180	—
2. Za druki	30	10
	<u>210</u>	<u>10</u>

1. Za zakupione lekarstwa i materiały opatrunkowe	303	34
	<u>303</u>	<u>34</u>

grudnia 1937 r.

Za Komisję Kontrolującą:
(—) Jan Kiser
przewodniczący

(—) Ernest Gallus

(—) Tadeusz Drozdowski

Preliminarz Bratniej Pomocy Studentów na rok admini

PRZYCHODY

	zł	gr	zł	gr
1. Budowa Domu Akademickiego im. Prezydenta Ignacego Mościckiego:				
a) Ministerstwo W. R. i O. P. na raty i odsetki od poź. budowlanych	108.100	—		
b) Ministerstwo W. R. i O. na budowę schronu O. P. L.	10.000	—		
c) Pożyczka z Banku Gosp. Kraj.	670.000	—	788.100	—
2. Budowa «Akademickiego Letniska-Sanatorium» w Szczawnicy (I-sza część):				
a) Bratnia Pomoc Stud. U. J. — ze sprzedaży nieruchomości w Szczawnicy	30.000	—		
b) Bratnie Pomoce innych środowisk uniwersyteckich	30.000	—		
c) Towarzystwo przyjaciół Młodzieży Akademickiej	60.000	—	120.000	—
3. Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Akademickiej:				
a) na różne formy pomocy	38.400	—		
b) na pożyczki na kolonie	4.000	—		
c) na adaptacje i administrację kolonij	9.000	—		
d) na pomoc sanitarną	1.000	—	52.400	—
4. Zwroty pożyczek długoterminowych			12.000	—
5. Z agend Bratniej Pomocy			8.600	—
6. Wpisowe członków			7.000	—
7. Subwencje różne			1.000	—
8. Różne			500	—
			989.000	

Kraków dnia 31.

Sekretarz:
(—) Stanisław Oczo

budżetowy Uniwersytetu Jagiell. w Krakowie stracyjny 1938.

ROZCHODY

	zł	gr	zł	gr
1. Budowa Domu Akademickiego im. Prezydenta Ignacego Mościckiego:				
a) raty amortyzacyjne i odsetki od pożyczek budowlanych	108.100	—		
b) budowa schronu O. P. L.	10.000	—		
c) na dokończenie budowy Domu Akad. IV-go skrzydła i narożnika	670.000	—	778.100	—
2. Budowa «Akademickiego Letniska-Sanatorium» w Szczawnicy (I-sza część)			120.000	—
3. Administracja			18.000	—
4. Pożyczki dla członków — w różnych formach pomocy	45.000	—		
pożyczki na kolonie	4.000	—	49.000	—
5. Adaptacje i administracja kolonij			9.000	—
6. Pomoc sanitarna w Domach B. P. i koloniach			1.000	—
7. Koszty sprawozdań i druków			2.000	—
8. Utrzymanie agend B. P.			2.500	—
			989.000	—

grudnia 1937 r.

Prezes:
(—) Józef Czech

Bratnia Pomoc Stud. U. J. wg lat administracyjnych

Rok kalen- dario- wy	Prezes	Ilość człon- ków	Obrót kasowy		Kwota udzielonych pożyczek	
			złr.	ct.	złr.	ct.
BRATNIA POMOC (JAKO ORGANIZACJA TAJNA)			Brak danych			
1859	Brzeski Mieczysław	—	—	—	—	—
1860	Walewski Juliusz	—	—	—	—	—
1861	Czyżewicz Adam	—	—	—	—	—
1862	Dr Kowalczyk Jan	—	—	—	—	—
1863	Bochenek Mieczysław	—	—	—	—	—
1864	Świerż Leopold	—	—	—	—	—
1865	Świerż Leopold	—	—	—	—	—
TOW. WZAJ. POM. U. U. J.						
1866	Świerż Leopold	320	3.697	31	917	62
1867	Hr. Wodzicki Józef	332	5.775	54	3.157	58
1868	Bylicki Franciszek	302	4.763	23	4.417	36
1869	Dr Zakrzewski Józef	383	2.884	82	2.024	95
1870	Dr Szware Emil	403	2.841	09	2.714	80
1871	Królikowski Stanisław	384	3.461	90	2.645	50
1872	Królikowski Stanisław	373	3.034	39	2.513	26
1873	Feliks Zygmunt	359	4.339	06	2.588	70
1874	Lachowicz Zdzisław	312	3.427	36	2.710	81
1875	Dr Lachowicz Zdzisław	362	3.231	19	2.481	02
1876	Chwalibogowski Władysław	401	4.064	64	2.873	76
1877	Dr Szyszyłowicz Dionizy	365	3.416	70	2.832	43
1878	Dr Boroński Lesław	377	3.779	69	2.921	16
1879	Dr Fierich Maurycy	293	4.187	97	3.830	41
1880	Dr Gluziński Antoni	351	10.063	—	3.827	41
1881	Kasperek Ferdynand	472	5.602	43	4.006	—
1882	Zaleski Karol	494	5.428	49	4.049	81
1883	Damski Wacław	527	4.577	71	4.092	34
1884	Głuchowski M. Fr.	488	6.232	27	4.576	62
1885	Dr Głuchowski M. Fr.	532	6.101	38	5.885	25
1886	Dr Głuchowski M. Fr.	665	5.750	44	5.071	62
1887	Michalik Franciszek	192	6.203	08	4.419	70
1888	Michalik Franciszek	214	5.247	—	4.438	60
1889	Binder Romuald	528	9.244	03	4.468	14

Rok kalen- darzo- wy	Prezes	Ilość człon- ków	Obrót kasowy		Kwota udzielonych pożyczek	
			złr.	ct.	złr.	ct.
1890	Nowak Julian	425	20.925	22	6.115	30
1891	Tyrała Jacek	474	15.095	95	6.744	50
1892	Serbeński Walerian	515	15.231	48	6.853	82
1893	Marowski Kazimierz	321	19.491	79	6.639	89
1894	Droba Stanisław	310	15.554	91	6.044	11
1895	Fischer Edmund	513	14.301	64	5.164	—
1896	Bielewicz Piotr	493	13.040	95	4.798	—
1897	Bobrowski Emil	257	10.085	92	3.128	90
1898	Malik Włodzimierz	700	17.805	62	4.222	73
1899	Skorupski Franciszek	420	20.861	54	5.459	93
			Koron	hal.	Koron	hal.
1900	Niewola Franciszek	391	37.214	44	25.222	11
1901	Hr. Tarnowski Władysław	405	33.280	05	24.628	48
1902	Smolik Julian	507	53.186	07	38.837	29
1903	Michejda Tadeusz	597	42.554	48	30.435	75
1904	Dr Kozubski Włodzimierz	791	41.046	72	15.759	97
1905	Wittek Stanisław	696	34.884	18	7.521	60
1906	Krzysztoń Wilhelm	548	99.319	91	13.652	82
1907	Krzysztoń Wilhelm	537	89.633	30	16.631	29
1908	Bazylski Ignacy	602	100.775	86	19.360	03
1909	Kolarz Antoni	630	111.275	58	19.123	94
1910	Muszyński Adam	653	112.829	14	20.587	13
1911	Muszyński Adam	761	121.376	56	25.746	54
1912	Breyer Stefan	764	140.256	99	27.454	68
1913	Zaufał Władysław	768	261.204	04	26.661	98
1914	Dr Sporysz Paweł	111	—	—	13.407	40
1915	Dr Sporysz Paweł	29	—	—	457	—
1916	Dr Sporysz Paweł	75	—	—	3.935	18
1917	Bigo Tadeusz	137	—	—	3.295	—
1918	Świeżawski Stanisław	420	—	—	10.383	—
1919	Świeżawski Stanisław	561	—	—	4.495	—
			Marki	fen.	Marki	fen.
1920	Kaczkowski Józef	1712	—	—	79.610	—
1921	Dr Woelfle Władysław	1468	—	—	786.500	—
1922	Dr Malik Stefan	2085	—	—	12,268.665	—
			zł	gr	zł	gr
1923	Szubert Eustachy	1162	—	—	1.906	55
1924	Szubert Eustachy	829	—	—	15.706	02
1925	Dr Synowiecki Adam	782	—	—	13.303	02
1926	Skrzyński Błażej	1249	278.662	08	21.318	59
1927	Szubarowski Alojzy	952	234.997	64	43.982	15
1928	Smolec Stefan	1013	187.944	17	27.672	29

Rok kalendar- izowy	Prezes	Ilość członków	Obrót kasowy		Kwota udzielo- nych pożyczek		Nierucho- mości		Ruchomości	
			zł	gr	zł	gr	zł	gr	zł	gr
BRATNIA POMOC STUDENTÓW U. J.										
1929	Smolec Stefan	941	237.466	90	43.432	77	1,352.155	—	101.095	48
1930	Machalski Kaz.	1238	721.011	43	30.746	14	1,561.370	41	87.732	01
1931	Mgr Iskrzycki T.	1646	745.208	34	24.325	62	1,508.776	99	81.209	47
1932	Mgr Iskrzycki T.	1696	511.032	07	29.802	85	2,283.752	90	175.846	92
1933	Wawrzon Edw.	1400	290.382	07	28.731	88	2,186.780	38	155.323	56
1934	Soboń Kazim.	1141	629.331	20	34.552	45	2,181.835	65	156.066	94
1935	Soboń Kazim.	1202	387.459	10	34.500	—	2,157.369	64	139.133	86
1936	Zych Jan	1383	674.104	38	40.526	11	2,061.943	65	129.224	37
1937	Czech Józef	2268	197.560	43	84.263	63	2,899.255	86	145.488	92

Na Walnym Zebraniu w dniu 18 lutego 1938 r. wybrano przez aklamację w poczet Członków Honorowych:

J. M. Rektora U. J. Prof. Dr
WŁADYŚŁAWA SZAFERA

Kuratora Br. Pom. Prof. Dr
STANISŁAWA PIGONIA

W poczet Członków Bene Meriti przez aklamację zaliczono
JÓZEFA CZECHA

SPIS CZŁONKÓW
BRATNIEJ POMOCY S. U. J.
W 1937 R.

Wydział Filozoficzny

Adamczykówna Janina, V	Bieniarzówna Janina, II
Adamiec Karol, III	Bieniecki Henryk, III
Aksamitówna Jadwiga, III	Bijok Karol, III
Andrzejowski Zbigniew, I	Bilewiczówna Anna, I
Andrysik Mieczysław, I	Bitoński Adam, I
Aronstamm Lotar, I	Blajda Czesław, III
Arway Stefan, IV	Bochińska Leokadia, IV
Augustynek Antoni, I	Boguszewski Bogdan, V
Babczyński Antoni, IV	Böhm Ryszard, III
Babińska Helena, I	Bolewska Magda, I
Badowski Kazimierz, VII	Borowiec Józef, VI
Badura Herbert, IV	Brodowicz Kazimierz, II
Bałucówna Izabella, V	Bromek Karol, III
Banasiński Jan, IV	Bruck Karol, I
Banasiówna Helena, III	Bryniowski Michał, IV
Barnasiówna Józefa, I	Brzoza Ewald, III
Bartoś Franciszek, IV	Brzuzówna Kazimiera, IV
Barycz Alojzy, IV	Bukowski Tadeusz, I
Baselides Aleksy, III	Bułat Edward, IV
Baselides Władysław, III	Burzyńska Halina, II
Baścik Stefan, V	Cassina Stanisław, IV
Batko Franciszek, V	Cerkowski Józef, I
Bazylewski Jerzy, I	Chaliński Wacław, I
Bechtloff Janusz, IV	Chmiecik Jan, III
Bednarski Stanisław, II	Chmielowiec Michał, II
Beiersdorf Otto, III	Chodackówna Danuta, I
Bekiesz Franciszek, II	Chodzyński Jan, II
Beldzik Jerzy, IV	Chomentowska Halina, V
Bem Maria, V	Choroszyński Tadeusz, V
Bembenek Michał, I	Chróślicki Stefan, I
Bendkowski Stanisław, VI	Chrzan Bronisław, II
Biały Kazimierz, I	Chromy Józef, I
Biechoński Jan, III	Chwała Mieczysław, II
Bielakówna Zofia, III	Chybidziura Józef, I
Bielewicz Marian, III	Cienkosz Jerzy, VI

- Ciuk Edward, I
 Conrad Henryk, I
 Curzydło Władysław, I
 Ćwikliński Leon, V
 Cyrankiewicz Jerzy, I
 Czapliński Antoni, V
 Czarnecka Janina, V
 Czechowska Zofia, III
 Czudak Józef, I
 Darlenkówna Halina, V
 Dembiński Adam, I
 Dende Edward, I
 Długosz Józef, II
 Dobesz Jan, I
 Dola Jan, IV
 Domagała Marian, I
 Drożdż Jan, II
 Duba Stefan, V
 Dudzic Julian, II
 Duniec Jan, II
 Dutkiewiczówna Janina, III
 Dymkówna Maria, III
 Dyszy Walerian, IV
 Dziadowiec Henryk, II
 Dziąbianka Wanda, IV
 Dziewoński Juliusz, I
 Engel Maria, III
 Exner Stefan, I
 Falecka Julia, II
 Fallenbücht Adam, I
 Feret Tadeusz, II
 Figiel Władysław, II
 Figurski Bolesław, III
 Filipowski Aleksy, I
 Fischer Jordan, I
 Flis Adam, IX
 Flisówna Zofia, IV
 Florczykówna Zofia, II
 Fozówna Anna, II
 Franczak Stefan, V
 Fronik Bolesław, II
 Fuchsówna Zofia, II
 Fürst Walter, VI
 Gaj Józef, II
 Gajda Józef, V
 Gallot Zdzisław, III
 Galówna Maria, I
 Gałasówna Adela, I
 Gawęda Stanisław, IV
 Gąsiorowski Feliks, III
 Gąsiorek Stanisław, V
 Gebauer Franciszek, III
 Gerlach Jan, III
 Gil Piotr, I
 Gliszczyńska Zofia, I
 Głodkówna Stefania, IV
 Głodzińska Wanda, III
 Goldfinger Władysław, IV
 Golonka Bolesław, IV
 Gołąb Józef, IV
 Gołębiowski Eugeniusz, I
 Gondorowicz Feliks, IV
 Gorczyca Marian, II
 Gorzycówna Karolina, IV
 Górski Tadeusz, I
 Grabowski Bolesław, IV
 Gross Henryk, V
 Grotowska Maria, II
 Grudniewiczówna Maria, III
 Grzychacki Władysław, I
 Grzymkówna Krystyna, I
 Gurgul Józef, II
 Guzikówna Irena, III
 Haczkiewiczówna Wanda, VI
 Hadala Jan, I
 Hałatek Antoni, V
 Handerkówna Anna, III
 Hanusówna Anna, IV
 Hauser Władysław, I
 Haydukiewicz Lech, V
 Hejtówna Maria, I
 Henocho Władysław, V
 Herisch Józef, VI
 Hilgaertner Anna, II
 Holewa Albin, IV
 Hübner Adam, IV
 Iżewska Maria, II
 Jabłońska Halina, V
 Jabłoński Kazimierz, I
 Jachnicki Adam, IV
 Jakóbek Paweł, I
 Jakubowski Antoni, IV
 Jakubowski Kazimierz, I
 Jamrozówna Maria, III
 Janiakówna Danuta, VI
 Janiga Stanisław, III

- Januszevska Janina, I
 Jasicka Aleksandra, II
 Jasiński Jan, I
 Jasiński Zdzisław, II
 Jaworski Władysław, I
 Jaworski Zygmunt, I
 Kabarówna Irena, III
 Kabarówna Olga, I
 Kaczerow Sergiusz, I
 Kaczmarczyk Alojzy, III
 Kaczmarczykówna Halina, IV
 Kaczorowski Zygmunt, IV
 Kadulska Maria, III
 Kajdy Bogdan, I
 Kalarus Stefan, II
 Kalinowski Stanisław, VI
 Kaliska Wacława, II
 Kałat Kazimierz, VI
 Kałczyński Mieczysław, III
 Kamińska Maria, III
 Kapalanka Zofia, IV
 Karpiński Tadeusz, III
 Karwaj Jerzy, VI
 Kaszycki Aleksander, II
 Kawalec Julian, III
 Kerékjárto Maria, II
 Kędracki Gustaw, I
 Kiser Jan, VII
 Klimek Jerzy, I
 Klimkówna Eleonora, IV
 Klimkówna Krystyna, I
 Kluger Wojciech, V
 Knopek Rudolf, IV
 Kociuba Ludwik, I
 Kolawa Adam, V
 Kolecki Jan, IV
 Kołos Kazimierz, I
 Konikówna Danuta, V
 Kopyś Adam, I
 Korecki Stanisław, IV
 Korosadowicz Janusz, IV
 Kościelniakówna Bronisława, II
 Kosman Jan, VII
 Kosmulska Lucyna, I
 Kosok Stefan, III
 Koszarek Franciszek, I
 Koszykówna Maria, IV
 Kotlarczyk Antoni, IV
 Kowalik Czesław, VI
 Kowalik Jan, I
 Kowalski Stefan, I
 Kownasówna Wienczysława, V
 Kozakiewicz Tadeusz, II
 Kozakiewicz Zygmunt, IV
 Kozankiewicz Zbigniew, I
 Koziół Stefan, II
 Koźbialówna Janina, II
 Kramska Albina, III
 Krämerówna Helena, I
 Krämerówna Irena, I
 Kraus Władysław, III
 Krausówna Maria, IV
 Krawczyk Andrzej, III
 Krawczykówna Maria, II
 Krogulski Franciszek, V
 Król Kazimierz, III
 Kropidłowski Leon, VI
 Kruczek Michał, III
 Kruszcówna Maria, III
 Krybus Jan, IV
 Kucharska Anna, III
 Kuhl Wanda, I
 Kulig Rafał, III
 Kulikówna Helena, I
 Kulka Julian, II
 Kułak Marian, III
 Kunysz Antoni, IV
 Kur Adolf, VI
 Kutny Maria, V
 Kuziówna Joanna, I
 Kuźma Mieczysław, I
 Lampart Karol, I
 Langer Witold, VI
 Laskowski Stanisław, II
 Lasota Adolf, V
 Lazarowiczówna Izabela, IV
 Lech Tadeusz, V
 Lechowski Mieczysław, II
 Lenocho Jan, I
 Leśniak Kazimierz, V
 Letki Rudolf, IV
 Lex Izydor, I
 Lipka Fedor, IV
 Lipko Kazimierz, II
 Lipowski Stefan, IV
 Lubaczewska Jadwiga, III

Luszwicz Zdzisław, V
 Łaszewski Bolesław, V
 Łacki Apolinary, II
 Lebek Julian, I
 Łętek Włodzimierz, I
 Łucyk Władysław, I
 Łukacz Józef, II
 Łukijanówna Janina, V
 Łukowicz Leszek, I
 Łysek Paweł, I
 Maciejczyk Alojzy, VI
 Madej Jan, I
 Madej Jerzy, IV
 Madejski Edward, V
 Madyda Władysław, III
 Madyś Edward, II
 Makuch Stanisław, I
 Malaga Stanisław, IV
 Malec Jan, II
 Małys, Jan, II
 Maniak Alojzy, II
 Maniówna Irena, I
 Martyna Stanisław, I
 Martynowski Zbigniew, VI
 Marusińska Alina, IV
 Massalski Józef, V
 Mastaj Jerzy, I
 Matelówna Aleksandra, III
 Matysik Stanisław, VI
 Maziaczówna Maria, V
 Maziówna Janina, III
 ks. Mazurek Franciszek, I
 Mazurek Jan, V
 Meidinger Stefan, I
 Meixner Henryk, VI
 Meizner Józef, V
 Merunowicz Jerzy, I
 Mic Ludwik, III
 Michalik Kazimierz, IV
 Michalikówna Barbara, III
 Michalski Jan, II
 Michałek Zbigniew, IV
 Mielowski Bolesław, V
 Mietus Andrzej, IV
 Mikołajczykówna Zofia, V
 Miś Stanisław, II
 Miśkiewicz Antoni, II
 Mleinsky Stefania, I

Młynarczykówna Anna, I
 Morawski Władysław, II
 Morsztinówna Teresa, III
 Morysówna Klara, IV
 Możdżeń Bronisław, III
 Mroczkowski Zbigniew, V
 Mroźkówna Anna, II
 Mrówka Józef, II
 Mrukówna Julia, I
 Nardelli Zdzisław, I
 Nawara Stanisław, I
 Nawrocka Anna, II
 Niedbałowski Stanisław, IV
 Niemczykówna Stanisława, III
 Nitka Feliks, V
 Norek Jerzy, II
 Nosalski Bolesław, I
 Nowacki Tadeusz, III
 Nowak Adam, II
 Nowak Tadeusz, III
 Nowakówna Jadwiga, I
 Nowakowska Zofia, III
 Nowakowski Aleksander, II
 Nowicka Urszula, III
 Nytko Adam, V
 Ochab Stanisław, IV
 Ochmanówna Zofia, III
 Oczko Stanisław, III
 Oczkoś Stanisław, I
 Ogrodziński Władysław, I
 Oleś Edward, V
 Olesiak Józef, II
 Olszewska Zofia, VII
 Orchlówna Zofia, II
 Organa Grzegorz, I
 Orłowski Paweł, IV
 Osiak Stanisław, V
 Osika Józef, V
 Ostrowska Janina, IV
 Osuchówna Wacława, III
 Osuchowski Jerzy, IV
 Ożóg Jan, II
 Ożóg Stanisław, III
 Ożóg Tadeusz, I
 Pagacz Bolesław, IV
 Pagiela Franciszek, IV
 Pająkowski Jan, VI
 Paklikowski Andrzej, I

- Papla Stanisław, V
Pasternak Antoni, III
Paszek Jan, II
Paździurko Stefan, II
Penkalówna Maria, VI
Peters Edmund, I
Pęczak Wacław, II
Piaskowska Kazimiera, IV
Pieh Harry, I
Piecyk Stanisław, V
Pieluszczakówna Maria, II
Pietrzykowska Irena, II
Pietrzykowski Leon, I
Piętakiewóczówna Stefania, IV
Piętko Roman, II
Piotrowski Stanisław, I
Pisarz Stanisław, V
Płoczek Antoni, I
Płaszajówna Helena, I
Płonka Eugeniusz, IV
Podłęska Maria, IV
Podsiadło Jan, II
Popielarczyk Antoni, III
Popiołkówna Aleksandra, I
Porębska Wanda, II
Prochassek Józef, II
Przebinda Józef, III
Pudlik Czesław, II
Pyla Władysław, IV
Pyrek Władysław, III
Radziszewski Antoni, V
Radliński Henryk, I
Rayski Jerzy, I
Rogowski Zbigniew, V
Rogoyski Marian, I
Romanowski Stefan, VI
Romiszewski Eugeniusz, III
Roppel Leon, V
Rymsza-Szypulska Aniela, III
Rymsza-Szypulski Janusz, IV
Rypeściówna Bronisława, III
Rysiewicz Kazimierz, I
Rytt Julian, II
Rząca Jacek, II
Rzepa Tadeusz, I
Rzeszutkówna Irena, V
Rzymkówna Aleksandra, II
Saduś Józef, IV
Saluch Zygmunt, I
Sanokówna Anna, IV
Sarnówna Barbara, I
Sawicki Józef, I
Szczaniecka Janina, II
Seidel Wilhelm, IV
Sekula Jan, I
Siekierzyński Antoni, I
Sierosławska Kamila, IV
Sikora Jan, I
Sikora Paweł, IV
Sikorski Jan, IV
Skiba Antoni, V
Skowroński Zdzisław, I
Skrent Bronisław, I
Skrochowska Róża, II
Skrzypiński Walerian, III
Słota Leonard, I
Słupek Stanisław, I
Smeja Alfons, VI
Soboniówna Genowefa, V
Sowa Antoni, IV
Spisakówna Aniela, I
Spring Jan, I
Spruss Edmund, I
Sroga Józef, VI
Suchecki Hubert, III
Sudar Wojciech, I
Sulko Władysław, I
Śwędziół Stanisław, II
Ślebarski Tadeusz, VI
Ślisz Józef, VII
Śliwa Franciszek, V
Średniawianka Amelia, VI
Świerczyna Jerzy, VI
Stabrawa Stefan, I
Stachnikówna Stanisława, II
Stadnicki Marcin, I
Stamniówna Olga, I
Stankiewicz Irena, III
Starostczanka Krystyna, II
Stefańska Helena, II
Steffkówna Helena, III
Stobiński Jerzy, III
Stokłosa Karol, II
Strzelecka Jadwiga, III

- Strzodzianka Halina, I
 Szaper Tadeusz, II
 Szaramówna Maria, II
 Szczeciński Józef, III
 Szczówka Mieczysław, IV
 Szeliga Kazimierz, II
 Szewczyk Zdzisław, I
 Szkawran Józef, IV
 Szpila Józef, I
 Szpyrka Jan, II
 Szubianka Maria, IV
 Szybalski Stanisław, I
 Szydłowski Mikołaj, V
 Szymanik Sebastian, III
 Szymański Stanisław, I
 Szymczyk Piotr, I
 Tabencka Zofia, IV
 Tal Stanisław, III
 Thenerle Adam, II
 Toliński Marian, III
 Tomasik Lucjan, I
 Tomeżykówna Helena, IV
 Trojanowski Bronisław, II
 Tukaj Władysław, II
 Turowicz Jerzy, III
 Turska Emilia, III
 Tylka Władysław, IV
 Tylko Jerzy, I
 Tyrna Franciszek, V
 Uhlówna Anna, I
 Ulewicz Tadeusz, III
 Uliaszówna Stanisława, I
 Urbańczyk Władysław, I
 Urbański Władysław, I
 Uryga Jerzy, I
 Uryga Wincenty, III
 Wachelkówna Wanda, III
 Wahn Wiesław, IV
 Wajda Adolf, I
 Walaciński Zygmunt, I
 Warchoń Ignacy, III
 Wawrzyczek Ludwik, III
 Wawrzyczek Wiktor, IV
 Wąsik Alojzy, III
 Wejmer Bojomir, II
 Węgrzyn Jan, I
 Węgrzyn Tadeusz, III
 Wieczorek Augustyn, II
 Wierciak Stanisław, III
 Wiktorski Franciszek, III
 Wilkosz Jan, III
 Wiśniowski Stanisław, VI
 Włosiński Czesław, IV
 Wojdacki Leszek, I
 Wojtaszek Zdzisław, V
 Wojtylak Wacław, I
 Wolny Paweł, I
 Wołoszyński Dymitr, VI
 Wronianka Halina, II
 Wróbel Tadeusz, VI
 Wróblewski Henryk, IV
 Wróblówna Wanda, V
 Wyderko Władysław, I
 Wysokińska Maria, II
 Zadurówiczówna Maria, III
 Zagóra Gustaw, V
 Zaik Emil, II
 Zajączkowski Józef, I
 Zakrzewska Stefania, V
 Zapala Jan, IV
 Zapart Stefan, I
 Zawadzki Jerzy, I
 Zdebski Antoni, VI
 Zelek Kazimierz, IV
 Zieleźniak Herbert, I
 Zięba Jan, IV
 Ziółkowski Zbigniew, IV
 Zmelty Emil, IV
 Żaba Tadeusz, III
 Żmuda Władysław, V
 Żmudówna Maria, I
 Żółkoś Eugeniusz, V
 Żółtek Franciszek, II
 Żurek Stanisław, V
 Żyliński Romuald, II
 Żyłówna Helena, II
 Żywezyk Bolesław, IV

Wydział Prawa

- Adamczyk Walenty, II
Adamek Stanisław, III
Aksamit Marian, III
Albinowska Ewa, II
Anderko Jan, III
Antoniewicz Adolf, III
Arendt Ludwik, I
Augustyn Władysław, III
Bacher Kazimierz, I
Balon Władysław, III
Banasik Józef, I
Banaszewski Zygmunt, III
Bannert Oskar, IV
Baran Stefan, III
Baran Włodzimierz, IV
Baranowski Bronisław, IV
Barczyk Henryk, II
Barna Roman, II
Bartnicki Józef, III
Barycz Stanisław, III
Baryczówna Janina, I
Batko Mieczysław, II
Bążant Stefan, I
Bek Wiktor, II
Benol Władysław, III
Bernacki Karol, I
Bernacki Stanisław, III
Berus Stefan, I
Betlej Józef, I
Białek Bronisław, III
Białoń Jan, I
Białota Leopold, II
Biegańska Łucja, III
Bielak Józef, IV
Bielawski Antoni, IV
Bielawski Józef, IV
Bielawski Tadeusz, II
Bieżański Witold, III
Billik Józef, I
Birnbaum Wacław, I
Bobek Henryk, I
Bober Józef, I
Bobrowski Mieczysław, IV
Bochenek Antoni, IV
Bochenek Paweł, IV
Bolina Jan, IV
Borczyk Kazimierz, III
Boryczka Tadeusz, I
Brudniak Franciszek, I
Bryk Jan, II
Bryła Tadeusz, II
Brzostowicz Lech, II
Buchalik Stefan, I
Buchta Karol, IV
Budziaszek Bronisław, III
Budziaszek Feliks, IV
Bugajska Maria, II
Bujak Jan, II
Bujański Kazimierz, I
Burda Andrzej, III
Bursztyn Bogusław, IV
Bury Jan, IV
Buszek Marian, III
Byrdy Władysław, IV
Byrzyński Tadeusz, III
Cach Władysław, IV
Cebula Karol, III
Chabowski Piotr, I
Chalcarz Stefan, II
Charlewski Jerzy, II
Chmaj Jan, IV
Chodaczek Tadeusz, II
Chodura Edward, I
Choraży Józef, II
Chowaniec Jan, IV
Chrystowski Tadeusz, II
Chudobiecki Zygmunt, I
Ciejka Tadeusz, II
Ciesielski Wincenty, I
Cieśliński Stanisław, I
Cieślik Zbigniew, I
Ciuśniak Stanisław, II
Ciwis Wilhelm, I
Cwancygier Marian, I
Ćwik Mieczysław, IV
Cygan Rajmund, IV
Czajczyk Zdzisław, IV
Czarnik Karol, IV
Czernelecki Zbigniew, I
Czopek Marian, I
Czubak Włodzimierz, I
Czyżowski Jan, III

- Danielski Aleksander, III
 Dec Józef, IV
 Dec Tadeusz, III
 Drocakówna Krystyna, I
 Drozdowski Jerzy, IV
 Drzymuchowski Władysław, I
 Dubiel Józef, IV
 Dubiel Józef, I
 Dubiel Władysław, IV
 Dudek Eryk, II
 Dudek Tadeusz, II
 Dulski Tadeusz, I
 Duma Marian, I
 Dusza Paweł, II
 Dworak Antoni, I
 Dyja Czesław, IV
 Dykta Herbert, II
 Dyna Aleksander, III
 Dziedziniewicz Zdzisław, II
 Dzięwoński Jacek, II
 Engel Stanisław, I
 Fąfara Kazimierz, II
 Fijałkowski Mieczysław, II
 Filus Tadeusz, I
 Firlej Kazimierz, I
 Fitzke Mieczysław, III
 Florys Stanisław, II
 Foer Wilhelm, I
 Frey Stanisław, III
 Fronik Bolesław, I
 Fruchthändler Jerzy, II
 Frudzińska Janina, I
 Furka Władysław, III
 Gabor Antoni, I
 Gajda Stanisław, IV
 Gajerówna Aleksandra, II
 Gallus Ernest, IV
 Gałuch Stanisław, I
 Gansczyk Jerzy, I
 Gasiński Stanisław, II
 Gawrak Tadeusz, I
 Gawlik Antoni, III
 Gawlik Kazimierz, I
 Gawlikowski Kazimierz, III
 Gąbek Juliusz, I
 Gąsior Jan, III
 Gąstoł Józef, I
 Gepfert Jerzy, IV
 Gimbut Anna, I
 Gleich Józef, II
 Gliwa Bolesław, II
 Gładyszek Zdzisław, I
 Głab Jan, IV
 Głuch Paweł, II
 Gołab Ludwik, I
 Goraj Bogusław, IV
 Gorączko Roman, III
 Gorączkówna Zofia, II
 Górkiewicz Adam, III
 Górkiewicz Marian, I
 Górliński Jan, III
 Grabiński Jerzy, IV
 Grabowski Roman, III
 Grela Władysław, II
 Gruber Franciszek, IV
 Grudzień Stefan, II
 Gruszczyński Michał, III
 Gruszka Rudolf, I
 Grysakowski Franciszek, I
 Gryzik Leszek, I
 Grzegorzczak Władysław, II
 Grzegorzek Wiktor, IV
 Grzybowski Stanisław, I
 Grzywniak Edmund, I
 Gumola Albert, III
 Guńka Jan, III
 Gurbiel Jan, I
 Gut Jan, II
 Guzowska Zofia, II
 Haber Mieczysław, II
 Habicht Mieczysław, I
 Habzda Mieczysław, IV
 Hajnos Władysław, III
 Hajtałowicz Karol, I
 Hajzer Józef, IV
 Hamerski Adam, I
 Hauke Ryszard, IV
 Hawlin Władysław, III
 Hepner Marian, III
 Hess Jerzy, III
 Holec Józef, II
 Horbacki Lech, I
 Höffner Jan, IV
 Hrapkiewicz Stanisław, III
 Hrubówna Maria, III
 Huculak Stefan, IV

Humnicki Bogdan, III
Iljin Rościsław, IV
Izdebski Franciszek, I
Jagła Zygmunt, I
Jagoda Eugeniusz, III
Jakubek Jan, III
Janicka Zofia, I
Janiec Kazimierz, II
Janiga Zenon, III
Janikowski Stanisław, II
Jankiewicz Zygmunt, I
Janowski Edmund, III
Jarosz Jan, IV
Jarzębski Mieczysław, I
Jasiński Stefan, I
Jaszowski Edmund, II
Jaworski Jacek, I
Jaworski Zygmunt, I
Jelonek Aleksander, II
Jenner Tadeusz, II
Jeż Juliusz, III
Joniec Franciszek, III
Jordan Zygmunt, II
Jordanowski Stanisław, III
Joseph Marian, I
Józefowski Wincenty, I
Juras Jan, IV
Juras Jerzy, I
Jurecki Tadeusz, I
Jurkiewicz Jerzy, III
Jurkiewiczówna Irena, IV
Juzwa Antoni, II
Kabierz Alfred, I
Kachlik Zygmunt, I
Kaczmarczyk Julian, II
Kakrzewski Witold, II
Kaliciński Mieczysław, IV
Kaliski Zbigniew, IV
Kałuża Grzegorz, II
Kałuża Karol, II
Kamiński Marian, IV
Kański Kazimierz, IV
Kapłon Jan, IV
Karcz Władysław, I
Kardas Piotr, II
Karkosza Maciej, I
Karniewski Mieczysław, III
Karoniówna Maria, III

Kaufman Józef, I
Kazanowski Władysław, III
Kaziród Marian, I
Kędzior Władysław, I
Kępa Władysław, I
Kidacka Kazimiera, IV
Kitliński Julian, II
Klamut Jan, I
Klein Oswald, II
Klicz Stanisław, III
Klimczak Władysław, IV
Klimczak Zygmunt, II
Klimczyk Kazimierz, III
Kliś Karol, I
Klose August, III
Kłosowski Jerzy, I
Kłosowicz Karol, I
Kłyniuk Michał, II
Knapik Mieczysław, II
Kobylarz Bolesław, IV
Koch Bogusław, IV
Krajka Kazimierz, I
Kofin Fryderyk, IV
Kolak Juliusz, II
Kolarczyk Jan, III
Kolman Tadeusz, III
Kołaczkowski Tadeusz, IV
Kolkiewicz Jan, IV
Konieczny Stefan, III
Konior Władysław, I
Kopeć Ludwik, II
Koper Czesław, I
Koper Józef, IV
Koppa Paweł, IV
Kosiek Stanisław, II
Kostecki Marian, II
Kosterka Jan, III
Kostewicz Kazimierz, III
Kostrzevska Janina, IV
Kotajny Wincenty, I
Kott Jan, III
Kotula Ludwik, II
Kowalczyk Stanisław, I
Kowalska Zofia, III
Kowalski Adam, I
Kowalski Mirosław, III
Kowicki Mieczysław, IV
Kozak Kazimierz, I

- Kozak Kazimierz, IV
Kozak Włodzimierz, I
Kozacki Jan, I
Kozera Jan, III
Kožuch Mieczysław, II
Krajka Kazimierz, I
Krasoń Władysław, IV
Krawczyk Tadeusz, IV
Krawczykówna Jadwiga, I
Krempa Julian, III
Król Adam, I
Królikiewicz Alojzy, III
Krówka Franciszek, II
Krówka Józef, IV
Kruk Franciszek, III
Krupa Stefan, III
Krzyszczak Stanisław, IV
Krzyżak Ignacy, I
Krzyżanowski Antoni, II
Krzyżowski Józef, II
Kubaszek Andrzej, II
Kubik Ludwik, I
Kucharski Czesław, II
Kuczek Franciszek, I
Kuczowicz Wilhelm, IV
Kuderna Jerzy, III
Kufta Jan, I
Kuklewicz Józef, IV
Kulesza Stefan, I
Kulpianka Janina, II
Kunysz Stanisław, I
Kura Stefan, I
Kuśnierz Kazimierz, IV
Kutrzeba Jan, I
Kwiecień Stanisław, III
Kwoczyński Wojciech, II
Lachowicz Jerzy, I
Langier Mieczysław, IV
Lasocki Leonard, IV
Latała Stanisław, II
Latocha Piotr, IV
Lazar Gustaw, I
Leja Eugeniusz, I
Lampart Alojzy, I
Lenc Jan, III
Lewkowski Tadeusz, I
Lichwa Władysław, IV
Lidke Tomasz, III
Lis Jan, II
Lisiewicz Jan, III
Liwo Mieczysław, IV
Lojczyk Stanisław, III
Loster Zdzisław, IV
Lubelski Józef, I
Łabuda Edward, IV
Łabuzkówna Józefa, I
Łaczek Józef, I
Łata Jan, II
Łata Paweł, I
Łobaczewski Roman, II
Łotocki Józef, III
Łowisz Andrzej, I
Łuczko Andrzej, III
Łukasiewicz Kazimierz, II
Łukasiewicz Ziemowit, I
Łukaszczyk Jan, III
Machulik Franciszek, III
Makarczyński Jerzy, I
Malata Tomasz, II
Małko Alojzy, IV
Małusecki Jan, I
Małusecki Stanisław, III
Małys Wiktor, III
Manaczyński Zbigniew, I
Mandzel Jan, I
Marcela Jan, I
Marciniak Mieczysław, I
Markiewicz Alfred, III
Martinek Władysław, III
Mastej Erwin, IV
Matijaszek Stanisław, I
Matyasik Zygmunt, I
Matyja Jerzy, IV
Matysik Zygmunt, II
Mazur Jerzy, IV
Mazurek Fryderyk, I
Mazurkiewicz Leokadia, II
Mazurkiewicz Michał, I
Mazurkówna Irena, I
Medowicz Eugeniusz, I
Medwicz Roman, IV
Meisser Tadeusz, III
Mende Ginter, I
Mendrek Paweł, III
Mędrek Oswald, II
Micek Stanisław, II

Michalik Kazimierz, I	Nowak Robert, I
Michalski Józef, I	Nowak Tadeusz, I
Michniak Czesław, II	Nowosławska Helena, IV
Michno Stefan, II	Obalek Karol, III
Michoński Stefan, III	Oczkowski Zygmunt, IV
Miga Bolesław, IV	Ogórek Karol, II
Migacz Bogusław, I	Ogorzały Tadeusz, III
Migala Józef, I	Ogrodziński Władysław, I
Migas Tadeusz, I	Okas Jan, II
Mikolajewski Aleksander, I	Olejarz Stefan, III
Mikulski Kazimierz, I	Oleksey Tadeusz, IV
Mirochna Tadeusz, I	Oleksey Władysław, I
Misiak Franciszek, IV	Olsza Jan, IV
Misniak Wiesław, I	Oplustil Jerzy, I
Mleczko Stanisław, II	Opozda Mieczysław, I
Mlostek Alfred, III	Orchel Jan, I
Młyniec Kazimierz, I	Orchel Kazimierz, II
Mociuszek Józef, I	Ordyna Marian, I
Mordawska Elżbieta, I	Ordyński Ryszard, II
Mordawski Jan, II	Ornatowski Jan, IV
Mordyla Michał, I	Orszański Stefan, I
Morycz Jan, I	Osuchowski Stanisław, II
Morysówna Aurelia, I	Ottawa Józef, II
Mostek Józef, II	Owczarek Longin, IV
Moszyński Witold, II	Ożarowski Zdzisław, IV
Mroczek Eugeniusz, IV	Pachońska Władysława, II
Mrozek Józef, I	Pachowiczówna Aurelia, II
Mular Jarosław, I	Pagacz Stanisław, IV
Musiał Witold, I	Paluch Szymon, III
Musialik Feliks, I	Palach Stanisław, II
Mühlgram Fryderyk, I	Palasiński Antoni, I
Najbar Franciszek, III	Papkoj Maksymilian, IV
Nalepa Karol, III	Para Eugeniusz, I
Namysłowski Marian, III	Paszkowski Sergiusz, II
Naparzewski Kazimierz, III	Patej Bolesław, II
Nawara Maciej, II	Patoń Stanisław, II
Nawrot Wiktor, IV	Patorski Wiesław, IV
Nega Edward, I	Pawluśkiewicz Jan, IV
Nieć Władysław, III	Pawlowski Antoni, IV
Niechoj Jan, I	Pawlowski Władysław, II
Niesatki Józef, II	Pągowski Zbigniew, II
Niesyt Robert, II	Pelcówna Janina, I
Niziński Jerzy, I	Penkala Tadeusz, I
Norek Jan, I	Penzowski Włodzimierz, IV
Nosek Justyn, III	Petrow Włodzimierz, I
Nosek Włodzimierz, I	Piątek Stanisław, III
Nowak Czesław, IV	Piecha Antoni, I
Nowak Franciszek, II	Pieprzyca Jan, III

- Pietruszanka Jadwiga, IV
 Pilch Józef, II
 Pilat Władysław, I
 Pirożanka Leonora, III
 Piszówna Wanda, II
 Pliś Adam, II
 Platek Mikołaj, III
 Plaza Józef, I
 Plonka Władysław, II
 Pochaba Józef, I
 Pocica Władysław, IV
 Pociąg Władysław, II
 Podgajny Eugeniusz, III
 Podkopałówna Zofia, III
 Posiadło Józef, IV
 Podworski Marian, I
 Pokrol Ewald, I
 Pollok Teodor, III
 Polok Leon, I
 Polony Jan, IV
 Pomykała Czesław, I
 Potępa Jerzy, II
 Prax Erwin, I
 Proć Bohdan, I
 Prochowska Barbara, III
 Prochowski Leon, II
 Prokop Stanisław, II
 Prorokówna Izabela, III
 Przetacznikówna Barbara, II
 Przybyłski Adam, I
 Przybyła Zbigniew, I
 Przybyszewski Wacław, I
 Pudelski Józef, I
 Puzoń Adam, III
 Rachfalik Władysław, I
 Radłowska Elżbieta, IV
 Radoń Henryk, I
 Rajpoldówna Maria, I
 Radwanek Czesław, III
 Radwański Andrzej, I
 Radzińska Helena, I
 Rassak Jan, IV
 Rogalska Karolina, IV
 Rogóż Marian, II
 Rojek Erwin, III
 Rojek Karol, I
 Romański Tadeusz, III
 Rosenbajher Leń, IV
 Rosieński Stanisław, I
 Roszkowski Bronisław, I
 Roykiewicz Leszek, II
 Ruciński Michał, III
 Rucki Jerzy, I
 Rup Władysław, II
 Ruszkowski Janusz, I
 Rutyna Władysław, II
 Rybka Tadeusz, III
 Rychlik Jan, II
 Rymanowski Edmund, I
 Rypel Wojciech, III
 Ryś Władysław, I
 Rysiewicz Adam, I
 Rzepecki Tadeusz, IV
 Rzepka Stanisław, III
 Sadło Ludwik, III
 Sadowski Kazimierz, IV
 Salis Władysław, I
 Saramówna Wilhelmina, II
 Sas Bolesław, IV
 Sawicki Franciszek, I
 Schabowski Kazimierz, II
 Schmidt Jan, IV
 Schnitzer Mieczysław, I
 Schreier Maria, I
 Seffer Jerzy, II
 Selwa Józef, IV
 Serafin Tadeusz, IV
 Serkowski Roman, I
 Sieczkowski Kazimierz, IV
 Siemieniuch Stanisław, I
 Sieradzki Józef, I
 Sikora Leopold, III
 Sikora Stanisław, IV
 Sikorski Jerzy, I
 Sikorski Tadeusz, IV
 Silek Mieczysław, III
 Silek Zdzisław, III
 Sitko Stanisław, II
 Siwiec Stanisław, I
 Skalka Józef, III
 Skrabacz Marian, III
 Skrobot Eugeniusz, II
 Skrzyniarz Roman, I
 Slaby Zenon, III
 Słonka Stanisław, I
 Słuszkiewicz Janusz, IV

- Smoliński Kazimierz, II
 Smoterówna Emilia, III
 Sobas Tadeusz, II
 Sobol Adam, II
 Sochacki Jan, III
 Sochor August, III
 Sokół Tadeusz, III
 Solak Stanisław, II
 Solarski Kazimierz, IV
 Solarz Tadeusz, I
 Solecki Aleksander, II
 Sołtys Józef, III
 Sołtys Tadeusz, IV
 Sołtys Zbigniew, II
 Sołtysik Bronisław, IV
 Sołtysik Marian, I
 Sowiński Bolesław, I
 Sowiński Antoni, IV
 Spisak Tadeusz, I
 Spyt Emil, IV
 Sroka Tadeusz, II
 Sroka Tadeusz, IV
 Sudoł Jan, II
 Sudra Janusz, III
 Sygala Jan, I
 Ślaczka Jan, IV
 Śledziowski Władysław, I
 Śliwa Jan, II
 Ślósarczyk Władysław, II
 Ślusarczyk Władysław, II
 Śpiewak Stanisław, I
 Świdergoł Paweł, II
 Świerż Karol, I
 Święcicki Zygmunt, III
 Świętek Franciszek, IV
 Świtaj Mieczysław, IV
 Stabrawa Stefan, I
 Stankiewicz Józef, IV
 Stankiewiczówna Janina, II
 Staszkievicz Ryszard, I
 Stefek Ryszard, II
 Stenden Kazimierz, I
 Ster Eugeniusz, II
 Stobiecki Zygmunt, I
 Stobnicki Julian, II
 Stopa Marian, I
 Stopa Piotr, I
 Strokówna Krystyna, III
 Strużyna Alfred, IV
 Strycharz Władysław, IV
 Stubenvoll Paulina, I
 Studnicki Stanisław, II
 Strzelichowski Stanisław, II
 Szarek Jan, I
 Szayer Marian, I
 Szczeklik Józef, III
 Szela Stanisław, III
 Szetela Tadeusz, I
 Szewczyk Karol, III
 Sznajderski Felicjan, I
 Szoblik Józef, III
 Sztuka Jerzy, III
 Szule Zdźisław, I
 Szurek Bolesław, II
 Szydłowski Marian, II
 Szydłowski Mieczysław, II
 Szymiec Antoni, I
 Szymoniak Jan, II
 Tarach Miron, II
 Tarnawski Stefan, IV
 Tarsia Aleksander, I
 Tatoń Władysław, I
 Terlecki Władysław, I
 Tkaczyk Władysław, III
 Thustochowski Edward, I
 Toczyski Zygmunt, I
 Tomaszkievicz Mieczysław, I
 Tomsik Jerzy, IV
 Towarnicka Stefania, I
 Towpasz Grzegorz, I
 Tracz Władysław, II
 Trala Tomasz, III
 Trnka Otmar, III
 Trojanowski Edward, III
 Trojnar Ignacy, III
 Tryjefaczka Kazimierz, I
 Tuleja Józef, II
 Turczyniak Jan, III
 Turkiewicz Mateusz, II
 Turyna Mieczysław, IV
 Tuteja Stefan, I
 Twardy Stanisław, II
 Tylka Jan, III
 Tyrała Józef, III
 Tyrna Franciszek, I
 Urban Eugeniusz, I

- Urban Władysław, IV
Urbanik Kazimierz, III
Urbanik Stefan, I
Uruski Aleksander, I
Wachulski Andrzej, I
Wacławikówna Zofia, II
Wajand Paweł, II
Walewska Anna, II
Waligórski Zdzisław, III
Walach Konrad, IV
Wanic Czesław, I
Warchoł Antoni, I
Warcok Izidor, II
Waszkiewicz Józef, I
Wawro Jan, II
Wawro Tadeusz, I
Wąs Stanisław, IV
Wąsowicz Józef, III
Weroński Zygmunt, III
Wesołowski Józef, III
Węgiel Stanisław, II
Węgrzyn Józef, III
Wiatrak Henryk, II
Wieczorek Wincenty, IV
Wierzbowski Bronisław, III
Wiesner Robert, IV
Więcek Kazimierz, I
Witaliński Jerzy, III
Wittek Jerzy, IV
Włoch Jan, IV
Wnuk Stanisław, II
Wodyński Feliks, I
Wojdon Ludwik, IV
Wojnar Paweł, II
Wojnar Tadeusz, IV
Wojtyga Lesław, IV
Wolak Stanisław, III
Wolff Stanisław, II
Wolska Barbara, III
Wójcik Tadeusz, II
Wójcicki Aleksander, IV
Wójcik Zdzisław, II
Wójcikowski Mieczysław, III
Wójtowicz Antoni, I
Wroński Adam, IV
Wróbel Jerzy, III
Wrześniakówna Janina, IV
Wszolek Stanisław, III
Wycisk Wiktor, III
Wyżykowski Stanisław, I
Zacharski Kazimierz, I
Zadora Jan, I
Zadorecki Jerzy, II
Zagaja Józef, I
Zagajewski Bronisław, I
Zajac Józef, I
Zajacówna Maria, III
Zakrocki Tadeusz, III
Zakrzewski Kazimierz, II
Zakrzewski Witold, I
Zaleski Roman, III
Zareba Stanisław, IV
Zarzycka Janina, I
Zarzycki Wacław, IV
Zasławski Julian, IV
Zaufal Stanisław, I
Zawada Antoni, I
Zawadziński Adam, I
Zawadzka Aleksandra, II
Zawicki Włodzimierz, IV
Ząbkiewicz Edward, IV
Zbislawski Zbislaw, II
Zdrzałek Andrzej, I
Zdrzałek Gerhard, I
Zemanek Alojzy, II
Zembaty Michał, II
Ziedek Stanisław, I
Zieliński Zygmunt, III
Zielonacki Janusz, I
Ziemba Władysław, II
Zientek Adolf, III
Zięba Alfred, III
Złotek Stanisław, II
Zuber Stefan, I
Zwierz Tadeusz, I
Zych Stanisław, I
Żak Stanisław, II
Żuraniewski Piotr, III
Żychowicz Włodzimierz, IV
Żyłowski Adam, III

Wydział Lekarski

Adamski Stanisław, I	Furman Zenon, I
Banach Stanisław, I	Gajewski Tadeusz, II
Banyś Marian, III	Garnuszewski Zbigniew, III
Barański Stanisław, II	Gatty Kostyał Adam, I
Barnaś Alojzy, V	Gawel Edmund, VI
Bartel Romuald, II	Gedliczkówna Halina, IV
Bartel Stanisław, VI	Gerulewicz Eugeniusz, II
Bazarnik Konrad, V	Gębala Antoni, I
Bednarek Jan, V	Gina Jerzy, V
Birtus Jan, I	Gładka Janina, III
Bitoft Karol, I	Gocal Stanisław, V
Bonikowski Stefan, III	Godlewska Wanda, III
Bordziłowski Eugeniusz, V	Godlewski Henryk, V
Borowiecki Jan, II	Goryca Józef, VI
Brak Andrzej, II	Grabowski Antoni, I
Brodacki Stefan, I	Grabowski Henryk, IV
Bromowicz Jan, II	Grucel Władysław, I
Broński Bolesław, IV	Grzesikowski Jan, III
Brzeziński Tadeusz, II	Haba Stefania, IV
Bugaj Józef, IV	Habela Jan, V
Bukietyński Adam, I	Hadydoń Bolesław, IV
Buraczewski Janusz, VI	Heczko Jan, V
Buraczewski Stefan, V	Hemmerling Wilhelm, IV
Burz Kazimierz, V	Hielscher Jan, III
Byłów Ludomir, IV	Holexa Ernest, I
Cęckiewicz Adam, III	Horakówna Alicja, V
Cholewa Leon, V	Horodko Władysław, IV
Ciupka Jan, III	Huczek Jerzy, VI
Czech Józef, VI	Humnicki Mieczysław, I
Czech Wacław, I	Jaje Jan, VI
Czylok Rudolf, I	Jakubiec Stefan, II
Czyżowski Bolesław, III	Jakuczek Marian, I
Daab Janusz, II	Janik Zdzisław, VI
Dobek Stanisław, V	Jaworski Jan, II
Domasik Tadeusz, II	Jochelson Cyryl, III
Dowler Jan, II	Kacza Józef, I
Dróżyński Jan, IV	Kamiński Roman, IV
Drozdowski Tadeusz, III	Kamiński Bogusław, VI
Dydoń Tadeusz, II	Karczewski Zygmunt, II
Fabiański Bogusław, VI	Karpecki Józef, I
Faska Lotar, VI	Kasina Stanisław, V
Fiałkowski Tadeusz, V	Klajberówna Leokadia, IV
Fuchs Jan, II	Klich Zbigniew, VI
Fukała Erwin, VI	Klimczyk Jan, II
Funiok Tadeusz, IV	Kluska Zbigniew, I

Kluza Roman, III
Kładni Witold, III
Knapik Artur, III
Kobyliński Janusz, II
Koczur Rudolf, III
Kołodziej Jan, VI
Komraus Bernard, V
Konior Ludwik, IV
Konopacki Karol, II
Kośmider Stefan, I
Kotucha Reinhold, V
Kowalski Alojzy, I
Kowarżówna Helena, IV
Kozaniecki Stanisław, I
Koza Paweł, V
Krakowski Adam, IV
Król Władysław, V
Krupianka Jądwigą, III
Kubik Wiktor, II
Kubski Bogumił, II
Kulik Antoni, III
Kucharczyk Henryk, IV
Kucharska Irena, III
Kudas Czesław, II
Kufel Tadeusz, VI
Kularski Leon, III
Kusionowicz Stanisław, I
Latała Edward, III
Lec Wadim, III
Ledwos Alfred, II
Lesiński Jan, VI
Leyko Jerzy, II
Linka Oskar, IV
Lipiński Władysław, II
Ludmirski Zygmunt, III
Łabno Józef, IV
Łacny Jan, III
Łukowicz Adolf, II
Maciejczyk Alojzy, VI
Macura Karol, II
Majerek Jadwiga, III
Malibo Jan, IV
Maniak Alojzy, I
Mańkowska Krystyna, II
Marek Alfred, II
Markowski Wojciech, II
Marzec Stefan, VI

Meżyk Józef, II
Miczyk Tadeusz, I
Mitis Zbyszko, V
Mizia Tadeusz, VI
Młyniec Józef, IV
Moduski Jerzy, I
Modzelewski Henryk, I
Mokry Adam, V
Mółka Edward, I
Moska Walenty, IV
Mossler Marian, V
Mossoczy Władysław, II
Motak Aleksander, VI
Mrozek Jan, VI
Mroziński Stanisław, II
Mrozowski Jerzy, II
Mucha Stanisław, V
Muniak Mieczysław, I
Munkówna Krystyna, V
Muszyński Józef, II
Muszyński Tadeusz, I
Nakielny Edward, II
Nanowski Władysław, II
Nawrocki Leszek, I
Nikiel Andrzej, V
Niziński Stanisław, II
Nowak Franciszek, III
Nowakówna Krystyna, II
Nyc Ryszard, V
Orczykowski Zdzisław, II
Ornowski Jan, II
Ornowski Stanisław, I
Orzeł Zygmunt, V
Osuchowski Jerzy, IV
Oteńska Mieczysława, III
Ozimek Andrzej, V
Pajor Jerzy, II
Parkita Kazimierz, IV
Paszkot Władysław, III
Pawik Wiesław, V
Pelczar Feliks, VI
Piątek Wacław, V
Piela Frydolin, III
Pietrzyk Ignacy, V
Pietrzyk Mieczysław, V
Pigoniówna Janina, II
Pintscherówna Maria, I

- Pliś Marian, VI
Platek Tadeusz, VI
Płonka Jan, I
Podoba Stanisław, III
Podłęska Irena, II
Pollak Jan, II
Polonczyk Mieczysław, III
Próba Bronisław, V
Ptak Tadeusz, III
Puacz Jerzy, V
Purski Kazimierz, II
Pytel Marian, IV
Riesser Mieczysław, II
Rogalska Ewa, VI
Rutana Andrzej, VI
Rytt Julian, I
Ryżewski Jerzy, V
Rzadkowski Stanisław, V
Salamon Edward, I
Sawicki Jerzy, I
Seweryn Jan, VI
Siess Fryderyk, IV
Siwinski Karol, V
Skowron Zygmunt, V
Ślota Witold, V
Słowikowski Jan, V
Smolarek Franciszek, I
Smoluchowski Adam, V
Sobolewski Zdzisław, III
Soboniówna Helena, I
Sokołowski Stefan, I
Solich Ferdynand, V
Sosenko Zygmunt, I
Sowa Jan, IV
Spisak Bolesław, IV
Spyrka Antoni, II
Syc Stefan, VI
Sychta Stanisław, VI
Starczewski Jerzy, II
Stawowczyk Władysław, VI
Stępień Jan, II
Stokłosa Mieczysław, III
Szado Andrzej, II
Szarszeń Mieczysław, I
Szorsz Mieczysław, IV
Szymaszek Jan, VI
Szyposz Gwido, I
Tabeau Jerzy, II
Tesarz Zygmunt, II
Teutsch Aleksander, I
Thenerle Władysław, IV
Thomalla Bernard, VI
Tkaczyk Franciszek, II
Tobolla Franciszek, I
Tolarz Ewald, III
Torówna Krystyna, I
Trybowski Stanisław, IV
Tysowski Jarosław, IV
Urbanowicz Aleksander, III
Vieth Konrad, V
Walter Anna, II
Warzecha Piotr, IV
Wasilewski Dymitr, V
Wcisło Zygmunt, II
Wierzbicki Henryk, IV
Winowski Jerzy, I
Wojtasiewicz Michał, IV
Wojtasiewicz Stanisław, VI
Wojtowicz Józef, VI
Wojtowiczówna Zofia, I
Woźniak Drogosław, VI
Woźniak Tadeusz, V
Wójcik Eugeniusz, I
Wycisk Paweł, III
Zaczek Tadeusz, IV
Zagórski Władysław, IV
Zaufal Antoni, V
Zajac Feliks, III
Zajac Józef, IV
Zajac Kazimierz, II
Zalewski Edward, I
Zawilski Adam, IV
Ziarko Jan, II
Żabicki Stefan, V
Żelechowski Jan, I
Żelechowski Jerzy, I
Żurakowski Witold, II

Wydział Teologiczny

Adamek Antoni, I	Górski Jan, V
Adamiecki Klemens, V	Goszye Maksymilian, III
Ambroży Stanisław, IV	Grabowski Jan, I
Anzorge Stanisław, V	Grabski Leon, III
Bajorek Kazimierz, III	Grochot Franciszek, IV
Bal Stanisław, IV	Grunwald Stanisław, IV
Balon Józef, IV	Grypa Franciszek, III
Baran Jan, IV	Grzesiak Stanisław, IV
Baran Stefan, V	Grzybek Stanisław, IV
Bartosik Wojciech, IV	Hajduk Józef, II
Bec Gwido, III	Hajot Józef, V
Bednarski Konstanty, IV	Herda Emanuel, V
Bogucki Adam, II	Herman Wilhelm, I
Brandys Hubert, II	Hetnał Jan, I
Broszkiewicz Edward, V	Hojdys Jan, IV
Brzeziecki Jan, IV	Holewik Wiktor, IV
Bulat Teofil, III	Hübner Henryk, V
Buldys Władysław, III	Hyc Jan, II
Burchardt Jan, II	Jakubiec Jan, IV
Burgiel Bogusław, I	Janda Paweł, II
Burkat Józef, III	Janiak Stefan, V
Chada Zygmunt, I	Jarosiński Paweł, II
Cisłowski Zygmunt, I	Jochemczyk Paweł, II
Czekaj Józef, I	Joniec Józef, II
Czernek Tadeusz, V	Kalasiński Paweł, I
Czesak Józef, I	Kalemba Józef, II
Danemark Karol, I	Kalfas Tomasz, III
Dewucki Marcelli, V	Kanafa Bogdan, II
Drabczyński Mieczysław, IV	Kania Władysław, V
Durkot Maksymilian, II	Kapuściarz Jan, IV
Dużyk Jerzy, V	Karasiński Antoni, IV
Dźwigoński Franciszek, V	Kasiarz Jan, IV
Fedko Kazimierz, V	Kądziołka Stanisław, V
Feliks Kazimierz, III	Klimczak Jan, V
Ferugo Józef, III	Kochan Józef, V
Filipek Jan, I	Koczyński Antoni, III
Franek Józef, III	Kopystiański Mikołaj, II
Frontczyk Marian, I	Komosa Michał, II
Fudali Józef, III	Kosowski Stanisław, V
Furakiewicz Andrzej, II	Kosturek Stanisław, IV
Gabryś Adam, I	Kościółek Jan, I
Gancarczyk Franciszek, V	Kot Stanisław, V
Giżycki Tadeusz, II	Kowalski Stanisław, II
Gogola Stefan, V	Kowalski Stefan, II
Gorschony Józef, II	Kraus Antoni, III

- Kruczek Jan, IV
 Krupa Czesław, III
 Kubalak Franciszek, II
 Kubis Marian, II
 Kuczera Józef, III
 Kufel Wojciech, I
 Kulesa Józef, IV
 Kulpiński Adam, II
 Kupny Paweł, II
 Kurzeja Edmund, II
 Lelito Józef, IV
 Linke Walter, III
 Liszka Edward, II
 Lubas Kazimierz, II
 Lubas Tadeusz, V
 Łabędowicz Fidelis, IV
 Łacki Ludwik, V
 Maciąg Władysław, I
 Madecki Erwin, IV
 Magiera Antoni, II
 Marszowski Stefan, I
 Mazanek Mieczysław, IV
 Michalski Władysław, V
 Michałek Stanisław, V
 Miranow Jan, V
 Mokosa Waclaw, V
 Mróz Jan, V
 Mucha Adolf, I
 Murzyn Albin, IV
 Musiał Franciszek, I
 Musiol Stanisław, I
 Muszkiet Tadeusz, I
 Myrda Józef, II
 Mysłek Andrzej, II
 Nieużyła Paweł, I
 Nowaczyński Józef, I
 Obtulowicz Czesław, V
 Odróbka Józef, III
 Ojrzynski Tadeusz, IV
 Olek Franciszek, V
 Opalka Serafin, V
 Opyrchał Antoni, II
 Opyrchał Antoni, II
 Opyrchał Edward, V
 Orszak Andrzej, II
 Ortotowski Waclaw, II
 Ośródko Stanisław, I
 Oszek Sylwester, II
 Paciorek Franciszek, V
 Panaszek Bronisław, I
 Patkow Symeon, I
 Pawluśkiewicz Jan, I
 Pędzimaż Józef, III
 Pędziwiatr Józef, II
 Piątkowski Stanisław, I
 Piega Mieczysław, V
 Pietrusiński Roman, IV
 Piotrowski Józef, I
 Paprawa Leon, V
 Porządek Stanisław, III
 Pośpiech Józef, III
 Przebinda Walenty, V
 Przywara Piotr, V
 Puchalski Kacper, V
 Puchalski Władysław, III
 Pudelko Franciszek, II
 Pustulka Franciszek, I
 Ratoń Stanisław, V
 Rapala Franciszek, I
 Rytlański Stanisław, II
 Saduś Bolesław, II
 Sanak Józef, II
 Sawicki Stanisław, V
 Schmidt Rudolf, III
 Seget Piotr, II
 Seweryn Władysław, IV
 Siebert Jan, I
 Sierszchulski Stefan, IV
 Sikora Jan, II
 Sikora Stanisław, V
 Sikora Władysław, I
 Siuda Antoni, II
 Skiba Karol, I
 Skoczowski Marian, I
 Skoczyński Antoni, II
 Skorupa Franciszek, V
 Skórka Protazy, II
 Skrzypiec Adam, III
 Skurczyński Mieczysław, IV
 Słomka Wilhelm, III
 Słowiak Władysław, V
 Smoleński Stanisław, IV
 Sojka Emanuel, V
 Sowala Kazimierz, II
 Spyrzyński Czesław, I
 Surma Julian, II

- | | |
|--------------------------|--------------------------|
| Święcicki Stanisław, III | Truszkowski Andrzej, III |
| Stachończyk Jan, V | Turakiewicz Andrzej, III |
| Stanek Władysław, III | Turbański Antoni, IV |
| Stankowicz Zbigniew, I | Turliński Piotr, II |
| Stańko Józef, V | Urbanek Herbert, I |
| Stasiewicz Edward, V | Wacławiak Jan, IV |
| Stawarz Marian, III | Walancik Franciszek, V |
| Stefani Jerzy, IV | Waleczek Alojzy, II |
| Stefański Witold, I | Walkowski Szczepan, III |
| Stephan Albert, II | Wądrzyk Władysław, IV |
| Stępień Wacław, V | Wcisło Stanisław, II |
| Stożek Jakób, IV | Wdowiak Józef, II |
| Strączek Józef, IV | Wiertelak Józef, III |
| Strzelecki Zygfryd, I | Wincenciak Stanisław, II |
| Stuglik Adolf, IV | Wiśniowski Teodor, IV |
| Stuglik Bronisław, IV | Witkowski Karol, V |
| Szczotkowski Józef, IV | Wojtak Alojzy, V |
| Szewczyk Edward, III | Wojtyłko Szczepan, V |
| Sztajno Antoni, I | Wojtyszek Wacław, I |
| Sztofkiś Józef, I | Woszczycki Jerzy, I |
| Sztuka Marian, IV | Woźny Jan, II |
| Szwał Stefan, III | Zbieszczczyk Fabian, V |
| Szweblík Leopold, III | Zolich Stanisław, III |
| Szybowski Jan, II | Żak Franciszek, V |
| Szymankiewicz Hubert, IV | Żak Władysław, I |
| Tajber Mieczysław, IV | Żychowski Mieczysław, II |

Wydział Rolniczy

- | | |
|----------------------------|--------------------------|
| Augustyński Witold, IV | Dobrzański Julian, I |
| Bajka Jan, IV | Dziuban Stanisław, I |
| Balicki Antoni, IV | Florczyk Józef, III |
| Banach Władysław, I | Grabowiec Józef, II |
| Barczyk Władysław, II | Grochot Maria, II |
| Bednarski Jan, IV | Hackbeil Konrad, IV |
| Bełtowski Jerzy, II | Hoffman Stanisław, III |
| Berbeka Michał, I | Höffner Fryderyk, II |
| Biełański Gustaw, III | Janowski Feliks, II |
| Bodnarowski Mieczysław, II | Jarosz Janusz, III |
| Bodnarowski Mieczysław, II | Jasiński Leonidas, I |
| Brożyna Czesław, I | Jaus Waldemar, II |
| Bury Jarosław, IV | Kasprzyk Włodzimierz, IV |
| Chojnacka Krystyna, I | Kasprzyk Zbigniew, IV |
| Cholewianka Anna, II | Kawalski Władysław, IV |
| Chrzan Feliks, IV | Klakla Kazimierz, III |

- Klimek Julian, IV
Koral Ignacy, I
Korzeniowski Jan, II
Kownacka Maria, II
Kozanecki Tadeusz, III
Kozubski Henryk, III
Krausówna Zofia, I
Krivanyi-Krivan Wanda, I
Książek Rudolf, I
Kuhl Stefan, III
Kulamowicz Antoni, IV
Kwiecienówna Janina, II
Lech Franciszek, I
Lelek Antoni, I
Lewicka Maria, II
Liszewski Leonard, I
Łazniewski Aleksander, II
Łukiewiczówna Krystyna, II
Maciałowicz Zygmunt, I
Matejko Bronisław, II
Matula Andrzej, III
Matura Stefan, I
Midowicz Zofia, II
Mołodecki Marian, III
Murman Mieczysław, II
Nawrocki Zygmunt, II
Nowicki Marian, II
Olaszewska Krystyna, II
Oleśniak Antoni, I
Owsiński Antoni, I
Paciorkowska Eugenia, II
Pereświt Soltan, II
Piotrowski Andrzej, II
Pociej Jan, IV
Pogoda Zygmunt, III
Przebinda Maria, II
Przepióra Julian, II
Ptak Stefan, II
Rachmistrukówna Jadwiga, I
Rojch Julian, IV
Rogalska Krystyna, III
Romański Jan, III
Rutkowski Zdzisław, II
Sarat Roman, III
Sas Juliusz, II
Sawicki Julian, III
Schneider Tadeusz, II
Siekierzyński Wacław, II
Sielewicz Stanisław, I
Słowik Władysław, I
Sobieraj Kazimierz, II
Soltan Stanisław, II
Stabachówna Janina, I
Śliwoń Jan, I
Szewczyk Mieczysław, II
Szozda Edward, I
Szulewski Bronisław, I
Szwed Anna, II
Takuski Wojciech, II
Tokarz Adam, II
Tomoszek Adolf, II
Tryndoch Władysław, I
Trzos Jan, II
Warczewski Witold, II
Wesołowski Kazimierz, III
Wisłocka Zofia, I
Wodziński Józef, II
Woszczycki Jerzy, I
Wyrwał-Jasiecki Henryk, I
Zając Roman, II
Żukotyński Lesław, II

Wychowanie Fizyczne

- Bielczyk Zygmunt, III
Burgiński Zbigniew, III
Cabaj Klemens, II
Chwistecki Józef, I
Danecki Adam, I
Dudek Emil, II
Englander Tadeusz, II
Grabowska Janina, III
Gut Józef, I
Koślaczówna Helena, II
Kozłowski Adam, III
Krasoń Stanisław, III

Majznarski Jan, III	Schlamp Józef, III
Markowska Lucyna, I	Stefek Ryszard, II
Meisel Wincenty, III	Szafran Tadeusz, III
Nieciówna Aleksandra, I	Szeligiewicz Marian, III
Ogiela Jan, III	Szurman Oskar, III
Pajakówna Anna, II	Wiatrowski Stanisław, I
Panek Stanisław, II	Wójtowicz Artur, III
Pawluciówna Wanda, III	Zagdajówna Janina, II
Rymarowicz Roman, I	Ziemski Zbigniew, III
Zwolski Piotr, II	

Zestawienie

	Mężczyzn	Kobiet	Razem
Wydział Filozoficzny	392	147	539
Wydział Prawa	715	53	768
Wydział Lekarski	249	22	271
Wydział Teologiczny	238	—	238
Wydział Rolniczy	85	18	103
Wychowanie fizyczne	24	7	31
Razem	1.703	247	1.950

Spis treści

	Str.
Władze B. P.	7
Administratorzy agend B. P.	10
Hurtownia Tytoniowa	11
Protektorowie	13
Osoby wspierające	14
Członkowie Bene Meriti	14
Poczet Kuratorów i Prezesów	15
Sprawozdanie Prezesa	17
Sprawozdanie agend	69
Sprawozdanie Sądu Koleżeńskiego	104
Sprawozdanie Komisji Kontrolującej	105
Bilanse	111
Preliminarz budżetowy na rok 1938	128
Rozwój majątku B. P. (tablica statystyczna)	130
Spis członków B. P. w r. 1937	133

2012 Index

101	Index A-Z
102	Index by County
103	Index by Town
104	Index by Precinct
105	Index by School District
106	Index by Census Tract
107	Index by ZIP Code
108	Index by Water District
109	Index by Fire District
110	Index by Judicial District
111	Index by State Representative District
112	Index by State Senator District
113	Index by U.S. House District
114	Index by Congressional District
115	Index by Interstate
116	Index by U.S. Highway
117	Index by State Road
118	Index by County Road
119	Index by Township Road
120	Index by Local Road

WSZELKIE
TOWARY GALANTERYJNE
KUPUJCIE TYLKO W NASZYM SKLEPIE AKADEMICKIM
pod firmą:

BAZAR AKADEMICKI

POSIADA NA SKŁADZIE WYROBY TYTONIOWE, PROWADZI SPRZEDAŻ
WSZELKICH PRZYBORÓW PIŚMIENNYCH I SZKOLNYCH. — WIELKI
WYBÓR KRAWATÓW PO CENACH NISKICH. — BIELIZNA MĘSKA,
KOŁNIERZE. — OBUWIE, SKARPETKI, POŃCZOCHY, RĘ-
KAWICZKI, SZALE, WYROBY SKÓRKOWE, PRZY-
BORY TOALETOWE W NAJLEPSZYCH GATUN-
KACH I PO NAJNIŻSZYCH CENACH.
KRAJOWE MYDŁA — PERFUMY,
WODA KOŁOŃSKA. PRZY-
BORY DO GOLENIA. —
ARTYKUŁY KO-
SMETYCZNE

POPIERAJCIE WSZYSCY NASZ SKLEP

który jest jedyną naszą polską akademicką placówką
handlową w Krakowie.

KUCHNIA AKADEMICKA
BRATNIEJ POMOCY STUD. UNIW. JAGIELL.
W KRAKOWIE, ULICA JABŁONOWSKICH 10/12 — TELEF. 105-57

Po zreorganizowaniu jest pierwszorzędną
jadłodajnią akademicką w Krakowie.

Wydaje smaczne i obfite śniadania, obiady i kolacje po cenach
najniższych w Krakowie, — prócz tego inne posiłki przez cały dzień.

KOMISJA INFORMACYJNA

BRATNIEJ POMOCY STUDENTÓW UNIW. JAGIELL. W KRAKOWIE

POLECA ZDOLNYCH, SUMIENNYCH
I RUTYNOWANYCH KOREPETYTORÓW
W MIEJSCU I NA WYJAZD

ZGŁOSZENIA KIEROWAĆ DO ZARZĄDU BRATNIEJ POMOCY
KRAKÓW, UL. JABŁONOWSKICH 10/12, TEL. 105-57
LUB OSOBIŚCIE CODZIENNIE MIĘDZY GODZINĄ 1—2.

